

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 96

Poznań, poniedziałek dni 29 lutego 1932

Rok XXVII

Po obradach Reichstagu

W zakończonych w piątek obradach Reichstagu trudno jest doszukać się jakiegokolwiek rzeczowego momentu. Wszystko, co się działo, było zademonstrowaną w całej okazałości mobilizacją przedwyborczą, stojącą często na bardzo, że się tak wyrazimy, „urozmaico-nym” poziomie. Hitlerowiec Rosenberg proponował socjalistom policzki, socjaliści zarzucali hitlerowcom oszczerstwo, ci ostatni nazwali Reichstag, opuszczając salę, „małpim teatrem”, co znowu skwitował pralut Leicht z Bayerische Volkspartei, oświadczając po wyjściu narodowych socjalistów, że na sali „teraz już mała niema”, dr. Weber z Staatspartei wywiódł, że jeden z posłów hitlerowskich skazany był swego czasu przez sądy za morderstwo kapturowe (poseł Heines), słowem nie brakło żadnych akcesoriów współczesnego parlamentarizmu.

Nie dziwnego, że „Germania” stwierdziła melancholijnie, omawiając nadanie mowy Brüninga przez radio: „Czy ogólne wrażenie nadania dla znaczenia wysokiej izby w narodzie było pod każdym względem zadawalniające, nie poważamy się rozstrzygać.”

I my tego nie rozstrzygamy, zwłaszcza że jest to raczej sprawa narodu niemieckiego. Sama rozprawa była jednak interesująca z innych punktów widzenia. Dotyczy to zwłaszcza mowy Brüninga. Wrażenie jej na słuchaczy, i to nawet na słuchaczy niezainteresowanych było silne, co można było doskonale obserwować w łóży prasy zagranicznej. Atakowany przez opozycję prawnicową niemilosierdzie, zniechęcony przez nią jako „fałszywy do gruntu jezuita”, siedział kanclerz w Reichstagu na ławie rządowej ze skrzyżowanymi rękoma i niewzruszoną twarzą, słuchając rzucanych mu w oczy gwałtownych ataków i obelg — przeciwnicy bowiem mówili bezpośrednio do niego, odwracając się bokiem do sali. Wytrzymał on tę burzę bez zmrużenia powiek i w mowie swojej również zwrócił się twarzą w twarz do opozycji. Potrafił on ześrodkować na sobie uwagę wszystkich. I tak jakoś wyrósł podczas swojej mowy, iż miało się uczucie — mimo, że stoi za nim wiernie centrum i popiera go niewielka prawda, ale istniejąca większość — że to właściwie on jeden przeciwstawia się całemu frontowi atakujących.

Kanclerz Brüning jest niewątpliwie niebezpiecznym przeciwnikiem. Wy-czuwa się w nim odwagę — której do-wiódł zresztą na froncie, — i chociaż opozycja zarzuca mu fałsz i wyłącznie personalne ambicje władzy, w mowie jego były takie tony, które przekonywały nieuprzedzonych, iż główny zapas sił psychicznych czerpie on jednak z przekonania, że postępuje dobrze w myśl interesów swojej ojczyzny i że polityka jego jest Niemcom przydatna. Jeżeli opozycja myli się w ocenie tego człowieka, to właśnie w tem, że zarzuca mu brak uczuć narodowych.

I to właśnie jest tragedia Brüninga, że w istocie jest on Niemcem w każdym calu, ale dążenia jego w napięciu walki politycznej dostały się w krzywe zwierciadło i przestały być rozumiane właściwie przez tych, którzy do tych samych celów dąży. Brüning przecież tak samo nie chce płacić odszkodowań, jak narodowi socjaliści, tak samo odebrałby nam Pomorze, jak poseł v. Freytag-

Przed wyborami prezydenta Rzeszy

Administracja Prus za Hindenburgiem — Początek kampanii wyborczej — Rozłam w niem. partii ludowej

Berlin, 29. 2. (PAT.) Pod przewodnictwem pruskiego ministra spraw wewnętrznych odbyła się konferencja nadprezydentów prowincji i prefektów rejencji pruskiej.

Min. Sewering wygłosił mowę, w której zaznaczył, że pruscy urzędnicy państwowi mają obowiązek przeciwstawić się kategorycznie stronnictwom antypaństwowym. Przedstawiciele administracji pruskiej wszystkie siły muszą zamestnować otwarcie swe negatywne stanowisko wobec stronnictw, mających w swym programie hasła przewrotu, niezależnie od tendencji przejawianych przez poszczególne czynniki rządu Rzeszy. Jedynym kandydatem, którego rząd pruski popiera, jest Hindenburg.

Berlin, 29. 2. (PAT.) Hitler wystosował do prezydenta Hindenburga list, w którym protestuje przeciwko odzwie soc - demokratów, wskazując na niebezpieczne następstwa wyborów kandydata narodowo - soc. w stosunkach zagranicznych. Hitler zapowiada ostrą walkę z powodu zmobilizowania zagranicy przeciwko jego stronnictwu.

o ile Hindenburg nie wystąpi przeciwko używaniu jego nazwiska dla tych celów.

Berlin, 29. 2. (PAT.) Partja narodowo - socjalistyczna rozpoczęła szeroko zakrojoną akcję wyborczą. Między innemi na terenie całej Rzeszy planowanych jest 120.000 zgromadzeń.

Berlin, 29. 2. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Groener ogłosił dziś okólnik do rządów krajów związkowych Rzeszy, zawierający instrukcje w sprawie wyborów na prezydenta Rzeszy.

Berlin, 29. 2. (PAT.) Rozłam w niemieckiej partii ludowej rośnie. Coraz bardziej ujawniają się tendencje prawego skrzydła do połączenia się z niemiecko-narodowymi.

Zaznacza się to zwłaszcza w okręgu południowo-westfalskim, gdzie miejscowa organizacja nawiązała już rokowania z Hugenbergiem. Decyzję w tej sprawie odłożono na 2 tygodnie. Szereg dalszych organizacji prowincjonalnych niemieckiej partii ludowej wypowiedziało się również za przylą-czeniem do niemiecko-narodowych.

Sytuacja strajkowa w kopalniach i hutach

Katowice, 29. 2. (Tel. wł.) — Związek Pracodawców Przemysłu górnictwo - hutniczego wystosował wczoraj do Zespołu Pracy Zw. Zaw. przemysłu hutniczego oraz do związków zawodowych metalowców na Śląsku pismo następującej treści:

„Związek pracodawców wypowiada na dzień 31 marca 1932 roku obecnie obowiązujące umowy taryfowe: 1) dla górnośląskich hut żelaza, 2) dla górnośląskich hut cynkowych włącznie z pralalniami, z fabrykami kwasu siarkowego, szamoty i umowy, dla górnośląskich walcowni cynku, prasowni huty Teresy, oraz dla huty ołowiu Walter Chronke i dla państw huty ołowiu i srebra w Strzybnicy, 3) dla zakładów chemicznych, 4) dla górnośląskich koksowni.

podpis (—) Tarnowski.

Katowice, 29. 2. (PAT.) Gen. sekretarz Związku górników Stańczyk przedstawił stanowisko C. Z. G. wobec

obecnej sytuacji w następujący sposób: wobec niemożności proklamowania solidarnego strajku na Górnym Śląsku, gdyż strajk częściowy, choćby większości zatrudnionych, nie przyniósłby zwycięstwa, strajkujący górnicy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Górny Śląsk bowiem może kraj dostatecznie zaopatrzyć w węgiel. Mimo jednak tych trudności górnicy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zdecydowali się wytrwać w walce. Ogólna sytuacja gospodarcza i ostatnie pociągnięcia przemysłowców w górnictwie wskazują na to, że można z całą pewnością powiedzieć, że stoimy wobec nieuchronnego konfliktu w tym przemyśle na Górnym Śląsku, który obecnie wskutek stanowiska „Zespołu Pracy” nie stanął do walki, ale który za kilka tygodni do walki tej wobec żądań przemysłowców stanąć będzie musiał.

Loringhoven, tak samo, gdyby się dało, nie zawahałby się przed użyciem środków znacznie ostrzejszych, niż te, które dzisiaj stosuje. Ale ocenia on inaczej sytuację międzynarodową, uważa, że chwila jeszcze nie nadeszła. Jego mowa była wielką i rozpaczliwą obroną przed krzywdzącymi go zarzutami. Obroną niewątpliwie szczerą.

Oczywiście kanclerz dzisiaj już chyba nie bardzo wierzy w to, że mową swoją przekona opozycję. Chodziło mu raczej o działanie na szerokie koła narodu niemieckiego. Opozycja wytoczyła mu walkę bez litości i nie pyta o to, czy jest on coś wart, ale dąży wyłącznie do tego, żeby go położyć na obie łopatki. Stawką jest zaufanie narodu niemieckiego, które mu opozycja wydziera, nie cofając się przed żadnymi środkami.

Czy opozycja i czy zwłaszcza hitlerowcy, zarzucając kanclerzowi zdradę narodową, formułują ten zarzut świadomie jako oszczerstwo? Czy zdają oni sobie sprawę z tego, że posuwając się tak daleko, czynią mu krzywdę? Ażeby na to odpowiedzieć, należy sobie przede wszystkim uświadomić, że hitlerowcy są dzisiaj jedyną partją (pomijamy

tu komunistów), która w Niemczech nigdy nie miała udziału w władzy. Zdaniem naszym tem właśnie tłumaczy się ta niesłychana ostrość zarzutów, to rozpętanie agitacji, ten niewątpliwie brak oceny sprawiedliwej przeciwnika, która się ona w stosunku do Brüninga odznacza. Dużo rzeczy rozumie się dopiero wtedy, gdy się je samemu nietylko formułowało teoretycznie, ale próbowało urzeczywistniać. Dużo rzeczy każda partja polityczna tylko wtedy uwzględnia, gdy posiada doświadczenie trudności rządzenia. Przeciwnicy Hitlera zrobili wielki błąd, nie dopuszczając go tak długo do władzy. Narodowy socjalizm wyrósł w ogromną siłę, a w gruncie rzeczy niema żadnego poczucia względności, żadnej płynącej z doświadczenia oceny trudności. Stąd ostrożność metody dzisiejszych rządów jest w jego oczach naprawdę zdradą narodową, powolność i stopniowanie postępowania przypisuje przekupstwo, albo wpływom obcym. Zarzut, który padł z ław opozycji, że bliska kanclerzowi partja, t. zn. centrum, dąży do wzmocnienia Francji kosztem Niemiec jest dla patrzącego z boku rzeczą zdumiewającą. Dla formułujących go jest on zarzutem szczerym.

Inaczej przecież nie potrafia oni wielu rzeczy wytłumaczyć, mimo, że ludzie opozycji nie są wcale głupi. Trzeba było widzieć zarówno Rosenberga, jak zwłaszcza Goebbelsa, podbiegającego do kanclerza, gdy przemawiał z trybuny Reichstagu, i rzucającego mu z rozpaloną twarzą w oczy zarzuty płynące tak samo z wewnętrznego oburzenia, jak oskarżenie kanclerza przeciwko narodowym socjalistom.

Oburzenie hitlerowców ma to samo psychiczne źródło, co oburzenie kanclerza. Jeżeli Brüninga boli głęboko jeżeli to jest jego tragizmem, że właśnie stronnictwa narodowe odmawiają mu, będącemu w gruncie rzeczy nacjonalistą, godności narodowej i woli do wywyższenia Niemiec, to znowu hitlerowców boli w niewypowiedziany sposób zarzut antypaństwowości, którym w stosunku do nich operują przeciwnicy, oraz wszelkie zarzuty streszczające się w tem, że odmawia im się prawa do rządzenia krajem i traktuje jako obywateli drugiej klasy, jak rozbójników z pod ciemnej gwiazdy, kompromitujących naród niemiecki, których nie można wpuścić do „salonu” państwowego. Ponieważ są to jednocześnie ludzie młodzi, a temsamem odznaczający się dużym optymizmem i sporą dozą zaufania do siebie, ponieważ mają duże poczucie własnej siły i ostatecznie duże ambicje zarówno ogólnonarodowe jak i osobiste, ponieważ dalej jako nacjonaliści uważają się za w pierwszym rzędzie powołanych do obrony interesów narodowych, traktowanie to rozbudziło w nich zarówno poczucie ogromnej krzywdy, jak i w najwyższym stopniu zranilo godność osobistą, co w związku z rozmachem młodej i niezużytej energii doprowadziło do zaognienia, które rzeczywiście w sposobie walki przekracza niejednokrotnie miarę.

Czterodniowa sesja Reichstagu od-słoniła te momenty życia wewnętrznego Niemiec w całej pełni — a jednocześnie fakt, że właściwie walka toczyła się wyłącznie między Brüningiem, popieranym przez dotychczasowy regime, a hitlerowcami. Tragedja polega na tem, że Brüning zgola nie jest lewicowcem i mógłby robić politykę w zgodzie z dzisiejszą opozycją, gdyby właśnie nie fakt, że opozycja ta jest zbyt niecierpliwa i gwałtowna, wobec czego doświadczone i ostrożny Brüning musiał się jej przeciwstawiać, a to wprowadziło go w ramiona lewicy. Stąd powstała dla niego osobiste sytuacja niesłychanie przykra. Dzięki rozdrażnieniu opozycji i braku zrozumienia u niej tych konieczności, które zrozumiałaby tylko wtedy, gdyby chociaż rok była u władzy, przeciwieństwo między nim a opozycją stało się niemożliwe do przechycenia. Dzisiejsza walka wewnętrzna Niemiec jest, o ile zwłaszcza chodzi o Brüninga, i stojącego za nim Hindenburga i jego otoczenie, a hitlerowcami z drugiej strony, jednym wielkim nieporozumieniem, jeżeli chodzi o wole i cele polityki, i to zwłaszcza polityki zagranicznej, każdego z tych obozów. Jednak nieporozumieniem, którego uniknąć nie było można, jeżeli się rozważy mentalność i nastawienie walczących oraz warunki, w których ono powstało. Dla tego, który w walce tej ulegnie, klęska będzie właśnie z tego powodu największą tragedją.

Berlin, 27. 2. 1932.

JERZY DROBNIK

Wrzenie w Finlandji rośnie

Lappowcy wystąpili zdecydowanie przeciw obecnemu rządowi i socjalistom — Doszło do starć w całym kraju — Obie strony mobilizują wszystkie siły

Helsinki, 29. 2. (Tel. wł.) — Według doniesień z całego kraju sytuacja wewnętrzna jest bardzo napięta.

Partie faszystowskie z lappowcami na czele wykazują bardzo ożywioną działalność. W szeregu miastach i miasteczkach doszło do utarczek pomiędzy lappowcami i socjalistami, oraz związkami robotniczymi. Lappowcy w wielu miejscach zawiązali siedziby tych związków, a p. i. w Maentsaelae i w Hemenlinna gdzie znajduje się punkt koncentracji dla związku lappowców. Przybyła w sile około 50 osób policja została odparta i rozbrojona.

Gen Valenius, znany z sensacyjnego uprowadzenia prezydenta Stahlberga znajduje się w drodze do Maentsaelae. Przywódca lappowców Kossola udał się natomiast do Hemenlinna. W obu miastach oczekuje się przybycia około 20 000 lappowców.

W wielu miejscowościach ogłoszono stan oblężenia. Lappowcy żądają podobno ustąpienia rządu, który ze swej strony zmobilizował wszystkie możliwe roczniki rezerwistów i policji oraz wezwał do powrotu wszystkich wojskowych bawiących na urlopie.

Fiński gabinet odbył w niedzielę nadzwyczajne posiedzenie, w którym wziął również udział szef sztabu generalnego i głównodowodzący wojsk fińskich Silvo. Wynik obrad trzymamy jest narazie w tajemnicy. W drodze do Helsinek znajduje się dowód-

ca korpusu straży krajowej, gen. Malmberg. Dowództwo nad uzbrojonymi oddziałami lappowców, które koncentrują się w Maentsaelae (50 km na północ od Helsinki) i w Hemenlinna objąć miał jeden z opozycyjnych generałów.

Helsinki, 29. 2. (Tel. wł.) — Gen. Valenius udał się w niedzielę z przeszło 100 uzbrojonymi lappowcami do Maentsaelae i obsadził wszystkie drogi dojazdowe i ulice, oraz punkty strategiczne ogłaszając stan wojenny. Wszystkie wyjeżdżające z miasta samochody i wozy są poddawane ścisłej kontroli. Liczne siły zbrojnych powstańców znajdujących się w tym mieście obliczają na 5000 osób.

Sztokholm, 29. 2. (Tel. wł.) — Korespondent „Svenska Dagbladet” w Helsinkach otrzymał na pytanie, co do celowości ruchu antyrządowego wymijającą odpowiedź w sztabie lappowców. Oświadczono mu jedynie, że dopóki nie wyjaśni się cała sprawa nie można o niczem mówić i pisać.

Jak donoszą dalej z Helsinek opozycja żąda odwołania namiestnika kraju, Jalandy i ministra von Borny, oraz rozwiązania socjalistycznych związków robotniczych. Przywódca lappowców Kossola oświadczył w rozmowach prywatnych, że winę za ewentualne wypadki ponosi wyłącznie sam rząd, który nie reagował na ostrzeżenia lappowców, ci są zdecydowani przeprowadzić swój program za wszelką cenę.

Walki chińsko-japońskie

Po opuszczeniu przez Chińczyków Kiang-Wan — Ambasador japoński w Moskwie uspokaja

Szanghaj, 29. 2. (PAT.) Wojska chińskie opuściły całkowicie i dobro- wolnie Kiang - Wan z powodu niemożliwych warunków panujących w mieście, którego ulice są formalnie zastlane trupami mieszkańców, zabitych wskutek bombardowania przez samoloty japońskie. Trwające w dalszym ciągu bombardowanie uniemożliwia porzucenie zwłok.

Chińczycy zajmują obecnie linię okopów bezpośrednio przylegających do Kiang - Wan. Usiłowania Japończyków wyparcia Chińczyków z nowozajętych przez nich pozycji zakończyły się bez rezultatu.

W ciągu dnia wczorajszego kontynuowane było bombardowanie przez samoloty japońskie chińskiego lotnika w Hong - Czou na zachód od koncesji międzynarodowej. Bomby wysadziły w powietrze hangary a reszty zniszczenia dokonał pożar. Całkowitemu zniszczeniu uległo również lotnisko, stanowiące prywatną własność marszałka Czang Kai - Szeka. Zdolano jednak przedtem usunąć z hangarów samoloty.

Szanghaj, 29. 2. (PAT.) Awan-

gardy 11 dyw. japońskiej w sile 1500 ludzi przybyły na kontrtorpedowcu do Woo - Sung. Wojska te będą dziś wysłane dla wzmocnienia japońskich pozycji w Kiang - Wan.

Moskwa, 29. 2. (PAT.) Ambasador japoński w Moskwie Hirota odwiedził zastępcę komisarza ludowego spraw zagran. Karachana i oświadczył że rząd japoński nie był zadowolony o propozycji japońskiego dowództwa zawarcia umowy co do transportu wojsk na linii kolei żelaznej wschodnio-chińskiej.

Co do działalności białogwardystów, oraz utworzenia nowego państwa mandżurskiego ambasador spodziewa się nadesłania przez rząd dodatkowej instrukcji w tej sprawie. Japonia nie ma wcale zamiaru grupowania wojsk na granicy ZSRR i ograniczyć się do wysłania ich jedynie do okręgu Mymampo a w razie ostatecznym aż do Hailyna. Rząd japoński prosi Sowiety, aby się nie niepokoili o to, że wojska japońskie mogłyby naruszyć interesy i prawa Sowietów na kolei wschodnio-chińskiej.

Posiłki przybywają obu stronom — Dalsze operacje japońskie

Paryż, 29. 2. (PAT.) Siły lądowe japońskie, znajdujące się obecnie pod Szanghajem, obliczają na 25.000 żołnierzy bez oddziałów 11 dywizji, która rozpoczęła dziś lądowanie.

Główna kwatery chińska ogłosiła, że dwie nowe dywizje, nadeszły z Nankinu, podniosły siły wojska chińskiego do 50.000 żołnierzy. Składać się one będą z armii 19 w sile 30.000 ludzi, oraz wzorowej dywizji Czang-Kai-Szeka, wynoszącej 20.000 ludzi. Z drugiej strony wszystkie garnizony cudzoziemskie, liczą 12.000 żołnierzy.

Możliwości zawieszenia broni i pokoju — Warunki ustalone w Genewie

Tokio, 29. 2. (PAT.) Donoszą z wiarygodnych źródeł o czynionych po- ważnych próbach skłonienia obu walczących stron do wyszukania formuły pokojowej. Na pokładzie angielskiego statku admirałskiego odbyło się wczoraj w obecności adm. Kelly spotkanie pomiędzy admirałami japońskimi Nomurą i Matsuki a Wellingtonem Koo oraz szefem sztabu 19 dywizji chińskiej.

Paryż, 29. 2. (PAT.) Według informacji, jakie nadeszły z Genewy na konferencji, którą odbył Simon z przedstawicielami delegacji amerykańskiej, włoskiej, japońskiej i chińskiej, ustalono następujące punkty: 1) Natychmiastowe zawieszenie działań zbrojnych pod warunkiem, że siły chińskie odstąpią na 20 km. od

Paryż, 29. 2. (PAT.) Komunikat japońskiego sztabu gen., ogłoszony w dniu dzisiejszym stwierdza, że oddziały japońskie zajmują w obecnej chwili całą okolicę Kiang-Wan i że siły chińskie, które wykazywały tak energiczny opór na odcinku Woo Sung zmuszono do opuszczenia tego ważnego punktu strategicznego, górującego nad ujściem rzeki Yang-Tse. Inny komunikat japoński podaje do wiadomości, że przednia straż japońska znajduje się w odległości około 500 m. od tylnej straży przeciwnika.

koncesji międzynarodowej w Szanghaj; 2) stworzenie neutralnej strefy przez wycofanie wojsk japońskich ze zdobytego odcinka; 3) stworzenie i rozłożenie kontroli nad strefą neutralną zależąć będzie do 5 mocarstw, t. j. Francji, Anglii, St. Zjedn., Chin i Japonii.

Przemysłowcy polscy w Londynie

Londyn, 29. 2. (PAT.) Delegacja polskich przemysłowców, która przybyła tutaj w celu zwiedzenia angielskich targów przemysłowych odbyła w ciągu tygodnia szereg konferencji z organizacjami gospodarczymi. W

Brytanji, jak również z departamentem handlu zagranicznego, federacją przemysłu brytyjskiego, związkiem izb handlowych i t. d.

O wrażeniach swych i przebiegu rozmów londyńskich członkowie delegacji poinformowali przedstawicieli wielkich dzienników i agencji angielskich. Na tej konferencji delegaci przemysłu polskiego wyjaśnili, że celem ich wizyty jest nawiązanie bliższego kontaktu z brytyjskimi organizacjami gospodarczymi, oraz zbadanie i wspólne rozważenie możliwości szerszego niż dotychczas pokrywania zapotrzebowań Polski na rynku angielskim. Delegaci wskazali że trudności istniejące w stosunkach handlowych polsko-niemieckich otwierają w Polsce poważne możliwości dla przemysłu angielskiego. W r. 1930 przywóz niemiecki do Polski wyniósł przeszło 27 proc. całego importu Polski, a przywóz z Anglii tylko 8 i pół proc.

Oświadczenie delegacji polskiej przyjęli przedstawiciele prasy angielskiej z najwyższym zainteresowaniem i zadowoleniem.

Delegacja udaje się jutro do Birmingham, aby zwiedzić dział przemysłowy targów. W Birmingham delegacja odbędzie szereg konferencji z bezpośrednio zainteresowanymi największymi wytwórcami angielskimi z branży maszynowej.

Londyn, 29. 2. (PAT.) „Times” opisuje nowe możliwości dla eksportu brytyjskiego w Polsce, informując o konferencji prasowej z polskimi przemysłowcami.

„Times” cytuje szereg interesujących cyfr, podanych przez delegatów polskich w toku konferencji wskazując na możliwość zastąpienia importu niemieckiego w wielu kategoriach towarów importem brytyjskim. Dziennik zaznacza, że dotychczas wiele wyrobów brytyjskich szło do Polski nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem Niemiec, które obecnie należy usunąć.

Nowy prezes Związku Syndykatów Dziennikarzy

Warszawa, 29. 2. (Tel. wł.) — W niedzielę odbył się zjazd Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich przy udziale około 60 uczestników. Po aprobowaniu sprawozdania i udzieleniu absolutorium dawnemu zarządowi, dokonano wyborów. Prezesem Związku został wybrany redaktor dr. Bolesław Koskowski, zastępcami dr. Antoni Beaupré i Stefan Grosztern. Do zarządu zostali wybrani Stanisław Czosnowski, Jan Gotlieb, Władysław Wasowicz, Hieronim Wierzyński i Henryk Wiese. (W)

Pożyczki polskie na giełdzie nowojorskiej.

New York 27. 2. (PAT.) Pożyczka dillonowska 56½, pożyczka stabilizacyjna 54½, pożyczka miasta Warszawy 43 i pożyczka śląska 44.

Kurs złotego, Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.88 zł.; w Gdańsku na Warszawę 3.90 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk niem w dewizach 210.90 zł. gotówka — zł. za 100 guld. gd w dewizach 173.46 do 173.72 zł. gotówka 173.12 zł.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 29. 2. 32. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była niejednorodna. Pożyczki państwowe były w kursie utrzymanym, natomiast prywatne papiery lokacyjne wykazywały niższe mianowicie placono za 5% Pożyczkę Konwers. 39.30; mniejsze ilości obliż m. Poznania z 1926 1927 i 1929 roku obracano po 92% w zaofiarowaniu bez notowania; zaś 8% listy dol. stare P. Z. K. uległy znacznej niżce i notowały 69—70% jednakże w placeniu. Również 6% listy żytnie niżkowały nieco, notując 12½ w transakcjach; natomiast 4% listy zast. konwert. utrzymały się w kursie i były notowane 29% w transakcjach. Z akcji bankowych wzgl przemysłowych notowano Bank Polski 80½—81 również w transakcjach.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu): 5% Pożyczka konwersyjna 39.30% P. 5% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt 69—70% P. 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 29% +

(Kurs w złotych) 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 12.25 +

Akcje bankowe: (Kurs w złotych za 1 akcję) Bank Polski I em. 80.50 — 80. + Tendencja niejednorodna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 29. 2. 32. Warunki: Handel hurtowy parafet Poznań, ładunki wagorowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71.3 kg (121 f w h); 2) żyta porońskiego 69.95 kg (119 f w h); 3) pszenicy poznańskiej 74.8 kg (127 f w h); 4) pszenicy pomorskiej 74.35 kg (126.4 f w h); 5) jęczmienia poznań i pom. a) 64 do 66 kg. b) 68 kg; 6) owsa poznań i pom. 43.55 kg (74.1 f w h).

Ceny orientac. jne.	
Zyto	23.00—23.50
Uspokobienie spokojne.	
Pszenica	24.00—24.50
Uspokobienie spokojne.	
Jęczmień a) 64—66 kg.	19.50—20.50
Jęczmień b) 68 kg.	21.0—22.00
Uspokobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23.25—24.25
Uspokobienie spokojne.	
Owies	20.25—20.75
Uspokobienie spokojne.	
Maka żytnia 65% wł. work.	35.50—36.50
Uspokobienie spokojne.	
Maka pszena 65% wł. work.	36.50—38.50
Uspokobienie spokojne.	
Otreby żytnie	14.50—15.00
Otreby pszenne	13.75—14.50
Otreby pszenne (grube)	14.75—15.75
Rzepak	32.00—33.00
Gorzyczka	30.00—37.00
Wyka latowa	22.00—24.00
Peluszka	21.00—23.00
Groch Victoria	23.00—26.00
Groch Folgera	30.00—33.00
Lubin niebieski	12.00—13.00
Lubin żółty	16.00—17.00

Ogólne uspokobienie spokojne. Uwagi: Owies biały niezadyszczony ponad notowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29. 2. 32. Wzrosty Gotówka Dolary St. Zjedn. tr. 8.88 sp. 8.90 kup. 9.86.

Dewizy:	
trans.	spred.
Holandia	359.50 360.40 358.60
Londyn	31.24 31.40 31.10
Nowy Jork	
kabel	8.919 8.939 8.999
Pariz	35.11 35.20 35.03
Praga	26.40 26.46 26.34
Szwajcaria	172.86 173.29 172.13
Włochy	46.35 46.61 46.15
Berlin	211.85

Tendencja niejednorodna. Papiery wartościowe i obligacje: 3% poz. bud. 36.00 35.70 4% poz. inwes. 39.75 39.75 5% poz. konw. 40.00 40.00 4% prem. dol. 48.50 48.0 7% poz. stabil. 56.25 6.0 10% poz. kol. 104.00

Tendencja przeważnie mocniejsza. Akcje w złotych: Bank Polski 84.00—85.00 Tendencja mocniejsza.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin dnia 29. 2. 32. Pszenica march 75—76 kg 44.00—46.00 Tendencja natychm. zał. słabsza, późn. ost. stała.

Zyto march 72—73 kg. 193.0—195.00 Tendencja stała.

Jęczmień brow. 178.00—185.00 Tendencja stała.

Jęczmień pastewny i przemysłowy 167.00—172.00 Tendencja stała.

Owies march 148.00—155.00 Tendencja stała.

Maka pszena 31.25—34.50 Tendencja spokojna.

Maka żytnia berlińska 27.9—28.50 Tendencja wyczekująca.

Maka żytnia prowincj. 27.50—28.00 Tendencja wyczekująca.

Ospa pszena 1.25—10.50 Tendencja utrzymana.

Ospa żytnia 9.85—10.25 Tendencja utrzymana.

Groch Victoria 26.00—27.00 21.00—23.50

Groch drobn. iadalny 21.00—23.50 15.00—17.00

Groch pastewny 15.00—17.00 14.50—14.50

Peluszka 14.50—14.50 15.00—17.00

Rób 15.00—17.00 16.00—19.50

Wyka 16.00—19.50 11.00—12.00

Lubin niebieski 11.00—12.00 15.00—17.00

Lubin żółty 15.00—17.00 30.00—36.00

Seradela nowa 30.00—36.00 12.20—12.40

Kuchy lniane 37% 12.20—12.40 12.6

Kuchy z orzecha ziemnego 12.6 12.10—12.50

Kuchy mielone (mączka) 12.10—12.50 8.20

Włókno suche parafet Berlin 8.20 11.20—11.30

Srót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg 11.20—11.30

Srót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin 12.30—15.40

Plaiki ziemniaczane 14.8—15.10

Ziemniaki iadalne białe 1.70—1.80

Ziemniaki iadalne czerwone 1.90—2.10

Ziemniaki odc. walczykie nieb. 2.10—2.20

Ziemniaki inne żółte 2.60—2.80

Ziemniaki fabryczne w fg za funt 83/4—9 1/2

Ogólna tendencja niejednorodna.

Walna debata szkolna w Sejmie

W dalszym ciągu piątkowych obrad nad sprawą ustroju szkolnictwa przemawiał pos. Strzetelski.

Przemówienie posła Strzetelskiego (Klub Narodowy)

Projekt uważam za doskonały, o ile chodzi o główny cel, któremu ma służyć. Jest nim uzależnienie szkoły i wychowania w Polsce od potrzeb regimów obecnego rządu. Wynika to jasno z słów przedmówcy i pośpiechu. Wprawdzie p. Smulikowski mówił, że nikt nie śpieszył, ale dokumenty mówią co innego. Min. przem. i handlu dnia 4 stycznia przesyła do związku izb przemysłowych projekt ustawy, prosząc o opinię w terminie do 8 stycznia do godz. 9 rano! A więc tylko dwa dni pozostawilo się na zaopiniowanie tak doniosłej sprawy!

Projekt tak zredagowano, że minister i jego organy podwładne mogą robić, co zechcą. Luzowy charakter ustawy jest tak daleko posunięty, że na ogólną liczbę 60 artykułów jest aż 28, w których przewiduje się pełnomocnictwa dla ministra i to nawet w najważniejszych sprawach. Jest to zresztą zjawisko ogólne w pracy ustawodawczej dzisiejszej większości. Dzieło Konstytucji opóźnia się, w komisji odbywa się akademicka dyskusja panów z B. B. i nawet okazuje się dość wielka rozbieżność zdań między syndykalistami „sanacyjnymi”, a demokratami „sanacyjnymi”.

Marszałek: Proszę trzymać się bardziej przedmiotu.

Pos. Strzetelski: Ponieważ panowie widzą, że w tym Sejmie nie przeprowadzicie konstytucji, wybraliście inną drogę, uchwalacie szereg spraw zasadniczych, które mają dać panom podstawę do dokonania dzieła, jakie zapowiadacie od 7 lat, t. j. przebudowy Polski. Także ustawa o ustroju szkolnictwa jest oparta na tym ogólnym planie i z niej ma wynikać nowy ideał wychowawczy panów. Panowie chcą nowy ideał Polski oprzeć na ideologii „państwowej”: wszystko dla państwa i przez państwo. Panowie zapominają, że w faszyzmie to hasło jest oparte o bardzo głęboką treść wewnętrzną, natomiast u nas w Polsce mamy ideę czystego państwa, kult mechanizmu państwowego. W miejsce pojęcia organizmu narodowego panowie stawiają społeczeństwo jako sumę obywateli, a więc jest to teoria atomistyczna. Chcielibyście w tym kulcie dla mechanizmu państwowego odbarwić ludność z rodziny, narodu i religii. Maszyna państwowa walczy ze źródłem swej energii, to znaczy ze społeczeństwem, przez co niszczy mnóstwo energii społecznej. Póki była dobra konjunktura, to ten proces chorobowy był ukryty, obecnie zaś jaskrawo przedstawia się przebieg, jaka się utworzyła między maszyną państwową a społeczeństwem.

Panowie tłumaczą, że celem przymusu w wychowaniu jest konieczność wszczęcia poczucia hierarchii, dyscypliny i karności. Jesteśmy również zwolennikami tych idei, lecz co innego dyscyplina, a co innego bezduszny przymus, co innego karność, a co innego gwałt. To nie jest karność, gdy uczeń wbrew przekonaniu ale z tchórzostwa wysyła kartkę na Maderę (sprzeciw na ławach B. B.). Panowie zastanawiają się, czy ubierać młodzież na typ bojownika, czy pozytywisty, w rezultacie zaś zamiast bojownika, twórcy typ buntownika przeciw temu przymusowi, a zamiast pozytywisty, twórcy karjerowicza. Przez zabijanie godności narodowej i osobistej twórcy automat „sanacyjny” i myślicie, że zdołacie dzieci duszę młodzieży. Jest to złudzenie. Siła nadużywana zabija sama siebie. Niszczycie też siłę moralną narodu. (Głos z B. B.: A wyście ją budowali?) Różnice między nami a wami w tej dziedzinie bardzo głębokie... Nam chodzi o wychowanie, a wam o tresurę, nam o karność i dyscyplinę, a wam o serwilizm i wiernopoddanie. (Sprzeciw). My chcemy tak wychowywać młodzież, by wysoko nosiła głowę, a dla was najmilszym widokiem są pochylone karki i zgięte grzbiety (Sprzeciw na ławach B. B., oklaski na prawicy).

Pos. Rudnicki (K. Ukr.) wystąpił przeciwko projektowi, wysuwając motywy narodowe ukraińskie i pedagogiczne. Pos. Sommerstein wystąpił przeciwko projektowi z żydowskiego punktu widzenia.

Po pos. ks. Szydelskim dłuższe przemówienie wygłosił pos. St. Dąbrowski (K. N.), który dał obraz porównawczy reformy szkolnictwa u nas i u na-

szych sąsiadów wschodnich i zachodnich, przyczem z szczególnym naciskiem omawiał zagadnienie wychowania religijnego - moralnego.

Przemówienie posła Stefana Dąbrowskiego (Klub Narod.)

Po południu pierwszy przemawiał pos. St. Dąbrowski:

Pod względem administracyjno-organizacyjnym ustawa ma charakter techniczny, gdyż daje ministrowi zupełnie pełnomocnictwo do prowadzenia tak ryzykownego i nowatorskiego systemu. Ryzykownego dlatego, że nie ma być wprowadzona stopniowo jak w Niemczech, ale bezwzględnie i od razu.

Dlatego stwierdzając, że ustawa ma pewne strony dodatnie, w imię ostrożności w zakresie eksperymentów proponowaliśmy wyjście pośrednie, żeby ustawę wprowadzać tylko częściowo. Ustawa poprostu zaskoczyła społeczeństwo tak, że nie można się było porozumieć z ciałami akademickimi, ani z Akademią Umiejętności.

Memoriał Uniw. Jagiellońskiego nie został wzięty pod rozwagę przez komisję, co więcej minister na posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej 11 bm. poddał surowej krytyce fakt wniesienia dwóch memoriałów przez senat Uniw. Jag.

Autonomia uniwersytecka

Przechodząc do spraw autonomii uniwersyteckiej, mówca podkreśla, że nawet krakowski „Czas” pisze, że zmiana dokonana się w gorączkowym pośpiechu i w sposób konspiracyjny. Na komisji budżetowej minister oświadczył, że nie zamierza znosić autonomii uniwersytetów, że były to plotki. Plotki te jednak okazały się rzeczywistością i dlatego senat krakowski podnosi to, że wszechnice nie miały możliwości wypowiedzenia się i ścisłego porozumienia w tej dziedzinie nie było. Minister nie zasięgał zdania uniwersytetu, lecz porozumiewał się z 60 profesorami, należącymi do organizacji „Zręb”, którzy wypowiedzieli się za projektem. Ich głos nie jest jednak głosem szkół akademickich, ale prywatną opinią.

Wniesiony projekt ustawy daje ministrowi możliwość zmiany drogą rozporządzeń postanowień ustawowych, a więc i ustawy, o szkołach akademickich. Gwarantowana dotąd wolność nauki i doboru profesorów zostanie naruszona, gdyż przewiduje się, że tworzenie nowych określonych studiów odbędzie się poza szkołami akademickimi. Są dalej w tym projekcie generalne pełnomocnictwa dla ministra i nie jest powiedziane, że rozporządzenia ministra nie będą mogły dotyczyć szkół akademickich. Stan prawny szkół akademickich jest więc naruszony, co stwierdziły senaty i konferencje rektorów.

Podstawą nauki moralnej chrześcijaństwa jest miłość bliźniego, dlatego celem organizacji państwa i społeczeństwa jest harmonia, a nie ubojowanie jednostki. Kościół nie potępia miłości narodu, lecz potępia wszelkie bałwochwalstwo, a więc i bałwochwalstwo państwa, a nie tylko bałwochwalstwo narodu. Natomiast Kościół popiera wychowanie narodowe. Wychowanie państwowe nie może się streszczać ani w kulcie jednostki, ani w kulcie państwa, czyli t. zw. statolatrii. Nie jest prawdą, aby państwo znaczyło więcej, niż jednostka i rodzina. Wprawdzie minister niedawno powiedział w Sejmie, że zdaje sobie sprawę z niezastąpionych walorów, które daje wychowanie religijne, ale czy minister zdaje sobie sprawę, że wychowanie państwowe tak, jak on je pojmuje, jest sprzeczne z zasadami chrześcijańskiego wychowania młodzieży? Polska w interesie cywilizacji chrześcijańskiej ma być nie tylko przedmurzem chrześcijaństwa, ale jego twierdzą. Minister tym ideom Kościoła, tradycji polskiej i duchowi najmłodszego pokolenia poleca przeciwstawia ustawę techniczną, która uzbroi go w dyktatorskie pełnomocnictwa i zapomocą tych pełnomocnictw ma być zmieniona (według słów posłanki Jaworskiej) — psychiczna treść duszy polskiej. Te pełnomocnictwa na to nie wystarczą wobec tamtych niespożytych wartości! (Oklaski).

Pos. Pochmarski (B. B.) bronił przedłożenia widząc w niem syntezę wysiłków dotychczasowych w kierunku reformy szkolnictwa, podobnie jak B. B. jest „syntezą różnych elementów”.

Pos. Grünbaum ostro atakował projekt ze stanowiska żydowskiego, a przechodząc do zagadnienia wyrobienia religijnego, wywodził, że rząd obecny doprowadził do nowej potęgi dogorywający obskurantyzm rabinów.

Wicemarsz. Polakiewicz: Zechce się pan wyrażać nieco oględniej o tych, którzy tu się bronić nie mogą, to jest o rabinach.

Pos. Grünbaum: Po raz pierwszy wzięto w obronę z trybuny marszałkowskiej rabinów. Czy jesteście pewni, że będziecie tę reformę przeprowadzali?

Głos z B. B.: Tak jest.

Pos. Grünbaum: Mam poważne wątpliwości.

Przemówienie pos. Balickiej (Kl. Nar.)

Przebudowywanie psychiki narodu, to kuszenie się o wielkie rzeczy, to jest już „rząd dusz”. To nie byle co i nie byle jaka odpowiedzialność, bo stoimy wobec najdelikatniejszego instrumentu, jakim jest dusza narodu. Ażeby poważnie się na takie zadanie, trzeba wysunąć wielkie hasła, które ogarniają wszystkie elementy duszy ludzkiej, bo wtedy tylko osiągnąć można pełnię tej duszy ludzkiej, i z tej pełni jedynie może wypłynąć twórczość. Czy wychowanie państwowe może być tem hasłem? Nie, jest to pojęcie zbyt wąskie, zbyt specjalne. Tem wielkim hasłem, na którym oprzeć się trzeba — to wychowanie narodowe, synteza, a jednocześnie źródło sił dynamicznych, to jest droga, po której idąc, można mieć spokój, że nic się nie ukruszy i nie straci z materiału najcenniejszego, jakim jest indywidualność typu narodowego. Wychowanie musi tę indywidualność rozumieć, wczuć się w nią i kształtować, według jej właściwości, a nie według wymagań i potrzeb chwili bieżącej. Tymczasem wbrew właściwościom naszej psychiki w wychowaniu m. w. r. i o p. uważa nakaz i przymus za najwłaściwszą drogę. Minister mówiąc o wychowawczych zadaniach z całą bezwzględnością zapowiada, że te zakłady naukowe, które nie potrafią wcielić w życie programu wychowania państwowego, nie będą się mogły spotkać z opieką ze strony ministerstwa i niech wiedzą, że znajdzie środki, aby tym co tych rzeczy nie rozumieją, wyjaśnić je należy. Ale nie jest łatwą rzeczą zastosować się do tych wskazań. Wymagania ministra sięgają daleko, bo precyzuje on, na innym miejscu, że wkraczać będzie nawet w sferę uczuć dzieci, które winny kochać J. Piłsudskiego. I tu widzimy, że minister mówi jak polityk, mimo zastrzeżeń że dziedzina wychowania publicznego musi być wolna od polityki.

Pos. Marczyńska (B. B.) szeroko rozwodzi się o szkolnictwie zawodowym.

Pos. Chrućki (K. Ukr.) występuje przeciwko utraktywizacji i utrzymuje, że młodzież ruska nie korzysta ze szkół średnich proporcjonalnie do liczebności narodu.

(Dokończenie nastąpi)

Z Obozu Wielkiej Polski

Zebrań we Wronkach, w Raszkowie i w Ostrowie.

Placówka O. W. P. we Wronkach obchodziła wczorajszej niedzieli I. rocznicę swej owocnej działalności. Uroczystości rozpoczęto mszą św. w miejscowym kościele parafjalnym, poczem odbyło się uroczyste zebranie na dużej sali hotelu p. Kaczorowskiego, wypełnionej po brzegi przez członków O. W. P. placówki Wronki, delegacje placówek okolicznych i miejscowe obywatelstwo.

Zebrań zagali kierownik placówki, a sekretarz kierownictwa odczytał sprawozdanie z rocznej działalności. Następnie obszernie przemówienie wygłosił red. Feliks Fikus z Poznania, poczem nastąpiły przemówienia okolicznościowe i deklamacja jednego z członków placówki.

Po zebraniu odbył się obiad żołnierski, w którym wzięli udział wszyscy członkowie O. W. P. i goście.

W niedzielę w południe odbyło się zebranie placówki O. W. P. w Raszkowie.

wie, na które przybył delegat komitetu Dzielnicy Zachodniej poseł Piestrzyński. Salę gustownie udekorowaną wypełnili członkowie Obozu oraz miejscowe obywatelstwo. Raport zdał delegatowi dzielnicy kierownik placówki p. Kierzek, poczem poseł Piestrzyński wygłosił referat o zadaniach Obozu. Nastąpiła dekoracja nowych członków „szczerbami Chrobrego”. Następnie przemawiał p. por. Stawicki. Wreszcie na wniosek p. Ciesłaka uchwalono protest przeciw projektowi ustawy samorządowej. Zebranie zakończono hymnem Młodych.

Tego samego dnia o godzinie 16 od. było się wielkie zebranie Obozu w „Strzelnicy” w Ostrowie. Sala była przepelniona. Po obradach ustawili się w karnych szeregach członkowie Obozu. Raport posłowi Piestrzyńskiemu zdał kontroler rejonowy p. Rzekiecki, który zagali zebranie. Następnie przemawiał poseł Piestrzyński. Do dekoracji stanęło kilkadziesiąt nowych członków Obozu z Ostrowa i z okolicznych placówek wiejskich. Specjalnie udekorowanych zostało kilku zasłużonych dla Obozu obywateli m. Ostrowa. Po dekoracji przemawiał jeszcze por. Stawicki. Poczem krótkim przemówieniem p. Rzekiecki zaniknął zebranie. Odszpiewano hymn Młodych.

O nastrojach i o duchu, panującym w Obozie, świadczy fakt, że jeden z jego członków bezrobotny Strzelczyk nie mając możliwości inaczej przybyć na zebranie, odbył drogę z Ołoboku, skąd pochodzi, do Ostrowa (około 25 km) pieszo, mimo ostrego mrozu. Zrobiono mu owację.

Z Stronnictwa Narodowego

Kolo Główna

W dniu 25 lutego o godz. 19.30 odbyło się miesięczne zebranie Kola Główna w sali p. Kijaka przy ul. Główniej nr. 111. Przy bardzo licznym udziale członków zagali zebranie prezes p. Stelmazzyk, witając przybyłego na zebranie sekretarza Zarządu Miasta p. red. Słowińskiego. Po przyjęciu porządku obrad odczytał protokół poprzedniego zebrania sekretarz p. Sosiński. W komunikatach prezes zawiadomił zebranych, że liczba członków Kola wzrosła się o dziesięciu od ostatniego zebrania. W zbiorce na bezrobotnych Kolo przyjęło bardzo czynny udział. Na 140 kwestarzy kwestowało 68 członków Kola, a liczba ta zdystansowała bardzo znacznie liczbę członków wszystkich innych biorących udział w akcji towarzyskiej. Następnie zabrał głos p. red. Kraszewski i wygłosił referat pt. „Burza nad Azją”, zaznajamiając w nim z przyczynami zawieruchy wojennej między Chinami i Japonją oraz kreśląc podłoża politycznych nieporozumień. W dyskusji, która się wywiązała nad referatem zabierali m. in. głos pp. Kupezak, red. Słowiński i prezes Stelmazzyk. W wolnych głosach omawiano sprawę ustawy o zgromadzeniach podkreślając, że we wszystkich przejawach najlepszą bronią jest zachowanie spokoju. Wobec nadejścia w czasie zebrania wiadomości o nagłym zgonie członka Str. Nar. p. Miłachowskiego uczczono jego pamięć przez powstanie i postanowiono złożyć kondolencje rodzinie. O godz. 9.10 p. prezes solwował zebranie. (t)

Strajk jednodniowy

Warszawa, 29. 2. (PAT). W niedzielę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego Zrzeszenia Zw. Zawod. pracowników miejskich z udziałem przedstawicieli ośrodków organizacyjnych Zrzeszenia w całym państwie. Zjazd uchwalił rezolucję, protestującą przeciw ustawie o zmianie ustroju samorządu terytorialnego, przeciw ustawie o przejęciu egzekucji przez władze skarbowe, przeciw ustawie o uposażeniu pracowników samorządowych, przeciw ustawie emerytalnej oraz przeciw nieregularnej wypłacie uposażeń. Ponadto uchwalono rezolucję, wzywającą związki zrzeszone do przeprowadzenia w dniu 1 marca jednodniowego strajku protestacyjnego.

Stronnictwo Narodowe

Kolo Śródmieście

Zebrań plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 1 marca r. b. o godzinie 20-tej w lokalu Stronnictwa Narodowego, ul. św. Marcina 65. Na porządku obrad referat p. posła Ryszarda Piestrzyńskiego n. t. „Obecna sytuacja polityczna”. O liczne i punktualne przybycie prosi ZARZĄD.

Działacze „sanacyjni” przed sądem toruńskim

Z procesu ks. sen. Bolta przeciwko b. woj. pomorskiemu
Wronie-Lamotowi i tow.

W drugiej części procesu o zniewagę i oszczerstwo wytoczonego przez ks. senatora Bolta b. wojewodzie pomorskiemu Wronie-Lamotowi oraz redaktorom „Dnia Pomorskiego” dr. Piskozubowi, Brzegowi i Nowakowskiemu, przedmiotem rozprawy sądowej były sprawy rozdziału kredytów i zbierania funduszy na organ „sanacyjny” w Toruniu „Dzień Pomorski”. Jak wiadomo, ks. sen. Boltowi został uczyniony zarzut, jakoby w instytucjach pozostających pod jego kierownictwem, uzyskanie kredytów zwolnieniem rządu było utrudniane lub uniemożliwiane. Zastępca oskarżyciela prywatnego, p. adwokat dr. Ossowski z Torunia, wykazywał przy pomocy wezwanych świadków nietylko bezpodstawność tego zarzutu, ale dążył ponadto do ujawnienia pewnych faktów, dotyczących rozdziału kredytów z instytucji, na które władze mają wpływ.

Świadek Stanisław Jarecki, b. naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego w urzędzie wojewódzkim, zeznał, że kredyty gospodarcze otrzymywały miejscowe oddziały Banku Gosp. Krajowego i Państwowego Banku Rolnego, o ile zaś chodziło o inne instytucje, to były one im przydzielane na wniosek p. wojewody. Dalej zeznał świadek, że istniały komisje rozdzielcze, które „opinowały, czy petent zasługuje na pomoc z państwowego i obywatelskiego punktu widzenia”. „Na tę opinię miały wpływ władze państwowe, pan wojewoda i starostowie, które opinowały pod kątem państwowym, lojalności państwowej”. „Petenci przeważnie nie uzyskiwali kredytów, o ile byli ujemnie zakwalifikowani przez czynniki administracyjne”.

Na pytanie osk. Lamota, czy do świadka nie dochodziły skargi, że w instytucjach bankowych, pozostających pod kierownictwem ks. sen. Bolta, jest uzyskanie kredytów zwolnieniem rządu utrudniane lub uniemożliwiane, tenże odpowiada twierdząc, lecz zaznacza zarazem, że dowodów na to nie ma. Powoływał się jedynie na niejaki p. Powalowski z Brodnicy, któremu w miejscowym Banku Ludowym rzekomo odmówiono pożyczki.

Świadek dr. Prączyński, b. starosta powiatu wąbrzeskiego a obecnie obrońca przy sądzie biskupim w Łodzi, odpowiadał na pytanie sędziego Gumińskiego, czy, będąc jeszcze starostą, zaabonował dla wójtów i sołtysów „Dzień Pomorski”. Zeznawał, że przed ukonstytuowaniem się rady „Dnia Pomorskiego” nie zajmował się sprawą zaabonowania pisma. W rezultacie abonowało je niewiele ludzi. B. woj. Lamot wyraził mu z tego powodu swoje niezadowolnienie, wobec czego zdecydował się na wydanie okólnika, celem zawiadomienia sołtysów, że pismo jest zaabonowane na jeden miesiąc, abonament zaś mają przelać do starostwa, albo wprost do administracji „Dnia Pomorskiego”. Poza tym, w myśl wyrażonego na posiedzeniu wojewódzkim życzenia wojewody, jeździł świadek wspólnie z dyrektorem Pow. Kasy Oszczędności, p. Ledochowskim, do niektórych osób w powiecie, by nakłonić je do deklarowania udziałów na „Dzień Pomorski”. Chodziło o zebranie do wyznaczonego terminu pewnej sumy.

Na pytanie adw. dr. Ossowskiego przyznał świadek, że wyjazdy te odbywały się samochodem powiatowym i bez zwrotu kosztów zużytej benzyny. Niektórzy z tych, co podpisali udział, nie mieli jednak gotówki na zapłatę, a p. wojewoda naglił. Wobec tego, po pewnych pertraktacjach w porozumieniu z wojewodą, Powiatowa Kasa Oszczędności w Wąbrzeźnie wyłożyła odnośnie sumy za poręczeniem wekslowym. W pow. wąbrzeskim zebrano na ten cel przeszło 20 tysięcy złotych.

Następnie świadek Roman Ziętak, rolnik z Unistawia w pow. chełmińskim, zeznał, że starosta tamtejszy nakłaniał go do wpłacenia jakiejś kwoty na udział „Dnia Pomorskiego”. Dał więc ostatecznie 300 zł.

Na pytanie adw. dr. Ossowskiego, czy byłby też dał, gdyby nie był dzierżawcą domeny państwowej, p. Ziętak odpowiedział przecząco; uczynił to wówczas jedynie z osobistej przeczności, dodając jeszcze, że i taką kwotę wtedy z trudem przyszło mu wydać.

Świadek Sylwester Bizan, dyrektor Banku Ludowego w Brodnicy — zapytany przez sędziego Gumińskiego, czy

p. Lamot jeszcze jako wojewoda zalecał mu wstąpienie do stronnictwa B. B. — oświadczył, że przed wyborami sejmowymi został wezwany do p. Lamota na audjencję. Tam musiał wysłuchać półtoragodzinnego „kazania”, że się zajmuje polityką, wrogą rządowi. Potem była mowa o możliwości cofnięcia kredytów banków państwowych, co mogło być uważane za próbę nakłaniania do współpracy z B. B. P. Lamot dał świadkowi również do zrozumienia, że byłby bardzo mile widzianym, gdyby pracował w innym kierunku, niż dotychczas. Świadek oświadczył jednak, że przekonań swoich narodowych nie zmienia.

Kiedy indziej, trzy lata temu, był świadek wezwany do Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu, gdzie jeden z prokurentów mu powiedział: „Proszę pana, pan za dużo się zajmuje polityką w związku z czynnościami bankowymi”. I doradzał mu podanie dowodów na to, że tak nie jest. Kredyty zostały Bankowi Ludowemu w Brodnicy poważnie obcięte — może nie w konsekwencji tej właśnie rozmowy — ale niewątpliwie skutkiem kampanii przeciwko Bankowi Ludowemu. Spadły one z 300 tys. zł w Państw. Banku Rolnym na obecnie 70 tys. złotych.

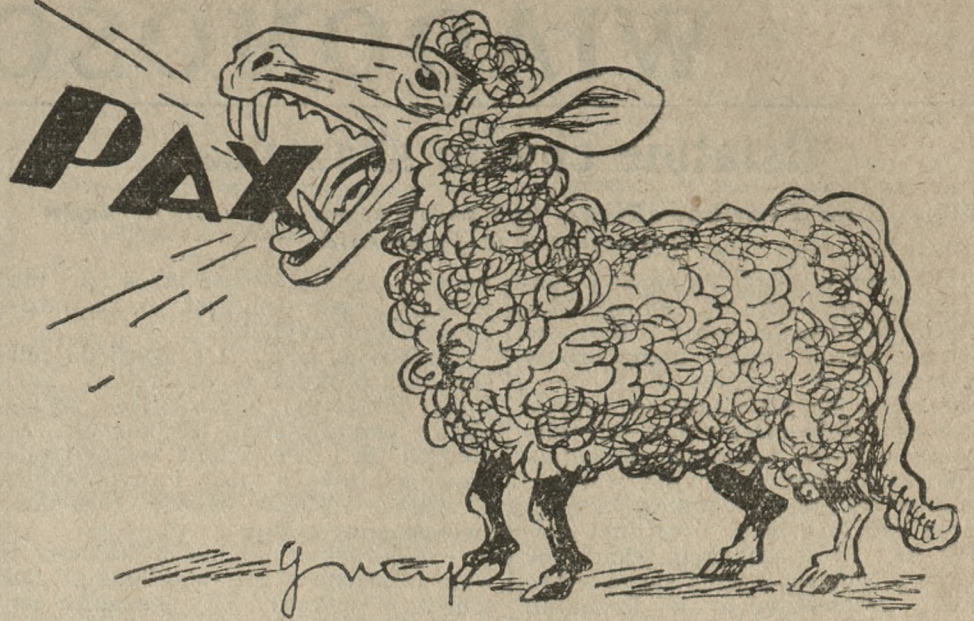
Na pytanie p. adw. Ossowskiego, czy były wymieniane w rozmowie z wojewodą jakie fakty rzekomej nieprawomyślności, świadek podał, że przemawiał na rynku w Brodnicy z okazji rocznicy „Cudu Wisły”. Mowa jego nie podobna się miejscowemu staroście p. Wimmerowi. Mimo, że mówił ogólnikowo i łagodząco, zarzucano mu „fałszowanie historii”. Starosta p. Wimmer uznał za stosowne pożalić się z tego powodu u ks. biskupa Okoniewskiego i w związku z tem świadek został wezwany na konferencję... do wojewody. (Wesołość na sali). Innych faktów poza tem nie było, lecz same tylko zarzuty ogólnikowe.

Świadek inż. Tomasz Zan, dyrektor Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu, zeznał, że od r. 1929 Państw. Bank Rolny nie udziela kredytów indywidualnych, lecz tylko za pośrednictwem spółdzielni i kas komunalnych. „Wojewoda, mówił, ma znaczny wpływ przy repartycji większych kredytów. Z p. Lamotem niejednokrotnie uzgadnialiśmy w sposób zasadniczy i puszczaliśmy w ruch te rzeczy”. Dalej zeznał, iż zachodziły wypadki, kiedy wojewoda wskazywał, że niektóre spółdzielnie „działają nieprawidłowo z punktu widzenia państwowo-politycznego, i prosił, aby do tych instytucji zastosować restrykcje”. W tych wypadkach świadek ograniczał kredyty.

Następny świadek Aleks. Dąb-ski z Wątycza przedstawił powstanie i działalność Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, w której ks. sen. Bolt zasiadał od samego początku. Po pojawieniu się ataków w „Dniu Pomorskim” — „ksiądz Bolt, mówił świadek, był na posiedzeniach Rady Zrzeszeń Gospodarczych, zasiadał na krześle, oradował, ale ręki nam nie podawał i z nami się nie witał”. Czuł się obrażonym i wystosował do członków rady nadzorczej tego pisma, m. in. i do świadka, listy, w których zaznaczył, że zerwie z nimi stosunki towarzyskie, jeżeli „Dzień Pomorski” nie cofnie obrazy.

Na wniosek obrońcy adw. Perzyńskiego sąd dodatkowo przesłuchał jeszcze raz świadka starostę Wimmera z Brodnicy, który zeznał, że był skargi na tamtejszy Bank Ludowy z powodu pobierania za wysokich procentów i nieudzielania kredytu tym, którzy są nastawienia prorządowego. Na dowód przytoczył niejaki p. Wawrowskiego z Mszana, któremu dyr. Bizan ze względów politycznych wypowiedział cały kredyt, kilka czy kilkanaście tysięcy, oraz p. Powalowskiego, wydawcę „Głosu Pogranicznego”, któremu odmówiono pożyczki.

Wobec powyższego, zastępca oskarżyciela prywatnego, adw. dr. Ossowski, wniosł o dodatkowe przesłuchanie także świadka dyr. Bizana. Zeznał on, iż wogóle sobie nie przypomina, ażeby p. Powalowski był się kiedyś zwrócił do niego o pożyczkę. Natomiast co do p. Wawrowskiego, to miał on w Banku 27 tys. zł długu, był rozrzutnie i usunął z majątku cały inwentarz. Weksle jego były poręczone przez p. Filipińskiego, prowadzącego również lekkomyślny tryb życia. Zabezpieczenie Banku było



Heleńko baranek niemiecki otworzy gębę do pokojowego beku, tylekroć odsłania nieostrożnie drapieżne zęby.

poważnie zagrożone, wobec czego więc zarząd i rada nadzorcza, razem 8 osób, postanowiły wypowiedzieć ten kredyt, ale wyłącznie z powodów gospodarczych.

Po przesłuchaniu jeszcze świadka Wacława Hulewicza z Papowa Toruńskiego, który nie wniósł nic nowego do rozprawy, postępowanie dowodowe dobiegło końca i miało nastąpić zamknięcie.

Przedtem jednak jeszcze osk. Wrona-Lamot złożył oświadczenie tej treści, że na zarzut swój, jakoby ks. senator Bolt posługiwał się osobiście fałszem, obłudą i kłamstwem, nie może przeprowadzić dowodu prawdy, natomiast mógłby przeprowadzić taki dowód w odniesieniu do stronnictwa, na którego czele stoi ks. sen. Bolt (17).

W odpowiedzi sędzia Gumiński zwrócił mu uwagę na to, że akt oskarżenia zawiera zarzut popełnienia zniewagi w stosunku do osoby ks. sen. Bolta.

Dalszy ciąg rozprawy sądowej został wyznaczony na wtorek, 1 marca. Po przemówieniach stron zapadne prawdopodobnie tego samego dnia jeszcze wyrok.

Ś. p. dr. Antoni Rogaliński

W dniu 9 lutego br. rozstał się z tym światem ś. p. dr. Antoni Rogaliński, lekarz powiat. w Pszczynie. Urodzony dnia 1. 1. 1879 r. w Orliczku w Poznańskim jako syn nauczyciela, ukończył gimnazjum w Wągrowcu. Studiował medycynę w Wrocławiu i Gryfii. Już wówczas należał do Koła Akademików Polaków. Po uzyskaniu dyplomu doktora medycyny młody lekarz odrzuca propozycję objęcia ofiarowanej świetnej posady w Kolonii, dążąc wytrwale do zrealizowania swego planu, zmierzającego do poświęcenia się pracy narodowej na Górnym Śląsku, dzielnicę najbardziej zagrożonej załamem niemieczyzny.

Przybył wobec tego 28 lat temu na Górny Śląsk i pracował początkowo jako lekarz-asystent w szpitalu S. S. Elżbietanek w Katowicach przez 5 lat, a następnie przeniósł się do Pszczyny na stanowisko lekarza prakt. Ogólnie lubiany i wielce ceniony poza swoim zawodem był gorącym krzewicielem idei narodowej.

Ś. p. zmarły był założycielem względnie inicjatorem prawie wszystkich polskich związków i stowarzyszeń, działających już w czasach niewoli w Pszczynie.

W wojnie światowej brał udział jako oficer-lekarz, a po powrocie rzucił się z całą energią w wir walk niepodległościowych, biorąc czynny udział w powstaniach i plebiscycie, organizując podczas powstań aprowizację szeregow powstańców na terenie powiatu pszczyńskiego, opiekując się kilkoma tysięcznym obozem uchodźców w Goczałkowicach-Zdroju.

Dom jego zawsze był otwarty dla każdego Polaka.

W wolnej Polsce nieustannie w swej pracy narodowej wypełniał ciężkie obowiązki lekarza powiatowego, nie zważając na swoje nadwyróżnione zdrowie, zaskarbił też sobie uznanie, miłość i szacunek szerokich warstw społeczeństwa. Zmarły był członkiem szeregu organizacji i prezesem honorowym kilku towarzystw. Z chwilą, gdy serce jego bić przestało, ojczyzna traci w ś. p. Zmarłym jednego z najlepszych swych obywateli i synów Cześć Jego pamięci! Niech ziemia śląska, którą tak bardzo ukochał, lekka mu będzie.

Ś. p. dr. Antoni Rogaliński przed kilku dniami, wychodząc ze swego domu, upadł tak nieszczęśliwie, że zranił się w nogę i doznał zakażenia krwi. Było ono tak niebezpieczne, że musiano nawet amputować nogę. Operacja jednak nie pomogła i wkrótce potem pacjent zmarł.

Pogrzeb ś. p. dr. Rogalińskiego odbył się przy tłumnym udziale mieszkańców Pszczyny oraz bliższej i dalszej okolicy.

Uroczystość jubileuszowa

w Banku Wzajemnej Pomocy.

Rzadki obchód jubileuszowy święcił w wczorajszą niedzielę dobrze wśród naszych instytucji spółdzielczych zapisany Bank Wzajemnej Pomocy w Poznaniu, mianowicie 25-letni jubileusz nieprzerwanej pracy w Radzie nadzorczej dwóch członków znanych i zasłużonych obywateli m. Poznania p. Stanisława Brzozowskiego, długoletniego prezesa Rady nadzorczej wspomnianej instytucji i pozast. radcy miejskiego p. Stanisława Nowickiego, wiceprezesa tejże Rady nadzorczej.

Uroczystość zapoczątkowało nabożeństwo w kościele XX. Salezjanów, odprawione przez członka Rady nadzorczej Banku ks. kan. Jęska, podczas którego jubilaci przystępowali do Stołu Pańskiego. Wieczorem zaś odbyło się w lokalach Banku uroczyste posiedzenie przy udziale członków zarządu i Rady nadzorczej oraz grona zaproszonych gości, m. i. przedstawicieli Patronatu w osobie p. dyr. Szalkowskiego, reprezentanta Banku Związku Spółek Zarobkowych p. dyr. Pilatowskiego, p. dyr. Marcina jako przedstawiciela Magistratu, reprezentanta wojska powstańczego w osobie plk. Bron. Sikorskiego, przedstawiciela naszego pisma i innych. Jako pierwszy przemówił w podniosłych słowach im. Rady nadzorczej kan. Jęsek, wyrażając uznanie dla długoletniej, rzetelnej i dostojnej dla instytucji pracy jubilatów, przyczem pięknie w treści i formie przemówienie wygłosił członek zarządu Banku Wzajemnej Pomocy p. dyr. Januszewski, składając jubilatowi w darze większego formatu artystycznie wykonane srebrne rzygryfy zdobne w wizerunek Tej, która Jasnej broni Częstochowy z odpowiednią na srebrnej tabliczce dedykacją.

Z kolei składali jubilatowi życzenia p. dyr. Szalkowski im. Patronatu i zrzeszonych w nim spółdzielni, ofiarując im dyplom zasługi, p. dyr. Pilatowski z ramienia Banku Związku Spółek Zarobkowych i wreszcie p. dr. Celestyn Rydlewski im. zrzeszonych w Banku Wzajemnej Pomocy członków. Za słowa i dowody uznania i życzliwości dziękowali jubilaci pp. Brzozowski i radca Nowicki.

Po tej oficjalnej uroczystości władze Banku podejmowały uczestników wieczerną w lokalach cukierni p. Rączyńskiego, podczas której wśród niezwykle serdecznego i harmonijnego nastroju wygłoszono długi szereg toastów, świadczących o mierze szacunku i sympatii, jaką jubilaci cieszą się wśród szerokiego warstw społeczeństwa, jak również o zgodnej i skonsolidowanej współpracy władz Banku, który niezadługo przejdzie w 36 rok istnienia. (m. z.)

Walka o cenę elektryczności.

Częstochowa, 29. 2. (PAT). — Dziś w przepelnionej sali Straży Ogniowej odbyło się zebranie konsumentów prądu elektrycznego, zwołane celem ustalenia metod walki o cenę prądu, który obecnie kosztuje w Częstochowie 98 groszy. Po wysłuchaniu szeregu przemówień, zebrani postanowili ogłosić 2 i 3 marca b. roku bezwzględny strajk demonstracyjny. O ile strajk demonstracyjny nie odniesie pożądanego skutku, to konsumenci mają przejść do bezwzględnego bojkotu elektrowni.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ostatnie chwile skazańca

Wyrok na Frankowskiego był pierwszym wyrokiem sądu doraźnego w Poznaniu

Powracamy jeszcze do sprawy skazanego w ub. sobotę na śmierć Walentego Frankowskiego. Był to pierwszy wyrok sądu doraźnego w Poznaniu.

Skazany, jak już pisaliśmy, przyjął wyrok obojętnie. Dopiero w celi więziennej, w której skazaniec do północy oczekiwał na wykonanie wyroku, nastąpiły refleksje. Frankowski miał jeszcze nadzieję, że p. Prezydent ulaskawi go. W międzyczasie skazaniec wyraził prośbę zobaczenia się ze swym bratem, mieszkającym w Poznaniu przy ul. Marszałka Focha i z ojcem. O godz. 15 odwiedził Frankowskiego O. Teodor Termer, Franciszkanin. Został skazanego w specjalnej celi, przeznaczony dla ciężkich przestępców, w chwili, kiedy z apetytem zjadał chleb z masłem. W rozmowie skazaniec opowiadał O. Teodorowi o swych przeżyciach, stale podkreślając, że jest niewinny. Wzruszenia wielkiego nie objawiał i wogóle robił wrażenie człowieka o przytępionym umyśle.

W trakcie tej rozmowy przyszedł młodszy brat skazanego; na jego widok skazaniec zwierzył się i poraz pierwszy zapłakał. Następnie skazaniec wypowiadał się z wielkim przejęciem i z rozrzewaniem. Ksiądz wyszedł, a kiedy wrócił około godz. 22 zastał go pogrążonego we śnie.

Około godz. 11 przyszli dozorczy i obudzili Frankowskiego, podając mu papierosa, którego wypalił z wódcem zadowoleniem. Tak chętnie chciałbym się widzieć z rodzicami —

mówił skazaniec — ale jakoś ich nie widać. Ksiądz pocieszał go, że rodzice napewno przyjadą.

Krótko po godz. 11 przyszli do celi skazańca prokurator, dozorczy i kat, który przyjechał wieczornym pociągiem warszawskim. Prokurator oznajmił, że p. Prezydent załatwił odmownie prośbę o łaskę i zawiadomił, że wyrok zostanie wobec tego niezwłocznie wykonany.

Frankowskiego skuto w kajdany i wyprowadzono z celi więziennej. Na schodach natknął się skazaniec na swych rodziców i siostrę, którzy co dopiero przybyli.

Chwila była niezwykle dramatyczna; O. Teodor przystąpił do prokuratora z prośbą o zezwolenie na krótką rozmowę skazańca z rodzicami. Prokurator zgodził się na 5 minut. W najbliższej celi nastąpiło pożegnanie z rodzicami. Ociec z radością dowiedział się, że syn się wypowiadał. Nie troszczył się o syna — mówił — o resztę, pamiętaj o swej duszy, bądź odważny.

Skazańca wśród cichego płaczu rodziny wyprowadzono na miejsce stracenia. Pod szubienicą skazaniec ukląkł wraz z księdzem i modlił się, poczem wszedł na podwyższenie. Kat złożył mu strzykawkę na szyję i — zręcznym ruchem usunął z pod nóg skazańca stołek.

Sprawiedliwość stało się zadość. Lekarz dr. Raczynski stwierdził zgon skazańca. (z)

Brusy, stolicą pożarów na Pomorzu

Obfity plon akcji przeciwpożarowej — Dotąd ujęto 15 podpalaczy

Prowadzone przez specjalną brygadę śledczą na terenie powiatu chojnickiego dochodzenia w sprawach starych pożarów, wydała już dotąd wprost niespodziewane rezultaty: do dziś osadzono za kratami 15 podpalaczy.

W Orliku aresztowano Dominika Piechowskiego i Ignacego Warskiego, za podpalenie swych budynków w Wielkanoc 1929 r., w celu uzyskania wysokiej premii ubezpieczenia. I takich samych powodów osadzono Fran-

ciszka Kantrzonkę i trzech jego synów oraz Jana Jakubowskiego wszystkich z Brus, za spowodowanie pożaru w 1927 roku, oraz rolnika Ceitla i jego syna ze Swornichga.

Wypada zaznaczyć, iż szczegółową uwagę zwraca brygada śledczą na miejscowość Brusy jako śmiało można nazwać stolicą pożarów na Pomorzu; przyczem charakterystycznym jest, iż palą się tylko stare budynki i wysoko ubezpieczone.

przyjacieli rodziny Milachowskich, ks. Skonieczny, proboszcz parafii św. Trójcy w Bydgoszczy. Całe kupiectwo poznańskie i obywatelstwo Poznania oddało ostatnią posługę zmarłemu w pełni męskich sił obywatelowi naszego miasta. Liczne uczestniczyły w pogrzebie również organizacje. Na cmentarzu świętomarcińskim przy ul. Bukowskiej, przemówił nad trumną w podniosłych słowach ks. proboszcz Skonieczny. Żalobny mówca wskazał na wielkie zalety charakteru przedwiecznie zmarłego, jako wybitnego kupca, obywatela prawego i dobrego ojca licznej rodziny, oraz przykładowego katolika i opiekuna ubogich i biednych.

Tłumny udział w pogrzebie był hołdem dla pamięci i zasług nieprzeciętnego obywatela naszego miasta, dla którego pamięć i cześć zachowana będzie w umysłach obywatelstwa naszego na długo. (k)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 29 lutego 1932.

Słońce: wschód 6.42; — zachód 17.30; — długość dnia 10 godz. 48 min.
Księżyc: wschód 3.00; — zachód 9.26; — po ostatniej kwadrze
Kal. rzk.: Roman; jutro Albin.
Kal. słow.: Chwalibóg, jutro Budziszlaw.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano Temperatura powietrza niska minus 13 st. Cels. Pogodnie. Wiatr północno-wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 767 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa minus 3 st. Cels., najniższa minus 13 st. C.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pogodnie i w ciągu dnia ciepło.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 0,28 mtr., dziś plus 0,28 mtr.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.

Wilda: Apteka „Fortuna”, Gorna Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Gorna Wilda 3.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha, narożnik ul. Niegolewskich.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

ZYCIE SOKOLE

— **Sokół Poznań II Jeżyce.** Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i czwartki dla młodzieży od godz. 18 do 19.30, dla druhow od godz. 19.30 do 21 przy ul. Słowackiego. Do licznego udziału wzywa naczelnik.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Druga Sodalicja Pań Miejskich w Poznaniu** pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej Nadzwyczajne zebranie odbędzie się 3 marca o godz. 16.30 w sali wykładowej W. S. H. al. Marcinkowskiego 24. I ptr. Na porządku obrad przedyskutowanie ustaw. Tegoroczne o godzinie 9 nabożeństwo sodalicyjne w kaplicy Zakładu św. Józefa. — W środę o godzinie 16 do 18 sposobność spowiadania się.

— **Tow. Wiośl. „Tryton”.** Zebranie plenarne odbędzie się jutro, we wtorek, 1 marca o godz. 20 w piwnicy ratuszowej.

WYKŁADY

— **Wielkopostne wykłady religijne.** Pod protektorem J. E. Ks. Kardynała Prymasa odbywają się wykłady religijne (serja dwunasta) w czasie wielkiego postu od poniedziałku 15 lutego aż do soboty 12 marca codziennie przez cztery tygodnie z wyjątkiem niedziel, o godz. 20 w sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Franciszka Ratajczaka w następującym porządku: Poniedziałki: ks. dr. Zychliński: Cześć Matki Bożej wedle nauki kat. Wtorki: ks. dr. Rolewski: Małżeństwo w poglądach kat. Środy: ks. dr. Kiciński: Życie pozagrobowe. Czwartki: ks. dr. Abt: Encykliki Piusa XI. Piątki: ks. dr. Hozakowski: Wartość religijna Starego Zakonu. Soboty: ks. Durzyński: Obrzędy liturgiczne przy mszy św. — Wstęp bezpłatny.

— **ChOROBY zakaźne a środki spożywcze.** Na powyższy temat mówić będzie dzisiaj o godz. 20 w sali Śniadeckich Coll. Medicum przy ul. Fredry p. prof. dr. R. Padlewski.

— **Wykład prof. dr. Terlikowskiego.** We wtorek 1 marca r. o godz. 18 odbędzie się w sali wykładowej Zakładu Fizycznego Uniwersytetu Pozn. (Coll. Minus II ptr.) wykład prof. dr. Terlikowskiego p. t. „Odżywianie rośliny azotem (sole amonowe i azotany)”. Odczyt p. prof. Terlikowskiego, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Przyrodn. im. Kopernika wspólnie z Polskim Tow. Chem. Odz. Pozn. dotyczy ważnych zagadnień z dziedziny życia roślin i wiąże się z problemami aktualnymi rolnictwa.

— **Wzaukach Paryża.** W sobotę, 5 marca o godzinie 20 w 17 sali Coll. Minus wygłosi staraniem Koła Polonistów U. P. p. Jan Wiktor odczyt n. t. „W zaukach Paryża”.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Ważne dla miłośników sportów zimowych.** Miejski komitet w. f. w Poznaniu zawiadamia, że dla miłośników sportu saneczkowego uruchomił następujące tory saneczkowe: Tor saneczkowy w Gołecinie, położony w lesie tuż przy końcowym przystanku tramwajowym. Tor

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.
nw 8952

saneczkowy w Dębcu, za koszarami 7 Bn. nu Saperów obok boiska „Warty”. Zjazd trzytorowy, w tem jeden z krzywizną dojazd tramwajowy do ul. Wspólnej na Dębcu. Tor saneczkowy „Rusalka” w Łuszczkowie, położony w lesie nad szosą Poznańską. Długość toru 300 mtr. Garderoba, bufet i wypożyczalnia sanek na miejscu. Dojazd dogodny autobusem z pl. Drzewskiego co pół godziny, w jedną stronę 80 gr, dla wycieczek odpowiednio zniżki. Dla narciarzy obok toru saneczkowego odpowiedni zjazd. Niewątpliwie wszyscy zwolennicy sportu saneczkowego przyjmą powyższy komunikat z radością do wiadomości, wykorzystując w całej pełni sposobność użycia tak rzadkich w bieżącym roku i oczekiwanych warunków śnieżnych.

KRONIKA MIEJSKOWA

— **10 lecie K. P. H. „Wilków Morskich”.** W niedzielę 28 lutego w auli szkoły powszechnej im. Konarskiego z okazji 10-lecia istnienia Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Harcerskiej Drużynie „Wilków Morskich” odbył się piękny obchód uroczystościowy. Na bogaty program poranku harcerskiego złożyły się ponadto śpiewy i popisy członków drużyny. (k)

— **Z targu.** Dnia 29 b. m. na placu Sapiieżńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3.20—3.60 zł; masła mleczarskiego 4.00—4.40 zł; twarogu 0.60—0.80 zł; mendeł jaj świeżych 1.60—1.80 zł; wapnowanych 1.35—1.50 zł; litr śmietany 1.60—1.80 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1.60 do 1.80 zł; słoniny wędzonej 2.00—2.20 zł; wieprzowiny 1.40—2.00 zł; wołowiny 1.20 do 2.00 zł; cielęciny 1.00—1.40 zł; skopowiny 1.60—2.60 zł; koziny 1.20—1.80 zł; smalcu 2.60—2.80 zł; za drobi: kura 2.50 do 4.00 zł; perlica 3.00—3.50 zł; kaczka 3.00 do 5.00 zł; geś 7.00—11.00 zł; para gołębi 1.50—2.00 złotych; para kuropatw 3.00 zł; królik 1.30—1.60 zł; bażant 4.50 zł; za ryby: 1 kilogram karpia 2.80 do 3.00 zł; łina 3.00—3.20 zł; okonia 1.20—1.60 zł; karasia 2.00—2.80 zł; białych ryb 0.80 do 1.60 zł; sandacza 4.00—5.00 zł; 1 kg. łeszcza 2.40 zł; 1 kg. suma 2.40 zł; 1 kg. szczupaka 3.00—3.60 zł; za ryby śniecie 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; cebuli 0.30—0.40 złotych; szpinaku 1.60—2.00 zł; 1 kg. jarmużu 30—40 groszy; 1 kilogram bobu 1.20 zł; ciętka włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 15—30 gr; modrej 30—50 gr; 1 kalafior 0.30—1.00 zł; 1 kg. kalarepy 0.20 zł; 1 kg. marchwi 20 do 30 groszy; brukwi 20 groszy; seleru 40—50 gr; pietruszki 30—50 gr; porę 40—50 gr; brukselki 60 groszy; owoce: 1 kg. jabłek 0.30—1.20 zł; gruszek 0.80 do 1 zł; żurawin 2 zł; owoców suszonych 0.50 do 2.00 zł; grzybów suszonych 4.00—8.00 zł; 1 kg. świeżych śledzi 0.70—0.80 zł. — Z powodu mrozu dowozy mniejsze, niż zazwyczaj. Ceny bez zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Wypadki na ślizgawce.** Na torze saneczkowym na Malcie uległ wypadkowi, łamiąc nogę, 17-letni Lucjan Naradowski, mieszkający przy Ryнку Śródeckim 7-8. Do p. Naradowskiego przewołano pogotowie ratunkowe; z powodu złamania prawej nogi przewieźć go musiano do lecznicy miejskiej — Na Cytadeli podczas zjeżdżania na saneczkach uczennica Janina Stasińska, mieszkająca przy ulicy Woźnej 16, wjechała z całym rozpędem na drzewo, ulegając poważniejszemu wypadkowi. Rozbiła sobie nos i poraniła twarz, a na czole wyskoczył jej guz wielkości kurzego jaja. Ofiarę saneczek opantrył Pogotowie Lekarskie (55-55). Poważniejszemu wypadkowi podczas saneczkowania uległ też p. Józef Jezierski (al. Marcinkowskiego 28) tłukąc sobie nogę. Opatrzył go również pogotowie. (k)

KRATKI SĄDOWE

Nie udało się

ani z fałszywymi dolarami, ani z gościnnymi występami

Jeden jechał z Francji drugi z Belgii. Spotkali się na stacji Zbąszyń i zawarli serdeczną między sobą przyjaźń. Andrzej Stysiński nie uznaje jednak platonicznej przyjaźni, chciał na niej coś realnego zarobić. Tedy powiada do swego towarzysza podróży, Wojciecha Najducha: Wiesz ty, Wojtek, ja mam dolary, sprzedam Ci je „okazyjnie”, po tańszej cenie. Ot wszystko razem 400 zł. Najducha, chłop sprytny, widać, ogłębł sobie przedłożone banknoty i odrazu spostrzegł, że to nie dolary a zwykłe „marki” niemieckie. Innyby zaklął, zdenerwował się, wyzwał oferenta, ale Najducha — milczał i udawał, że owszem, że interes się zrobi po przyjeździe do Poznania.

Na dworcu w Poznaniu oddał Stysińskiego wraz z „dolarami” w ręce

policjanta. Ten się nim do reszty zajął, a sąd, przed którym Stysiński stanął onegdaj, wymierzył mu karę 4 miesięcy więzienia.

Wojciech Najducha się śmieje...

To trzeba powiedzieć, że złodziejzaskowie, na gościnnie zjeżdżający występy do Poznania, nie mają tu szczęścia. Dorota Nowak i Natalia Bobrowska, z miasta Łodzi przyjechawszy, zaczęły szukać mieszkania i przy tej okazji „zabrały sobie” dwie suknie z magazynu p. Rucińskiego przy ul. Nowej. Łodzianki znalazły się za to w woj. Łódzkiej znalazły się za to w woj. Łódzkiej, skąd będą mogły wrócić do Łodzi za 4 miesiące. (dob).

Włamanie do gmachu sądu w Kaliszu

W nocy na niedzielę nieznani złoczyńcy włamali się do gmachu sądu grodzkiego w Kaliszu. Włamywacze prawdopodobnie zawodowi kasiarze rozpruli ogniotrwałą kasę żelazną i zabrali 540 zł gotówki. (R-r)

Pogrzeb śp. Milachowskiego

Przy udziale nieprzeliczonych tłumów odbył się wczorajszej niedzieli pogrzeb znanego kupca poznańskiego śp. Stanisława Milachowskiego. W asyście licznych duchowieństwa wyprowadził kondukt pogrzebowy z domu żałoby

— **Wielki pożar w Głuszynie.** Wielki pożar wybuchł w Głuszynie Leśnej pod Krzesinami w majątku mistrza puszkarskiego p. Tadeusza Jaruszewskiego z Poznania. Ogień wybuchł w świnie i rozszerzył się z wielką szybkością, zagrażając zniszczeniem wszystkich budynków gospodarskich. Na miejsce wypadku przybyli niebawem ochotnicze straże pożarne z Daszewic, Krzesin i Kubalina. — Wobec grozy położenia wezwano również poznańską straż pożarną miejską, która przystąpiła do akcji przy pomocy 3 linij ratowniczych. Ogień stłumiono w przeciągu trzech godzin. Spłonął jednak dach i sufity około 30 metrów długiej świnie. Wskutek nagłości pożaru zagrożony był zniszczeniem inwentarz żywy. 110 świń zdolano uratować, natomiast od gryzącego dymu zginęło 20 opasów i warchlaków oraz duża maciora. Świnie te uległy zarcadzeniu. Straty pożarowe są poważne. Przyczyną powstania pożaru były iskry, ułatwiające się z parnika do ziemniaków. (k)

— **Wypadek przy pracy.** Ciężkiemu wypadkowi przy pracy uległ dziś przed południem 58-letni monter gazowni miejskiej p. Franciszek Przybył (Rynek Śródecki 7-8). Przybył zajęty był rewidowaniem lamp ulicznych. Przy przestawianiu drabiny na Moście Dworcowym z jednej z latarni urwał się kawałek żelaza i upadł mu na głowę z taką siłą, że P. padł nieprzytomny na ziemię. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz Pogotowia (55-55) i przewiózł do domu. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— **Ujęcie złodzieja.** W niedzielę, dn. 28 lutego w godzinach rannych po wybiegu szyby w oknie wystawowym firmy B. Górski (Plac Wolności 3), wybrał jakiś nieznany osobnik znaczną ilość towaru i obladowany łupem, usiłował zbiec, jednakże udaremnił to obchodzący swój rejon p. St. Zebksi, stróż nocny firmy „Potow”. Stróż schwywszy złodzieja, oddał go w ręce policji.

swoim artykule o M. T. K. fakty nieprawdziwe, zdolne je podać w pogardę. Po krótkiej przerwie sędzia wydał wyrok uciążliwy p. Szutenbergowi i nakładający koszty na p. Czechowicza. Publiczność, zebrana dość licznie, poczęła ku zgłoszeniu woźnego, bić brawa.

Legja Podchorążych Rezerwy

Dzisiaj o godzinie 20 wygłosi p. płk. 58 p. p. Włodzimierz Kowalski odczyt z dziedziny wojskowej. Prelegent mówił będzie n. t. „Wyszkolenie strzeleckie”. Odczyt odbędzie się w lokalu Związku Oficerów Rezerwy, Stary Rynek 80/82

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: Kupców walnego zebrania 25, 2 Tow. Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu 100 zł; — razem z poprzednio pokwitowan 948 zł.
Na chleb św. Antoniego: J. K. z prośbą o zdrowie i pomyślność dla rodziny 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 77 zł.
Na Tow. „Caritas”: Tow. Kupców branży delikat.-kolonialnej zamiast wieńca na trumnę śp. Milachowskiego 50 zł; — Michał Rotnicki z żoną zamiast wieńca na trumnę śp. Milachowskiego 50 zł; — Ignacystwo Niedbałowie zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Milachowskiego 20 zł; — Kazimierz Donat zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Milachowskiego 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1147 zł.
Na Czerwony Krzyż: J. Zak 0,50 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 18,50 zł.
Na biednych parafji Farniej: Władysławstwo Kurczewscy zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Milachowskiego 50 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Przemysłowców Poznań.** Wniary. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek 1 marca o godz. 19 w lokalu posiedzeń.
— **Koło Tow. Rękodzielników w Poznaniu.** Zebranie plenarne odbędzie się 1 marca o godz. 19,30 w lokalu zebrań, Nowy Rynek 4.
— **K. S. „Olimpia”.** Zebranie miesięczne odbędzie się 1 marca o godz. 20 w salce „Domu Rzemieślniczego” przy ul. Fr. Ratajczaka.
— **Tow. Przemysłowców Poznań-Wilda.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 1 marca o godz. 19 w lokalu p. Zawadki przy Górnej Wildzie 75.
— **Koło Absolwentek II Szkoły Wydz.** Plenarne zebranie odbędzie się 1 marca o godzinie 19,30 w szkole przy ul. Krętej.
— **Grono Techników Mierniczych.** Zebranie walne odbędzie się we wtorek 1 marca o godz. 19 u p. Jarockiej, przy ul. Masztalarskiej 8.
— **Koło Absolwentek V Szkoły Wydz.** Dnia 2 marca o godz. 19 odbędzie się zebranie miesięczne.
— **„Męski Chór Seraficki” przy kościele Ojców Franciszkanów w Poznaniu.** Miesięczne zebranie odbędzie się 2 marca o godz. 20 na salce Ojców Franciszkanów, ul. Franciszkańska 2, I piętro.
— **Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc” w Poznaniu.** Zebranie odbędzie się w środę 2 marca o godz. 19 w sali Domu Królowej Jadwigi.
— **Tow. św. Władysława, Poznań-Wilda.** Plenarne zebranie odbędzie się 2 marca o godz. 19 w lokalu druha Grotowskiego, Dolna Wilda 71. W miejsce referatu koncert dzieci szkolnych.
— **Związek Niższych Funkcyj. Państw. i Sam. Koło Poznań.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 2 marca o godz. 19 w lokalu zebrań przy ulicy Wronieckiej 13.
— **Tow. Przem. „Dźwignia” Poznań-Lazarz.** Zebranie plenarne odbędzie się 3 marca o godz. 20 w lokalu zebrań przy ul. Marsz. Pocha 62.
— **Baczność Hallerczycy!** Zebranie Placówki Poznań odbędzie się 3 marca o godz. 19,30 na sali zebrań Stron Narodowego przy ul. św. Marcina 65. Na porządku obrad, referat n. t. Sytuacja międzynarodowa (Konferencja rozbrojeniowa a wypadki na dalekim wschodzie).

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **P. Górczyńska.** Poinformuje adwokat; tu nie możemy podobnych spraw wyjaśniać. (K.)
— **Stud. W. Hipoteka z r. 1914.** przełączona na 15 proc. równowartości, wynosi 2214 zł bez zaległych odsetek. (K.)
— **P. Wojciechowski, Inowrocław.** Niestety nie możemy poinformować, gdyż w katalogach księgarskich nie znajdujemy tej książki. (K.)
— **Stała Czytelniczka.** W roku 1920 wartość marki obniżała się z dnia na dzień. Mk polskich 10 000 z stycznia przedstawiają równowartość 530 zł. z grudnia tylko 100 zł. O ile to były marki niemieckie, wartość te wynoszą 1100 wzgl. 910 zł. Widzi Pani z tego, że świadczenia Zakładu są stosunkowo bardzo wysokie i jakkolwiek zmiana sytuacji przedstawiała się dla Pani bardzo niekorzystnie. (K.)
— **„Władma” L.** Takiej kolektury loterii nie znamy. Loterie zagraniczne nie są na terenie Polski uprawiane. Nie

można potrącać urlopu z czasu choroby. (K.)
— **Pedagog z T.** Na korespondencje stamtąd nie reflektujemy. Radzimy się zwrócić do redakcji „Słowa Pomorskiego”, Toruń, ul. św. Katarzyny 4. (K.)
— **J. K. z Poznania.** Ważne tylko 3-miesięczne wypowiedzenie. Postanowienie to jest stanowcze i umowa sprzeczna z nim nie ma mocy prawnej. (K.)
— **W. D. Tow. Pomocy dla Inteligencji, Poznań, Fr. Ratajczaka 31 parter.** (K.)
— **P. Wacław Jachecki.** Nie znamy adresów. Nie wiemy, kto by nabył biblię; radzimy ogłosić w dziale inseratów naszego pisma. (K.)
— **W. B. Poznań.** Nie możemy poinformować. (K.)

W środę, dnia 2 marca wystąpi Prof. N. PADLEWSKA.

Zapowiadany koncert znakomitej naszej pianistki p. prof. Padlewskiej na środę, dnia 2 marca w auli uniwersyteckiej, wywołał żywe zainteresowanie. P. Padlewska ma u nas już dawno ustaloną markę wybitnej artystki. Znamy ją jako świetną wirtuozkę fortepianu o wysokiej kulturze muzycznej, świetnej technice, polotu i wielkiej muzykalności. Poniżej przytaczamy głosy prasy pozamiejscowej o występach artystki:

„P. N. Padlewska jest pianistką o pierwszorzędną muzykalność, doskonałą, n. wet świetnej technice, o wytrzymałości i swobodzie stwierdzającej rutynę estradową całkowitą”. St. Niewiadomski. Kurjer Warszawski „Technika p. Padlewskiej na mocnych ugruntuowana podstawach, jest czysta, dokładna i pewna. Ręka z natury, jak widać jest bardziej podatna do t. zw. palcowej techniki, oktawy i rzuty są dobrze opanowane

Koncepcja artystyczna uderza prostotą ujęcia, frazowanie niemal imponuje naturalnością i zdrowym, rozumem pojęciem, co jest szczególnie cennym, wobec panoszącej się na estradach maniery.”

P. Rytel.

Program środowego koncertu składa się z najcenniejszych utworów fortepianowych takich autorów jak: Beethoven, Chopin, Debussy, Skriabin, Prokofiew, Albeniz i innych

Przedprzedaż biletów w składzie cygar A. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, w cenie 1 do 4 zł. zw 13 532

ŚLANNY CHÓR ROSYJSKI pod dyrekcją Jerzego SIEMIONOWA w Poznaniu.

w drodze na wielkie turnee w całej Europie — wystąpi jedyny raz w Poznaniu w sobotę, 5 marca, o godz. 11-tej wiecz. w teatrze „Słońce”. Znamy dobrze z audycji radiowych i licznych filmów dźwiękowych. Występy tego znakomitego chóru cieszą się wszędzie olbrzymim powodzeniem a ostatnio stanowiły olbrzymią atrakcję stolicy, gdzie odbyły się 4 koncerty. Chór wykona szereg najpiękniejszych pieśni: pieśni Wołgi, pieśni sybirskich wólców, pieśni donskich kozaków, pieśni emigracji rosyjskiej oraz szereg nastrojowych pieśni współczesnego repertuaru — popularne tanga i romanse. Po ostatnim koncercie w Warszawie wszystkie pisma stołeczne zamieściły entuzjastyczne recenzje. Oto przykład:

„Sala Towarzystwa Higienicznego przepełniona po brzegi... Przy kasie tłumy ludzi chcących się dostać na koncert. Całą tę masę publiczności, mimo panującego kryzysu, przyciągnął koncert chóru rosyjskiego. Po wykonaniu każdej pieśni sala rozbrzmiewała ogłuszającymi oklaskami, zmuszającymi chór do ciągłego bisowania. J. Siemionow poraz 4 wykazał swój talent, to też publiczność nie szczędziła mu uznania w postaci gorących oklasków i z zalem opuszczała widownię.”

Ze względu na ogólny kryzys — ceny biletów najniższe od 1,50—4 zł. Przedprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, tel. 56-38. zw 13 607

TEATRY

Z Teatru Nowego

„Ten, którego biją po twarzy” — sensacyjna sztuka Andrejewa, w której występują gościnnie mistrz Junosza Stępowski i kreujący rolę tytułową znakomity artysta Al. Węgierko, należy do najciekawszych zjawisk scenicznych i niezawodnych sukcesów teatralnych. Wspaniała i pełna dramatycznego napięcia gra Al. Węgierki i genialna kreacja Stępowskiego w roli starego utracjusza hr. Manzini wywołuje entuzjazm na widowni, a ciekawe i barwne środowisko cyrkowe budzi niezwykle zainteresowanie. Oryginalne przepiękne dekoracje projektował prof. Jarocki.

Teatr Polski

DZIS — „Kapitan z Koepenicku”.

Wtorek, 1. 3. „Rozwód”

Początek o godzinie 8 wieczorem

Teatr Nowy

DZIS — „Ten, którego biją po twarzy” —

Występ Stępowskiego i Węgierki

Wtorek, 1. 3. „Ten, którego biją po twarzy”.

Wyst. Stępowskiego i Węgierki.

Sroda, 2. 3. „Ten, którego biją po twarzy”.

Wyst. Stępowskiego i Węgierki.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Nasi korespondenci donoszą

Z WIELKOPOLSKI

— **Drawsko, pow. Czarnków.** (Akademja Papieska.) Pod protektorem ks. prob. Lukrawskiego odbyła się w niedzielę na sali p. Florkewicza uroczysta akademja ku czci Papieża Piusa XI z okazji 10-lecia koronacji. Słowo wstępne wygłosił ks. prob. Lukrawski, poczem deklamowały dzieci szkolne, a miejscowy chór kościelny odśpiewał dwie pieśni pod batutą p. Krysztofiaka. Zajmujący referat wygłosił kierownik szkoły powszechnej p. Molenda.

Pobiedziska

Agencję Kurjera Poznańskiego przejął p.

Hieronim Królikiewicz

skład spożywczy i kolonialny w domu p. Wegnera

Pobiedziska, Rynek 23.

Zamówienie oraz przedpłatę na marzec i dalsze miesiące, prosimy uskutecznić tylko u p. H. Królikiewicza. Powyższa agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Dostawa jeszcze tego samego dnia.

— **Nowy Tomyśl.** (Uroczystość Pańska.) Uroczystość 10-lecia pontyfikatu Ojca św. wypadła w mieście naszym bardzo imponująco. Po zbiórce towarzystw na Nowym Rynku ruszył pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Rosta, które poprzedzało podniosłe okolicznościowe kazanie ks. proboszcza Kuliszaka. Na zakończenie odśpiewano „Te Deum”. Po południu odbyła się uroczysta akademja, którą otworzył chór męski „Chopin” odśpiewaniem „Gaudi mater Polonia”, poczem ks. prob. Kuliszak, zagajając akademję, przedstawił ruch katolicki tu, parafji, podnosząc zaśluzi śp. mec. Wojciecha Bartekiego i Walentego Kupczyka. Trzeciwy referat o Ojcu św. wygłosił p. Kozubal. W dalszym ciągu dwie Młode Polki wygłosiły deklamacje. Tow. śpiewu „Chopin” odśpiewało hymn katolicki, Tow. Młodych Polek wystawiło obraz z życia św. Teresy. Na zakończenie ks. prob. wniósł okrzyk na cześć Ojca św. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono uroczystość.

— **(Z Rady miejskiej).** Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej wybrano ponownie przewodniczącym ks. prob. Kuliszaka, zast. — p. dyr. Jankiewicza, protokółantem — p. J. Szczeszyńskiego, zast. — p. Bykowskiego. Na ławników wybrano pp. Adamczyka i Krügera. Do komisji rewizyjnej weszli ks. prob. Kuliszak, pp. Kandula, Błaszczak i Krüger; komisję budżetową tworzą pp.: ks. prob. Kuliszak, Kandula, Adamczyk i dyr. Jankiewicz; komisję budowlaną tworzą pp. Nitsche, Kandula, Preisler, inż. Sobczak i Frackowiak. Dalsze komisje pozostały bez zmian. Termin stałego odbywania posiedzeń ustalono na środę po 1-szym każdego miesiąca. (tp.)

— **Jarocin.** (Z Sokola.) Zjazd Rady Okręgowej odbędzie się w niedzielę 6 marca br. w lokalu „Grand Cafe”. Al. Tad. Kościuszki 15 o godz. 9. Na porządku obrad m. in. sprawozdania roczne, pismem, dyskusja, udzielenie pokwitowania dla zarządu, wybory uzupełniające, uchwalenie budżetu na rok 1932 itd. (sk.)

Z POMORZA

— **Chojnice.** (Echa zamordowania dziecka) Tutejszy sąd okręgowy skazał Ałmieszkę Ebertowską z Brus na 2 lata więzienia za zamordowanie własnego dziecka

— **(Akademja papieska.)** Z inicjatywy tut. Akcji Katolickiej zgromadzili się tłumy katolików ub. niedzieli w auli szkoły powszechnej, by uczcić jak najuroczystej 10-tą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI. Akademję zagał prezes Akcji Katolickiej p. insp. Grochowski, zaś p. dr. Jacek wygłosił referat na temat: „Zasługi papieństwa”. Do uświetnienia uroczystości przyczynili się występy orkiestry smyczkowej i chóru „Lutni”. Na koniec wyra-

ził swe podziękowanie ks. kan. Makowski.

— **(Znaleziona broń.)** Przy przesuwaniu maszyn drukarskich w drukarni po p. Büchnerowej zauważono jako podkładkę pod maszynę coś w rodzaju skrzynki podłużnej — w formie belki, w której znalazł się jeden rosyjski karabin, 1 taśma naboju do rosyjskiego karabinu maszynowego, 250 naboju karabinowych rosyjskich i kilka systemu austriackiego. Jak wynika z opakowania, rzeczy te pochodzą z roku 1918 i były tak sprytnie opakowane i ukryte, iż tylko przypadek zrzucił, że zostały odnalezione.

— **(Zmarła tajemniczą śmiercią.)** Służąca osadnika Pawłowskiego w Grunbergu pod Chojnicami zmarła nagłą i tajemniczą śmiercią, będąc 9 miesięcy w ciąży. Władze wdrożyły energiczne dochodzenia.

— **(Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego.)** W ub. środę odbyło się w sali Hotelu Centralnego wielkie zebranie Str. Narod., gdzie przemawiali p. pos. Mazur z Grudziądza i p. Sołtyś z Torunia.

— **(Nie było napadu na magazyn amunicyjny.)** Dochodzenia wykazały, iż nie było żadnego napadu na magazyn amunicyjny wojskowy, o czem donosiły gazety.

— **(Przed misją św.)** W drugim i trzecim tygodniu przed Wielką Nocą odbędzie się w naszej parafji misja św. (tt.)

— **Świecie.** (Sześciu powiat.) W pow. świeckim jest obecnie 1900 bezrobotnych, z czego 700 uprawnionych jest do pobierania zasiłku z funduszu dla bezrobotnych. Dzięki staraniom organizacyi powiatowych znalazło około 300 bezrobotnych zajęcie w lasach i przy naprawie dróg publicznych; niebawem znajdzie pracę kilkuset robotników przy budowie wału ochronnego nad Wisłą. Klęska bezrobocia wyjątkowo nie dotknęła naszego wybitnie rolniczego powiatu, liczącego 100 tys. mieszkańców, w sposób tak katastrofalny, jak gdzieindziej, lecz ogólny kryzys gospodarczy nie pominął i powiatu świeckiego.

— **(Groźny pożar.)** W zabudowaniach gospodarczych właścicielki Stendowej w Lubiewie wybuchł pożar, który zniszczył chlew i świnie. Spaliło się kilkanaście świń. Wskutek panującego wiatru ogień przerzucił się na budynki gospodarsze Kufła, zamieniając stodołę i stajnię w perzynę. Poszkodowani byli nisko ubezpieczeni.

— **(Unieszkodliwienie niebezpiecznych bandytów.)** W okolicy Lłniana grasowała przez dłuższy czas szajka włamywaczy Redziński, Andrearczyk i Kuta, z których pierwszy podczas aresztowania usiłował zastrzelić policjanta. W rozprawie sądowej w Grudziądzu wszyscy trzej zasądzeni zostali na karę ciężkiego więzienia przez 5 i pół roku względnie 3 i pół i 3 lata. (z.)

— **Gdynia.** (Oddalenie skargi wicedyrektora M. T. K.) W dniu 18 bm. przed tutejszym sądem grodzkim odbyła się sesyjna dla Gdyni sprawa, wytoczona z oskarżenia prywatnego przez wicedyrektora Miejskiego Tow. Komunikacyjnego, p. Józefa Czechowicza, brata b. ministra skarbu, przeciw p. Ignacemu Szutenbergowi, członkowi tutejszej rady miejskiej. P. Czechowicz na rozprawie nieobecny, ale zastąpiony przez p. mec. Roszczyńskiego, czuł się dotknięty jako wicedyrektor M. T. K. i zastępca dyrektora p. Goldhaara artykułem, który p. Szutenberg zamieścił w jednym z miejscowych dzienników. Odnośny ustęp artykułu mówił o „łajdacztwach, popełnianych w M. T. K.” W przebiegu rozprawy sędzia, nacelnik sądu grodzkiego, p. Potoniec, wyraził zdziwienie, że chociaż artykuł radnego Szutenbergiego godzi w osobę dyrektora M. T. K. Goldhaara to na drogę sądową występuje wicedyrektor p. Czechowicz, który czuje się obrażonym, chociaż w artykule nie jest zupełnie wymieniony. Obojha oskarżonego, mec. Jankowski, ofiaruje sądowi dowód prawdy na okoliczność, że w M. T. K. w Gdyni popełniano „łajdacztwa”, a gdy przedstawiciele oskarżyciela prywatnego, p. mec. Roszczyński zrezygnował z ofiarowania dowodów przeciwnych i po zamknięciu przez sędziego postępowania dowodowego wniósł o skazanie oskarżonego Szutenbergiego za oszczerstwo. p. mec. Jankowski wyraził swoje zadowolenie z tego, że oskarżyciel uniknął podniesienia tego zarzutu, iż radny Szutenberg twierdzi w

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

„DON CARLOS” W WARSZAWIE

Z Warszawy piszą nam:
W nowym przekładzie p. Kazimierza Młakowiczówny (poetyckim, ale trochę niespokojnym przez zmienną rytmikę) wystawił Teatr Narodowy szwajcarskiego „Don Carlosa” pod reżyserją p. Chaberskiego we wspaniałych dekoracjach Karola Frycza. Soliści przypomnieli sobie swój krakowski triumf z przed lat wielu kiedy to wznowiono tę tragedię dla Michała Tarasiewicza, niezrównanego bohatera tytułowego, podczas gdy królem Filipem był Solski, tak jak obecnie. Don Carlosa grał teraz Osterwa ze zwykłym wdziękiem, lecz siekając na dziedelka wiersz i tak już w przekładzie posiekany. Margrabią Poza był Józef Węgrzyn. Można sobie wyobrazić jak pięknie dzwonił swym basem tyradę o „wolności myśli”. P. Malicka grała królową, p. Lindorówna niezawsze mogła dać radę temu wulkanowi w spódnicy, jakim ma być księżniczka Ebo-li. Reszta postaci, trafnie po reżysersku postawionych, odpowiadała poziomowi, z wyjątkiem może Wielkiego Inkwizytora (p. Szymański). Ci, którzy widzieli Kazimierza Kamińskiego, pamiętają, co za nastroj da się wydobyć z tego czerwonego widma. Przedstawienie było ogółem pełne przepychu w kostiumach i całej inscenizacji i znalazło niemały poklask. (tw)

NAUKA

Uczony polski w Pradze. Profesor uniwersytetu poznańskiego, dr Stefan Blichowski przybył na zaproszenie seminarium psychologicznego i filozoficznego Uniwersytetu Karola do Pragi i wygłosił tu dwa odczyty pt. „O arytmetycznych skłonnościach”.

OCHRONA PRZYRODY

Czarnohora niszczy. Park Narodowy, który ma powstać na Czarnohorze, nie może doczekać się komisji, któraby określiła jego granice. Tymczasem pierwotne lasy czarnohorskie niszczone. Przed trzema laty można było wykupić obszary prywatne dogodnie i tanio — teraz to wykluczone. Nadleśnictwo państwowe w Worochcie tak „użytkuje” lasy sposobem „przygodnego użytku”, że przy dalszej takiej metodzie niszczenia zupełnie. Zniszczenie grozi też kosodrzewinie, z której wyrabia się olejek Fabryka, świeżo odbudowana po zniszczeniu, znów działa i grozi „ogoleniem” Czarnohory z kosodrzewu. Rada państwowa do ochrony przyrody podejmuje w tych sprawach interwencję u władz — oby skuteczna. (wr)

SZKOLNICTWO

Język ojczysty w szkołach wiedeńskich. Niedawno wspomnieliśmy w krótkiej notatce o szkolnictwie wiedeńskim, które scharakteryzował w „Pracy Szkolnej” Dr. Schreiber. Ten sam temat porusza Dr. Juliusz Kijas w zeszytach I/II „Polonisty”. Autor przysłuchiwał się lekcjom języka niemieckiego w szkołach powszechnych i średnich. Ogólne wrażenie nie było wcale nadzwyczajne. Nowe metody dotarły tam jedynie do szkół powszechnych. W wyższych klasach gimnazjum i w seminarium nie widać jeszcze nowych prądów; panują tam dawne metody: historia literatury, werbalizm, unikanie dyskusji itd. Zestawiając lekcje j. ojczystego w szkołach wiedeńskich z lekcjami w polskich szkołach, dochodzi autor do wniosku, że nie tylko nie mamy powodu wstydić się wiedeńczyków, ale potrafilibyśmy im nawet niejednemu zaśliznąć, gdyż metodyka języka ojczystego stoi u nas wysoko.

POLONICA WŁOSKIE

Konkurs Instytutu A. Begeya. Jest już znany wynik szesnastego konkursu Instytutu na prace naukowe studentów włoskich szkół wyższych z zakresu kultury polskiej. Jedną nagrodę otrzymał Dr. G. Agosti za pracę o Modrzewskim, drugą Dr. Marina Bersano-Begay za pracę „Rzym u Krasińskiego”. Uchwalono znów podobny konkurs ogłosić wyznaczając trzy nagrody po 1.000 lir. Z zasilkiem Instytutu wyjdzie wkrótce kilka nowych publikacji włosko-polskich. (P)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Jak się Pomorze z Polską złączyło. W 1282 r. książę pomorski Mestwin II będąc bezpotomnym, a rozumiejąc dobrze grozę niemieckiego naporu, całe swe księstwo Pomorza wschodniego za życia jeszcze przepisał jako darowiznę swemu bratan-kowi księciu poznańskiemu, późniejszemu królowi, Przemysławowi II. Ten nader ważny w naszych dziejach moment opisuje i odnośny dokument interpretuje dr Dragan z Gdańska w ostatnim zeszycie kwartalnika poświęconego sprawom pomorsko-kaszubskim pt. „Gryf”. W pewnym związku z powyższym tematem pozostaje widowisko pióra W. Budzysza w narzeczku kaszubskim p. t. „Zapis Mestwina”. Resztę zeszycu wypełniają poezje „Ziemia pomorska” B. Morawskiego, artykuł Karnowskiego o światopoglądzie Ceynowy, kronika i recenzja. (J. St.)

WMUZYCZNYM POZNANIU

WCZORAJSZY KONCERT W TEATRZE WIELKIM

Na koncerty propagandowe nie warto wybierać rzeczy, które i tak cały świat zna. Przecież ani symfonia Dworzaka ani jego koncert wiolonczelowy nie potrzebują poparcia, bo sobie nienajgorzej i bez tego same radę w życiu dają. To samo ze Smetaną. Wymagając natomiast poparcia — i to za równo materialnego jak i moralnego — rzeczy autorów młodszych, których nie znamy i które bez pomocy komitetów propagandowych trudno nam będzie poznać bo, jeśli są nawet wydane to nabycie praw wykonania zbyt drogo kosztuje ażebyśmy w naszych skromnych warunkach sami mogli sobie na to pozwolić. Nie znając następnie wartości rzeczy nowszych trudno byłoby o wybór. Ponieważ jednak interesowałoby nas najbardziej to, co się właśnie we współczesnej muzyce Czechosłowaków dzieje, taki komitet propagandowy miałby zatem tutaj wdzięczne pole do działania uprzystępnienie nam któregoś z dzieł Janaczka byłoby także b. pożyteczne.

No ale skoro na programie był Dwořak i Smetana wypadło nam ich słuchać jako starych, dobrych, wypróbowanych znajomych. Symfonia „Z Nowego świata” Dwořaka nie zawodzi nigdy i zawsze znajdzie chętnych słuchaczy dzięki świeżości swej tematyki i solidnej, akademickiej wprawdzie, ale z rozmachem prowadzonej budowie. Koncert wiolonczelowy tego samego autora jest b. chętnie grywany przez wiolonczelistów jako że w połączeniu z dobrą muzyką posiada dużo walorów wirtuozowskich.

Cykl Smetany „Moja ojczyzna” („Ma Vlast”) zawiera sześć poematów. Cztery z nich znamy już przedtem, piąty — „Sarka” — poznaliśmy wczoraj (pozostał jeszcze jeden — „Blanik”). Wszystkie znane nam poematy z tego cyklu posiadają wspólne rysy i styl, chociaż każdy z nich rozwija się około własnego, odrębnego tematu. „Sarka” ma charakter heroiczny, zaznaczony odpowiednio kształtowaną tematyką, rytmem i instrumentacją. A jednak jest to muzyka pisana tą samą ręką, co „Weltawa” lub „Z czechskich pól i gajów” — ręką majstra formy i instrumentacji, pojmowanej na swój, spokojny i akademicki sposób. Solistą koncertu był p. Berka, koncertmistrz opery praskiej. Jest to muzyk, którego walory uwydatniają się prawdopodobnie lepiej w grze zespołowej niż solowej. W grze jego snąc prostotę i specyficzną muzykalność.

Dyrygował Feliks Nowowiejski z zapałem, swobodą i temperamentem, który udzielał się w dużej mierze i orkiestrze.

Był to zdaje się ostatni występ Feliksa Nowowiejskiego w tym sezonie symfonicznym. A ponieważ i sezon się kończy więc wypadnie nam jeszcze do niejednych spraw wrócić.

St. Wiechowicz.

Pisma nadesłane

„Muzyka Kościelna”. Nr. 1—2. Treść: Drugi Kongres Muzyki Kościelnej w Krakowie. Program Kongresu Krakowskiego. Przemówienie J. E. X. Metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy. X. Dr. Feicht, prof. Akad. Muz. w Warszawie: „O śpiewie kościelnym”. Profesor X. Dr. H. Feicht „Pogląd na czyn Piusa X. z perspektywy historycznej”. X. W. Faustman: „W jakim kierunku winna pójść praca organistów i chórow w obecnym czasie przesilenia gospodarczego”. Ze Związku Chórow Kościelnych Archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej. Srebrny Jubileusz X. Prob. Wacława Faustmana. Ze Związku Organistów Diecezji Chelmińskiej. Kronika. Konkurs za napisanie. — Adres Red.

„Nowiny Społeczno-Lekarskie”. Nr. 4. Treść: Ostatnie wiadomości. — Dr. Edw. Ilanke: „Podatki lekarzy w roku 1932”. — Z życia Związku Lekarzy Państwa Polskiego. — Dr. R. Kleber-Dakowska: „Sprawozdanie sekretarza generalnego dr. Cierbka z posiedzenia Związku Konfederacji Syndykatów lekarzy francuskich”. — O przeprowadzeniu wyższych zakładów naukowych w Niemczech. — Czerwiński: „Walka z alkoholizmem w Szwecji”. — Dr. Chodźko: „O Ministerstwo Zdrowia”. — Kronika. — Z pism i książek. — Adr. Red. Warszawa. Chmielna 58 m. 1.

„Przegląd Pedagogiczny”. Nr. 6. Treść: E. Łoziński: „Z rozważań nad reformą ustroju szkolnego”. — P.: „Projekt ustroju szkolnictwa w Komisji Oświatowej Sejmu”. — „Dwa memorjały”. — „O sprawach uposażeń i emerytalnych”. — Kronika. — Z ostatniej chwili. — Adr. Red. Warszawa, Bracka 12.

„AMBASADOR POLSKI NIEWOLNEJ” W SZWECJI

Podróże pod sucharami — Emigrant nie bierze jałmużny — Antykwarz z przypadku — Zbiory królowej szwedzkiej — Jak Bukowski Szwecji się wypłacił — I jak zasłużył się Polsce — Na co poszły miliony — Rapperswyl.

W ostatnich latach uprawia się na akord historję czasów najnowszych, zapuszczając się nieraz nawet w drobne i dosyć blade szczegóły tak jakby wszystkie sprawy ważniejsze były już opracowane. Tymczasem — nie wspominając już o bardziej skomplikowanych problemach dziejów najnowszych — głucho zupełnie o życiu i działalności osób bardzo wybitnych, które w życiu polskim odegrały niepoślednią rolę.

Jedną z takich postaci jest długoletni „ambasador Polski niewolnej” w Szwecji: światowej sławy znawca starożytności Henryk Bukowski. Po jego śmierci 11 marca 1900 szereg czasopism umieściło obszerniejsze wspomnienia o nim, pisane przez pióra znakomite jak Korzon (Kwartalnik Hist. 1900) i Żeromski („Tyg. Ilustr.” 1900 nr. 12) i przez przyjaciół jak Wawrzyniec Engeström („Praca” wychodząca w Poznaniu 1900 str. 458—62) i dr. Henryk Dobrzycki („Biesiada Literacka” 1900). Ostatnio przypomniał tę postać Wł. Baran w broszurce opracowanej na podstawie powyższych nekrologów („H. B. wielki bibliofil polski”).

Na dalekiej północy osadziła go fala emigracyjna. Wziąwszy udział w powstaniu 1863 r. w oddziale Jabłonowskiego (Dłuskiego) po rozbiciu go ukrywał się 9 miesięcy na piecu w chacie włościańskiej, nim przygotowało mu bezpieczną ucieczkę. „Przewieziono go do Rygi wprost na brzeg Dźwiny na punkt umówiony, gdzie zabrali go do łodzi wraz z dwoma innymi zbiegami kapitan kupieckiego okrętu, Anglik. W ciemną noc dostali się na pokład a następnie na dół do składów. Bukowski został umieszczony, czyli raczej ukryty, pod kupą sucharów. Przed podniesieniem kotwicy wizytowała policja portowa i zapytywała o pasażerów. Kapitan oświadczył, że nie ma żadnego. Dopiero na trzeci dzień, gdy zagłowiec znajdował się na pełnym morzu poza linią wód rosyjskich, Bukowski mógł wyleźć z pod sucharów i zaprezentować się załodze, złożonej z 17 ludzi, którzy nie wiedzieli o żywej kontrabandzie” (Korzon).

Kto przygotował tę romantyczną ucieczkę Bukowskiego — niewiadomo Anglik odwoził go do Kopenhagi, skąd udał się Bukowski do Sztokholmu.

Przyjęto go z otwartymi rękoma. Zwraca uwagę zainteresowanie się wysokich sfer tamtejszych osobą Bukowskiego. Skoro tylko przybył, zjawił się u niego Bakunin, ofiarując mu pewną kwotę pieniężną pochodzącą podobno ze składek arystokracji szwedzkiej na emigrantów. Gdy Bukowski odmówił przyjęcia datku — przysłał do niego adjutanta król Karol XV. z wiadomością, że przyznaje mu pensję w randze kapitana. Bukowski i tego przyjąć nie chciał, prosząc tylko o znalezienie pracy zarobkowej. „Wtedy król wezwał bogatego złotnika i antykwariusza Hammera, polecając mu przyjęcie młodego Polaka do jego przedsiębiorstwa”. (Engeström). Tam przepracował Bukowski kilka lat, stając się niepospolitym znawcą fachu antykwarzarskiego — ożenił się z siostrą żony Hammera — i wreszcie około roku 1870 otworzył własny interes.

I wtedy znów doznał nie bylejakiej pomocy. „Królowa-matka Józefina przysłała mu 4.000 koron jako zasiłek udzielany początkującym kupcom wyznania katolickiego”. (Korzon). Przyjął to tytułem pożyczki. Ale nie na tem się skończyła opieka królowej. Widząc, że sklep jego jest pusty, poleciła mu czerpać towar ze swoich bogatych zbiorów, co oczywiście było olbrzymią reklamą i ściągnęło pierwszorzędą klientelę. To też swoje przedsiębiorstwo rozwinął Bukowski na światową miarę. Wydał około 150 wartościowych naukowo katalogów, z których każdy poprzedzał t. zw. aukcję t. j. publiczną licytację opisanych w nim zbiorów. Korzon oblicza, że gdyby zysk z każdej oznaczyć na 20.000 koron, to zarobek Bukowskiego wynosiłby 3 miliony. Jak znacznie trzeba tę cyfrę pomnożyć, wskazuje wzmianka w liście Bukowskiego do Miłkowskiego (z 15. XII. 1895) że „na ostatniej aukcji zarobił 67.000”.

Szwedzi ogromnie cenili działalność Bukowskiego, bo też i wielce się zasłu-

żył przybranej ojczyźnie. Zebrał i opisał wszystkie od XVII wieku szwedzkie monety papierowe, które, — jak wiadomo — ze Szwecji rozpowszechniły się po świecie. Zbiór cały podarował bankowi szwedzkiemu. Był jednym z założycieli Nordiska Museumi w Sztokholmie i swojemi stosunkami wyjednywał dlań różne zapisy: biblioteki w Sztokholmie i Upsali wzbogacał cennymi rękopisami i drukami. Przyczynił się wydatnie do naukowej systematyzacji zabytków szwedzkich. Szwedzi umieli to ocenić; Bukowski cieszył się dużym uznaniem nie tylko dworu i arystokratycznej klienteli, ale i uczonych. Ukazanie się setnego katalogu Bukowskiego uczciły te koła obchodem jubileuszowym, a po śmierci wyprawiono mu manifestacyjny pogrzeb, chowając zwłoki w podziemiach kościoła św. Eryka.

Sądzićby można, że zarabiając tak wiele, zostawił Bukowski spadkobiercom milionową fortunę. Tymczasem nietylko majątku nie zostawił, ale sam nieraz był w finansowych opałach. Olbrzymie sumy obracał na potrzeby nie własne. Dwoma strumieniami płynęły tysiące Bukowskiego. Z jednej strony wspierał „stypendjami” i „honorarjami” niezliczoną rzeszę pisarzy, malarzy i studentów Polaków; z drugiej strony cennymi okazami zasiliał polskie instytucje kulturalne m. in. Akademię Umiejętności, której był członkiem korespondentem. Bibliotekę Jagiellońską, Muzeum Narodowe w Krakowie i Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Najwięcej jednak cennych zabytków i ogromne sumy szły do ukochanej przez Bukowskiego ponad wszystko instytucji: do Muzeum Rapperswilskiego, gdzie zasiadał w radzie nadzorczej wespół z Władysławem Tarnowskim, J. I. Kraszewskim, Agatem Gillermem i Stefanem Buszczyńskim. Odtąd najlepsze swe myśli, fachową wiedzę i książkowe dary oddaje Bukowski instytucji, której podtrzymanie i wzbogacenie stało się celem jego życia. Słusznie uchodzi za współfundatora rapperswilskiej placówki, która niechybnie bez jego współudziału nie doszłaby do tak bogatych zbiorów o ileby się wogóle utrzymała. Jako wiceprezes Rady odpowiedzialny za zbiory (prezes zajmował się administracją) w ten sposób przedewszystkiem pojmował swoje zadanie, że gdziekolwiek po świecie znalazł jakie cenne zabytki odnoszące się do Polski, nabywał je dla Muzeum, pozbawiając się je podnieść odnawianiem zamku i usystematyzowaniem zbiorów, z czem miał wiele zmartwienia z powodu nieudolności kustosa Muzeum.

Wartoby rozejrzeć się w poglądach i stosunkach z ludźmi jednostki tak cenionej przez obcych i tak wybitnej wśród emigracji. Wiele ciekawych wiadomości znać można w udostępnionych niedawno listach Bukowskiego do Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jęza). Ale do tego może da się kiedyś powrócić.

Dr. Marja Wojciechowska.
Poznań.

Towarzystwo geograficzne we Lwowie odbyło posiedzenie naukowe wespół z Tow. Przyrodników im. Kopernika. Na porządku dziennym był referat majora Legętyńskiego p. t. „Znaczenie szymbownictwa dla nowoczesnych zagadnień społecznych i naukowych”, obejmujący: meteorologię, lotniczą, możliwości konstrukcyjne, szymbownictwo w stosunku do obrony kraju i tereny szymbownictwa w Małopolsce.

Związek Bibliotekarzy Polskich. Oddział lwowski odbył posiedzenie z wykładem dr. E. Gaberiego: „Biblioteka walczy z katastrofą”.

Książki nadesłane

Jan Rzewnicki: „Bohaterowie”. Obraz dramatyczny z powstania styczniowego. Koło włosko-polskie im. Leonarda Da Vinci. Warszawa 1931. Dom Książki Polskiej. John Galsworthy: „We dworze”. Warszawa 1931. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.

W Somerset Maugham: „Honolulu”. Warszawa Biblioteka Groszowa. Ludwik Bertrand: „Ludwik XIV”. Przekład autoryzowany i przedmowa Stanisława Wasylewskiego. Poznań. Wydawnictwo Polskie R. Wegnera.

Zygmunt Nowakowski: „Przyladek Dobrej Nadziei”. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa.

Z naszej przyrody w zimie

Jemiola

I zima ma ambicję strojenia drzew. Najpiękniejszym drzewkiem jest przecie wilijna choinka, która zimą wykwita w marcepany, jabłka i orzechy. Atoli zima dokumentuje indziej także swe piękne chęci przystrojania drzew.

Oto piękny słoneczny, ale mroźny poranek zimowy: opłotła ona w nocy gałęzie drzew sznurami lśniących pereł. Wszystkimi barwami tęczy błyszczą na nich, jak lilipucie świeczki wilijne, kryształki lodowe. Drzewka całe strojne w penioary zwiewne i przejryste, obramowane złotem i przezręczystością. U stóp ich usłany kobiercem śniegu o bieli nieskalanej. Jednakowoż w tych perlach, w lśniących kryształkach zamrożonych, w penioarach zwiewnych niema czasu wesela wiosny. Zima wyczarowała: drzew białe czechelka trumienne...

Pocieszają nas tylko w lasach i parkach iglaste sosny i jodły i nasze karłowate cyprysy-jalowce. Wszakże zieleń ich igliwia zimna, martwa. Stoją wśród grobowej ciszy leśnej bezgłębokości szumiącego listowia. Wędrownica w lesie uraczy tylko widokiem wiecznej zielonej barwiny, czekając daremnie na to, aby go zwito w wieńiec ślubny, lub żałobny.

Idąc ulicami naszego miasta pozbawionego niefortunnie drzew starzych, dostrzeżemy np. w pobliżu parku Wilsona, na wierzchołkach topoli bukiety zielone krzewu, pokrytego świeżym zielonym liściem. Interpelują nas o krzew ten dzieci.

Jest to jemiola.

Jest ona pasorzytem, rosnącym na topolach, brzozech, lipach, jabłoniach i innych drzewach.

Najczęściej widzimy ją na topoli, gdzie przed ręką ludzką bezpieczna, jako rosnąca na wierzchołku. Rośnie sobie swobodnie i czasem wyrasta w kierz okazały.

Jagody jemioli są ulubionym przysmakiem niektórych naszych drożdów a szczególnie pięknych, czubatych jemioluszek, przylatujących do nas zimą. Ptaki zjadają jagodę, odrzucając jądro, które jest kleiste i przyklepia się mocno do dzioba. Aby go pozbyć się, ocierają dziób o gałąź, do którego jądro się przylepia. Tutaj kielkuje i przebijają korzonkami. Odbiera ona drzewu wodę, czy także pożywienie, dotychczas nie stwierdzono. W przeciwieństwie do innych pasorzytów umie sama wytworzyć zieleń i stąd jej liście zielone.

Na jemiolę zwracali już starożytni uwagę. Podpadała ludziom forma podłużna listków, symetryczne widokowe rozgałęzionie łodygi i szczegóły, że zimą przystrajają nagie drzew gałęzie świeże, wiosenną zielenią.

Jemiola w mitologii odgrywa rolę. W Anglii uważano ją za symbol odradzającej się przyrody i zawieszano nad stołem wilijnym. Pod jemiolą stawała para naręczonych.

Jemiola kwitnie u nas na wiosnę, ale jej jagody dojrzewają dopiero teraz.

Jemiola z jagodami wygląda wspólnie i może być ozdobą cenną wazonika. Jagody jej mają zabarwienie śliczne, złotawe, mają 6 wielkości pereł. Efektownie i tajemniczo przebiega z nich jądro. Ma ona wygląd jakiejś rośliny z bajki.

I u nas w Poznaniu przynoszą ją teraz na targ kobiety wiejskie. Lud nasz urywa ziela na lekarstwo. Angielki, przebywające w naszym mieście, kupują ją przed wilją, to też można je wtedy poznać. Idą ulicą uszczęśliwione i udekorowane jemiolą strojną w jagody. O jemioli mówi lud:

Jemiola, z krzywdy wesola...
Bo z krzywdy, jako ziele pasorzytnicze, żyje. Erel.

Jeszcze ojciec ks. Józefa

W związku z odszukaniem w T. P. N. pastelem Ludwika Marteau i rozmowami Stanisława Wasylewskiego na temat czy pastel przedstawił gen. Andrzeja Poniatowskiego czy króla Stanisława Augusta nadsyła nam p. dyr. Marjan Gumowski obszerny list, oświadczając się za drugą ewentualnością. W końcu listu wyjawia narzeczcie tajemnicę, (szkoda, że tak późno), numeru 47 103 i pisze:

„Aby jednak raz odpowiedzieć na pytanie, gdzie się podział ojciec ks. Józefa, skieruję kroki wszystkich ciekawych do Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie w jednej sali gmachu przy ul. Podwale 15 między innymi

pastelami Marteau'a wisi prawdziwy ojciec ks. Józefa, ks. Andrzej Poniatowski i matka Herula z Kińskich Poniatowska. Tabliczka mosiężna na pierwszym z nich świadczy, że pochodzi z daru p. Amelji Gurowskiej, a rozmiary 13 x 11 cali zgadzają się najdokładniej z podanym wymiarem p. Mańkowskiego. Reszta wątpliwości rozwieje się, gdy obrócimy obraz na drugą stronę. Przekona się wówczas każdy, że właśnie ten obraz ma nr. inw. 47 103“.

Narodziny myszki Mickey

Niejednego zapewne z amatorów kine-matografu zastanawiają owe wyświetlane na ekranie rysunki zabawne, które nie tylko kręcą się, jak żywe, ale nawet obdarzone są głosem, rozmawiają, śpiewają, krzyczą, poruszają przytem wargami, tak, jakby istotnie głos wychodził im z gardła.

Bo jeżeli doprowadzono w końcu do tego, że stworzono film dźwiękowy, to przecież aktorami w nim są istoty żywe i chodziło jeno o wynalezienie sposobu utrwalania na filmie i odtwarzania dźwięków przez te istoty wydawanych.

W danym zaś razie mamy do czynienia z martwymi kreskami, rysowanymi ręką ludzką. A jednak kreski te zachowują się zupełnie, jak istoty żyjące. Otóż zagadkowe te rysunki mówiące i śpiewające powstały — jak objaśnia p. M. Colin - Reval na łamach „Monde et Voyages“ — w sposób następujący.

Punktem wyjścia ich jest scenarzysta z bohaterami filmu, których autor szkicuje przygody ich i ruchy główne. Następnie potem wycinanie scenarzysty z uwzględnieniem żywiołu dźwiękowego, odgłosów, towarzyszących ruchom tudzież muzyki, której partytura musi być skomponowana, zanim nastąpi ożywienie filmu, wypełnienie go, rysunek za rysunkiem. Można wobec tego zrozumieć, jak wielką rolę przy fabrykacji rysunków mówiących i śpiewających odgrywa muzyka i poczucie rytmu. Boć rysunki te nie są synchronizowane, lecz muzyka, można powiedzieć jest zarodkiem ich ruchów i kieruje nimi. Wogóle oblicza się takty muzyczne obrazowo i oznacza liczbę rysunków tak, aby każdy gest zgadzał się z danym dźwiękiem w zupełności.

Gdy w ten sposób powstał rysunek zasadniczy, napisano scenarzysta, wycięto go, skomponowano partyturę i określono liczbę „rysunków etanowych“, następuje opracowanie tych rysunków, przedstawiających szereg następujących po sobie ruchów i zajęć dramatycznych.

Szczegółowe już te rysunki, wypełniające etapy, wykonywane są przez cały sztab rysowników na kartonach, a następnie nakładane tuszem na wstęgi celuloidowe.

Każda seria z tak wykonanych rysunków posiada tło, albo dekorację, którą stanowi często płótno ruchome z namalowanym na nim widokiem akwarelowym. Na tem tle ustawia się wstęgę celuloidową z rysunkami, gdy więc następuje nakładanie rysunków, obracająca się z nimi panorama tła widnieje poprzez błonkę celuloidu.

Teknika ta wymaga olbrzymiej wytrzymałości i niesłychanie dokładnej organizacji. Dość powiedzieć, że na film takiego rysunku ożywionego, trwającego siedem do dziesięciu minut, potrzeba około 9.000 rysunków oddzielnych. Tak naprzykład skok konia, rozwijający się przed oczami widzów w ciągu 1½ sekundy, składa się z nie mniej, niż 32 rysunków.

Po nakręceniu rysunków i tła na film właściwy, który ma być wystawiony, pozostaje jeszcze połączenie ich z filmem dźwiękowym. Osiąga się to przez nakładanie błonki celuloidowej, na której utrwalono dźwięki na błonkę z obrazkami. A ponieważ poprzednio już dokonywano, jak wspomnieliśmy obliczeń skrupulatnych, synchronizm więc obrazków i dźwięków powinien być zupełny, co zresztą nie wyłącza jeszcze licznych prób i poprawek, zanim rysunki mówiące wystawione będą publicznie.

Dodajmy, że odczyną owych pociesznych rysunków ruchomych, rozśmieszających swą groteskowością i fantazją dziecinna jest Ameryka. Istnieje tam już kilku artystów rysowników, jak Walt Disney, twórca przygód tak popularnej myszki Mickey, jak Max Fleischer, Pat Sullivan, Benn Harrison i Manny Gould, którzy poświęcili się wyłącznie tej twórczości. Walt Disney przytem pierwszy dostosował przygody swej myszki Mickey do filmu dźwiękowego.

W ciągu jednej minuty

Zarówno minuta, jak i jej sześćdziesiąta część — sekunda, są niejako symbolami bardzo krótkiego przeciągu czasu. Lecz nie należy zapominać, że stulecia, epoki i ery, a nawet miliony lat składają się nie z czego innego, jak z milionów i miliardów minut.

W każdej dobie mieści się 1.440 minut, a w roku zwykłym — 525.600. Wobec tego można obliczyć, ile minut upłynęło od ważnych wydarzeń w historii świata i Polski.

Od Narodzenia Chrystusa upłynęło około miljaru minut, od chrztu Polski około pięciuset milionów; od odkrycia Ameryki przez Kolumba około 230 milionów; od wybuchu Powstania Listopadowego 57 milionów minut; od zmartwychwstania Polski po wojnie światowej około 6 milionów 800 tysięcy minut.

A jakież olbrzymie zmiany zachodzą w ciągu każdej minuty na naszym świecie!

Kula ziemską przebywa w ciągu minuty 1.740 km. Nietylko jednak ziemia pędzi naprzód w tak zawrotnym tempie; równie gwałtownym i niepohamowanym pędem rwie naprzód życie społeczne. W ciągu każdej minuty przeciętnie przybywa na świat około 60 dzieci, a kończy życie — przeszło 30 osób. W ciągu każdej minuty roku rolnicy całego świata produkują około 250 tonn pszenicy, około 90 tonn żyta, 80 tonn jęczmienia. Ze wszystkich kopalń kuli ziemskiej wydobywa się przeciętnie w ciągu jednej minuty 2.500 tonn węgla, około 370 tonn ropy naftowej, około 340 tonn rudy żelaznej i t. d. Dochód społeczny całego narodu amerykańskiego (mieszkańców Stanów Zjednoczonych) wynosił przed wybuchem obecnego kryzysu gospodarczego około 160 tysięcy dolarów na minutę, czyli powyżej osiemdziesięciu miliardów dolarów w ciągu roku.

Tyle to zmian zachodzi na naszej ziemi w przeciągu minuty; a tych minut uciekają świątelnice w krainie przeszłości — setki tysięcy i miliony...

St. Cz.

Ślady istnienia człowieka

Ekspedycja archeologów angielskich, która ukończyła swe prace w Oldoway, nad jeziorem Tanganyika, w Afryce, powróciła do Nairobi. Odkrycia dokonane przez prof. Leankey, Reck i Hopwood są zdaniem ich, decydujące dla rewizji dotychczasowych poglądów o dawności istnienia na ziemi gatunku homo sapiens. Odnaleziono mianowicie narzędzie z krzemienia obok szkieletu Dinotherium, którego istnienie odnoszą paleontologowie do t zw okresu młocennicznego. Otóż w tym okresie, według dotychczasowych danych, człowiek jeszcze nie istniał, nie znajdowano też żadnych wykopalisk, świadczących o jego bycie; tymczasem szkielet Dinotherium znajdował się w sąsiedztwie wykopalisk, dowodzących, iż człowiek żył już w okresie młocenniczym. Należy więc przyjąć obecnie tezę, iż człowiek żył już w Afryce wschodniej w epoce o wiele wcześniejszej, niż sądzili dotychczas uczeni.

Zgon wybitnego podróżnika czesko-słowackiego

W tych dniach zmarł w Pradze wybitny podróżnik czechosłowacki S. E. Vraz, przeżywszy lat 72. Licząc zaledwie 20 lat E. Vraz w latach 1880—1883 odbył pierwszą podróż przez Hiszpanię do Marokka. Później podróżował po Afryce zachodniej gdzie zbierał okazy przyrodnicze. Pod koniec roku 1885 odbył podróż do Liberji i dotarł aż do granic dagomejskich, gdzie odkrył drzewo kauczukowe. Później podróżował po wyspach Kanaryjskich, Martinice, Trinidacie, poczem przez pewien czas bawił w Wenezueli. W latach 1892—1893 przedsięwziął wielką podróż w poprzek Ameryki Południowej, poczem wrócił w roku 1894 do Pragi, przywoząc z sobą cenne okazy przyrodnicze, które ofiarował muzeum narodowemu i muzeum Naprstkowemu.

Bawiąc w swej ojczyźnie Vraz urządził cały szereg odczytów, a następnie udał się w podróż naokoło świata. W roku 1895 udał się do Stanów Zjednoczonych do Japonji, następnie do Chin środkowych, a stąd przez Szanghaj do Indji Zagangesowych, na Jawę, Celebes, Borneo i t. d. W roku 1897 powrócił do Chicago, gdzie w tym roku ożenił się z byłą żoną wydawcy czeskiego Geringa. Podróż poślubną odbył do Meksyku i prowincji Oaxaca, gdzie zwiedził ruiny Mitly. W roku 1900 odbył Vraz drugą podróż naokoło świata, przyczem głównym jego celem były Chiny, gdzie w owym czasie wybuchło powstanie bokserów. Zwiedził również Syberję.

Po dłuższym pobycie w Ameryce przeniósł się popularny podróżnik czechosłowacki do Pragi, gdzie spędził ostatnie lata swego życia. Podróże swoje opisał w licznych dziełach.

T. C. L. a oświata ludu dokona cudu. Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. C. L.

Z różnych stron Polski

Budowa domu emerytalnego dla księży w Łodzi

(KAP.) Ostatnio odbył się w Łodzi zjazd księży diekanów, na którym omawiano sprawy dotyczące życia organizacyjno-społecznego w diecezji łódzkiej. Na szczególną uwagę zasługuje sprawa budowy domu emerytalnego dla księży z diecezji łódzkiej. Postanowiono wybudować dom dla księży emerytów w m. Łodzi — Plac pod budowę domu, wynoszący około 4 morgów ziemi, oraz materiał budowlany zaoferował od siebie ks. biskup dr. Tymieniecki, dając tem dowód wielkiej troski o przyszłość kapłanów w powierzonych sobie diecezji. Wybrano jednocześnie komitet wykonawczy budowy domu emerytalnego, który z początkiem wiosny przystąpi do rozpoczęcia robót budowlanych.

Czy nie palec Boży?

Parafia Pawłowice w diecezji śląskiej od kilku tygodni była widowiskiem gorszą-



Prof. Nadzieja Padlewska, znana i ceniona pianistka poznańska, wystąpi w środę, 2 marca, z własnym recitalem w auli uniwersyteckiej.

cych zajęć. Staruszka proboszcza, już nie mogącego opanować spraw parafialnych, tak wyzyskiwano, tak na jego imię zaciągano długi, iż groziło niebezpieczeństwo, że po znacym kapłanie pozostaną długi i krzywda ludzka. Wobec tego kurja biskupia zleciła sąsiedniemu proboszczowi, aby uporządkował administrację majątkową. Ponieważ przy tej okazji ks. administrator usunął rozmaite nadużycia, naraziło go to na niechęć ze strony osób zainteresowanych. Gdy zatem po rezygnacji starego proboszcza władza duchowna posłała na probostwo owego księdza administratora, ks. proboszcza Niedziela, gromadka niezadowolonych postanowiła za wszelką cenę nie dopuścić go do objęcia parafji. Połączyli się oni z miejscową socjalistyczną grupą, zabarykadowali kościół i wszelkim próbom wprowadzenia nowego proboszcza — wobec którego zresztą żadnych nie mieli zarzutów — stawiali opór czynny. Wobec tego władza duchowna zarządziła modły za oporną parafją w całej diecezji, a miejscowemu ks. wikaremu, który nie miał dostępu do kościoła, polecono udać się do odległych o 3 km. Warszowie, by stamtąd czuł i w razie potrzeby dojeżdżał do Pawłowic dla zaopatrywania chorych i spełniania posług duchowych. Tymczasem nagle zachorował główny inicjator oporu, miejscowy kupiec, zdrowy i silny człowiek. W nocy posłano go kapłana do Warszowie, ten jednak nie zdążył już przybyć na czas. Przed śmiercią u mierający zdążył wyrazić żal z powodu swego postępowania i w ciągu nocy jeszcze wysłał swego szwagra, współdziałającego z nim w oporze, do innego miejscowego obywatela, który stał po stronie władzy kościelnej, aby go przeprosił za przesładowanie i krzywdy mu wyrządzone.

Śmierć prawie nagła i bez zaopatrzenia Sakramentami św. wywarła ogromne wrażenie. Parafianie widząc w tem karę i palec Boży, sami kościół otworzyli i posłali po kapłana.



Dokonane ostatnio cenne wykopalisko części statuy, przedstawiającej rycerza rzymskiego we wspaniałej zbroi.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Ofiary...

W ostatnich kilku tygodniach kupiectwo poznańskie poniosło dotkliwe straty przez nagłe zgony kilku wybitniejszych przedstawicieli tutejszego handlu. W tem krwawym, żniwie śmierci jest coś groźnie sympatycznego: opinia publiczna słusznie tłumaczy niespodziewane wypadki śmierci — katastrofalnymi stosunkami gospodarczymi. Coraz cięższa i boleśniejsza walka o byt ściera nerwy nawet wytrwałych pracowników na niwie gospodarczej. Wytrzymałość psychiczna i materialna kupiectwa znajduje się u kresu. To też słusznie pisze „Tygodnik Handlowy”, wychodzący w Warszawie:

„Krew kupców wyrównuje najsilniej tragiczny niedobór naszego życia gospodarczego i daje świadectwo straszliwej prawdziwości o pękaniu i usuwaniu tego filaru ustroju gospodarczego, jakim jest handel i kupiectwo!”

Swoją drogą należy stwierdzić, że wzrost śmiertelności starszych roczników społeczeństwa zachodnio polskiego jest zjawiskiem nieograniczonym do jednego tylko stanu, do kupiectwa. Fakt ten znajduje w „tablicach śmiertelności” refleks bardzo wyraźny:

Przed wojną Poznańskie i t. zw. Prusy Zachodnie w niektórych grupach wieku dość znacznie różniły się od Niemiec i Prus: miały większą umieralność w pierwszym pięcioleciu życia oraz, u płci męskiej, w wieku od 25 do 30 lat; natomiast w wieku starszym, poczynając od lat mniej więcej 40-tu, umieralność w polskich częściach Prus była zdecydowanie mniejsza, aniżeli w Niemczech, wziętych jako całość.

Porównanie powojennych danych statystycznych z bardzo dokładnymi powojennymi dla dawniejszych polskich prowincji Prus wykazuje, co następuje: We wczesnym dzieciństwie umieralność jest mniejsza niż przed wojną (prawdopodobnie wskutek zwłóznionej opieki nad dzieckiem). Także w pozostałych kategoriach (za wyjątkiem młodzieży, niedożywionej podczas wojny światowej) daje się zauważyć poprawa. Natomiast w wieku starszym stwierdzamy poważny wzrost umieralności.

Interpretacja zjawisk, ujawnionych przez statystykę, nie jest trudna: wojna wraz z jej konsekwencjami, w szczególności zaś: przewartościowanie dawnych wartości, jakie dokonało się w świecie powojennym, uczyniły, że ludzie starzy czują się w tym nowym świecie dziwnie obcy. Wymagania życia, znacznie intensywniejszego, niż przed wojną, przerastają w wielu wypadkach siły jednostek. To też ludzie w starszym wieku szybciej, niż dawniej, opuszczają ten padoł placu, jakim stał się świat obecny...

Z ZAGRANICY

(z) **Angielska powszechna taryfa celna.** Od jutra wchodzi w życie w Wielkiej Brytanji powszechna taryfa celna w wysokości 10 proc. ad valorem. Oplaty, jak informuje „Daily Telegraph” będą ustalone nie według faktury w miejscu zakupu, lecz z doliczeniem wszystkich kosztów transportu i ubezpieczenia oraz po przeliczeniu obecnej wagi na funty szterlingi według kursu w brytyjskim porcie przybycia. Zmienia to znacznie sytuację i czyni taryfę celną o wiele wyższą, bardziej prohibicyjną, aniżeli przypuszczano. W związku z wejściem w życie od wtorku taryfy celnej odbywa się na morzach wiodących do Wielkiej Brytanji istny wyścig okrętów, które pragną zdążyć do portów brytyjskich w poniedziałek przed godziną 6 popołudniu, przed zamknięciem portowych składów towarowych.

(z) **Zawieszenie działalności największej na świecie kopalni diamentów.** Z południowej Afryki nadeszła do Londynu wiadomość, że największa na świecie kopalnia diamentów de Beersa postanowiła zawiesić swą działalność i zamknąć kopalnię z dniem 31 marca br. Decyzja ta została powzięta w związku z fatalną sytuacją na rynku drogocennych kamieni. Zarząd kopalni uważa, że przerwanie produkcji na pewien czas stworzy warunki poprawy w handlu brylantami. O ile warunki te staną się normalniejsze, kopalnia de Beersa będzie ponownie uruchomiona. Kopalnia ta była założona w 1888 roku z kapitałem 10 tys. funtów szterlingów. Obecnie kapitał jej wynosi przeszło 7 milionów funtów. W ostatnim roku akcjonariuszom de Beersa nie wypłacono już dywidendy. Wartość gotowych brylantów i drogocennych kamieni de Beersa wynosi blisko 10. milionów funtów.

Problem tłuszczowy w Polsce

II. Oleje i tłuszcze roślinne

Zagadnienie tłuszczów i olejów roślinnych jest bardziej skomplikowane niż tłuszczów zwierzęcych. Wynika to z tego, że prawie wszystkie te produkty służą równocześnie dwóm zasadniczym celom — jadalnym i technicznym i że dzięki daleko posuniętej możliwości zastępowania jednych drugimi trudno jest ustalić, które tłuszcze i oleje roślinne i w jakiej ilości musimy sprowadzać z zagranicy czy to w formie gotowej czy pod postacią surowców, a które z nich zastąpić wytworami z krajowego surowca.

Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia z punktu widzenia użytkowania tych środków do celów jadalnych należy rozróżnić duże zasadnicze grupy artykułów: olejów jadalnych oraz sztucznych tłuszczów, wśród których naczelnie miejsce zajmuje margaryna.

Oleje używane bezpośrednio do spożycia ludzkiego są mało rozpowszechnione w zachodnich województwach. Natomiast znajdując one szerokie zastosowanie wśród ludności żydowskiej i prawosławnej, zwłaszcza we wschodniej polaci naszego kraju, gdzie artykuły te są konsumowane nie tylko z uwagi na ich niską cenę, lecz również ze względów tradycyjnych i rytualnych. Przedmiotem spożycia zamiast masła lub smalcu w wymienionych sferach ludności są głównie olej sojowy, rzepakowy, słonecznikowy, konopny, w mniejszym stopniu olej lniany. Z olejów tych olej rzepakowy i konopny są wytłaczane w kraju z miejscowego surowca, olej sojowy przychodzi do nas głównie w formie gotowej, olej zaś słonecznikowy wyrabia się w kraju lecz z surowca przychodzącego z Rumunii dzięki konwencyjnej stawce celnej na ziarna słonecznika w wysokości zł 3,25 za 100 kg traktacie handlowym polsko-rumuńskim. W praktyce największą konkurencją olejowi rzepakowemu wytwarza olej sojowy, który poza bezpośrednią konsumpcją idzie również do wyrobu margaryny oraz do użycia technicznego. W r. 1929 przywóz tego do Polski wynosił 18 tys. tonn, w r. 1930 — 12 tys. tonn, a w r. 1931 — 10 tys. tonn. Gdybyśmy olej sojowy całkowicie lub przynajmniej w większej części zastąpili, olejem rzepakowym, niewątpliwie całkowita produkcja siemienia rzepakowego znalazłaby zbyt w kraju. W ten sposób uniknęlibyśmy potrzeby sprzedawania poważnej części jego zbiorów po niekorzystnych cenach zagranicą, gdzie w związku z ogólnym kryzysem światowym ceny wszelkich surowców olejowych spadły do bardzo niskiego poziomu. Zauważyć tu przytem trzeba, że olej rzepakowy w niczem nie ustępuje pod względem smaku i zapachu olejowi sojowemu i że konsument jego nic nie straci, jeżeli będzie zmuszony spożywać zamiast oleju sojowego olej rzepakowy.

Konkurencja oleju słonecznikowego z rzepakowym jest o tyle mniej dla tego ostatniego groźna, że olej słonecznikowy zwykle kalkuluje się drożej. Zresztą sprawa jest nieaktualna tak długo, jak długo jesteśmy związani konwencyjną stawką celną w umowie handlowej z Rumunią, która jest głównym dostawcą nasienia słonecznikowego.

Zahamowanie przywozu oleju sojowego i soi na drodze podwyższenia wzgl. wprowadzenia stawki celnej odbiłoby się dodatnio również na rentowności uprawy siemienia konopnego. Istnieje jednak obawa, że przeciwdziałaliby temu przywóz tego artykułu z Rumunii z uwagi na celną stawkę konwencyjną dla siemienia konopnego w wysokości zł 1,30 od 100 kg w naszym traktacie handlowym z tym krajem.

O ile chodzi teraz o margarynę, to stwierdzić należy, że powstanie tego przemysłu w granicach naszego terytorium celnego nie leży w ogólnym interesie naszego gospodarstwa narodowego. Przedewszystkiem z uwagi na to, że większość produkcji margaryny koncentruje się na terenie wrogiemu nam w. m. Gdańska i że zatrudnia tamtejszych robotników. Powtóre przemysł margarynowy w Polsce jest właściwie ekspozyturą międzynarodowego kapitału, a mianowicie światowego porozumienia przemysłu margaryny, ugrupowania mającego na celu swoje własne interesy i nie liczące się z interesami krajów, w których działają jego placówki przemysłowe. Najważniej-

szym jednak argumentem przemawiającym przeciwko rozpowszechnieniu margaryny w Polsce jest okoliczność, że margarynę wyrabia się prawie wyłącznie z olejów i tłuszczów egzotycznego pochodzenia oraz z tranu rybiego i że margaryna jest bardzo groźnym konkurentem naszego masła, zwłaszcza jego tańszych gatunków, które z reguły wytwarzają szerokie rzesze naszych rolników. Dla ścisłości trzeba przyznać, że narazie rozwój produkcji i spożycia margaryny w naszym kraju nie przybrały groźniejszych rozmiarów. Mimo to kwestja margaryny staje się u nas szczególnie aktualna w chwili obecnej, gdy właśnie straciliśmy dla naszego masła rynek niemiecki, i gdy niewywiezione nadwyżki produkcji masłarskiej w najbliższym czasie zaciążą na rynku krajowym.

Prawie wszystkie oleje i tłuszcze roślinne, używane w różnej formie dla celów jadalnych w mniejszym lub większym stopniu używane są do celów technicznych. Olejem mającym szerokie zastosowanie techniczne, a produkowanym z rodzimego surowca, jest olej lniany, którego mały tylko odsetek służy celom jadalnym. Według opinii znawców szerokie zastosowanie techniczne mogłoby znaleźć również olej rzepakowy. Jednakowoż narazie przemysł chemiczny i inny używa dla celów technicznych poza olejem lnianym głównie oleje z egzotycznych surowców, które w małym stopniu możemy zastąpić olejami z rodzimych nasion olejnych (do wyrobu mydła,

świec, kosmetyków itp.). Dlatego też dopóki nasi technolodzy nie znajdą sposobu zastąpienia oleju kokosowego, palmowego, arachidowego i innych olejem rzepakowym, konopnym czy lnianym, będziemy musieli sprowadzać te oleje wzgl. surowce do ich wyrobu z zagranicy. Stąd niema potrzeby wyprowadzania stawek celnych lub jakichkolwiek innych form polityki prohibicyjnej w stosunku do przywozu wymienionych artykułów dla celów technicznych.

Jak to jednak pogodzić z naszym poprzednim twierdzeniem, że te same produkty nie powinny wchodzić w granice naszego obszaru celnego, o ile mają służyć celom jadalnym ludności? Wyjście z tych trudności widzą naczelnice organizacje rolnicze w wprowadzeniu prohibicyjnych stawek celnych na wszelkie egzotyczne surowce oleiste ewentualnie wyłoczone z nich tłuszcze i oleje z równoczesnym upoważnieniem ministra skarbu do wyznaczania wolno- lub niskocelowych kontyngentów wwozowych tych artykułów. W ten sposób rząd mógłby ograniczyć zużycie wymienionych wyżej produktów dla celów jadalnych, nie krępując równocześnie użytkowania ich dla celów technicznych. W związku z tem należałoby wprowadzić bezwzględne stawki celne prohibicyjne dla rodzimych nasion olejnych, ponieważ ograniczenie dowozu konkurencyjnych surowców egzotycznych wpłynęłoby pośrednio na poprawę ich ceny wewnątrz kraju i spowodowałoby ewentualny napływ ich z Rosji i Rumunii z uwagi na obowiązujące obecnie stosunkowo niskie stawki celne dla rzepaku, rzepiku, konopi, lnu itp. (zł 5 od 100 kg).

K. R.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Jak należy ubiegać się o ulgi podatkowe.** W ostatnich czasach wpływają masowo do urzędów skarbowych podania o odroczenia terminów płatności podatków względnie o rozłożenie ich na raty. Podania powyższe w większości wypadków nie są jednak należycie umotywowane i nie zawierają dostatecznych materiałów, któreby mogły służyć za podstawę do wydania przychylnych decyzji ze strony władz skarbowych. Prawie wszyscy płatnicy powołują się ogólnikowo na światowy kryzys gospodarczy, skutki jego w naszym życiu gospodarczym, zmniejszenie się obrotów względnie dochodów i t. p. fakty, dokladnie znane władzom skarbowym i przeważnie już uwzględnione przy ustalaniu podstaw wymiaru należności podatkowych. W interesie płatników leży, aby w podaniach tych podawano konkretne i indywidualne fakty oraz okoliczności uzasadniające prośby, które tylko w takich warunkach mogą mieć widoki powodzenia. Dołączanie dowodów stwierdzających prawdziwość motywów prośby, mogących ewentualnie zmniejszyć zakres koniecznych dochodzeń urzędowych jest pożądanym i wydatnie przyczynia się do szybszego załatwienia podania. Pożądanym jest również, aby płatnicy nie odkładali składania podań na ostatni moment, t. j. do chwili wszczęcia kroków egzekucyjnych, gdyż jak to już wyjaśniliśmy, złożenie podania nie uzasadnia roszczenia płatnika do umorzenia narosłych w międzyczasie kosztów.

(p) **Zryczałtowanie podatku obrotowego.** W ostatnim Dzienniku Ustaw (nr. 14) ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw. Streszczenie postanowień tego rozporządzenia podamy później.

Z KRAJU

(k) **Sprawa zgłaszania w P. U. P. P. zapotrzebowania na pracowników Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy** podaje do wiadomości zainteresowanym pracodawcom, by wszelkie zapotrzebowania na pracowników, tak umysłowych jak fizycznych, zgłaszali w P. U. P. P. (rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 15. 2. 1923 r. Dz. Ust. nr. 18, poz. 123). Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy różdźce pp. pracodawcom pod każdym względem na rękę, pozostawi im wolny wybór kandydatów, lecz ze względów zasadniczych i z uwagi na wypłacanie bezrobotnym zasiłków i udzielanie pomocy doraźnej w naturaljach, domagać się musi, ażeby pp. pracodawcy spełniając swój obowiązek, przyjmowali pracowników za pośrednictwem P. U. P. P. Nawet w wypadkach ponownego przyjęcia do pracy pracowników po pewnej przerwie w pracy, należy o tem zawiadomić P. U. P. P., przesyłając spis pracowników z wymienieniem: imienia i nazwiska, wieku, zawodu, miejsca zamieszkania i daty rozpoczęcia pracy i to w przeciągu 3 dni po myśli par. 4 wyżej wspomnianego rozpo-

ządzenia. Pomijanie P. U. P. P. przy przyjmowaniu do pracy pracowników wzgl. niezastosowanie się do powyższego, nie znajdzie usprawiedliwienia i będzie karane na zasadzie par. 5 wspomnianego rozporządzenia grzywną do zł 3000 a w wypadkach dokonanych wyplat zasiłków bezrobotnym, którzy bez wiedzy P. U. P. P. do pracy przystąpili i w czasie pracy korzystali z tych świadczeń, za wszelką nadpłatę wzgl. szkodę stałą wyrządzoną danej instytucji odpowiedzialnym będzie pracodawca. Chcąc ochronić pp. pracodawców od przykrej następstw P. U. P. P. apeluje w imieniu dobra publicznego o zastosowanie się do obowiązujących w tym przedmiocie przepisów.

(k) **Uregulowanie obrotu cukrem.** Ukazało się nowe rozporządzenie w sprawie uregulowania obrotu cukrem (Dz. Ustaw nr. 14 poz. 85), zmieniające częściowo dotychczasowe postanowienia w tej dziedzinie.

(k) **Z przemysłu i handlu obuwianego.** Przemysł obuwiany w Polsce, z którego tylko 1/10 część produkcji przypada na obuwie mechaniczne, cierpi już od szeregu lat wskutek inwazji obuwia zagranicznego, a głównie czeskiego. Wobec przynajmniej Czechosłowacji jeszcze za czasów prowadzenia t. z. konsumencyjnej polityki daleko idących zniżek celnych, importowała Czechosłowacja do nas przeciętnie za 12—18 mil. zł obuwia. Z rozmaitych przyczyn, zależnych od ogólnego kryzysu, od specjalnego kształtowania się rynku, który obfituje w dużo ale bardzo słabych finansowo odbiorców, nie rozporządzających często żadnym własnym kapitałem stracił polski przemysł obuwiany według oceny kół fachowych około 50 000 000 zł kapitału. Pomimo to, obuwie krajowe jest obecnie tańsze od obuwia zagranicznego, a szczególnie czeskiego, a przytem z reguły jakościowo lepsze. Krajowe wytwórnie, pracujące w bardzo ograniczonych rozmiarach, unieruchamiają jednak na dłuższe okresy swe zakłady, które są zresztą przeważnie nierentowne, bankrutują lub układają się z wierzycielami. Dotyczy to mechanicznych fabryk obuwia, podczas gdy wytwórnie ręczne, których posiadamy w kraju kilkanaście na większą skalę, prócz bardzo licznych drobnych warsztatów, przetrzymują kryzys łatwiej. Ostatnio nastąpiły nowe momenty na rynku obuwianym na skutek zakazów przywozu i rozpoczęcia budowy nowej wielkiej fabryki z czeski mkapitałem w okręgu krakowskim. Aczkolwiek kontyngenty na zakazane do przywozu obuwie są udzielane znów zbyt liberalnie w granicach przekraczających nawet import danego okresu ub roku, sprzyjają te momenty jednak dążeniom do zorganizowania się przemysłu krajowego poczęści wspólnie z importami skór i obuwia. Nie jest wykluczone, że i adroga osiągnie się pewne uporządkowanie rynku (1).

**OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTĘGĘ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

SPORT Narciarskie mistrzostwa Tatr

Praga, 29. 2. (PAT) Na Tatrzańskich Polanie w Czechosłowacji rozegrane zostały międzynarodowe zawody o mistrzostwo Tatr przy udziale zawodników polskich, czechosłowackich, węgierskich i niemieckich. W biegu na 18 km. startowało 83 zawodników. W 1-szej klasie zwyciężył Berych (Polska) w czasie 1.10.40 sek. Drugi z Polaków Michalski, zajął 5 miejsce w czasie 1.16.36 sek. W drugiej klasie w biegu na 18 km. 1 miejsce zajął również Polak Gawlikowski, w czasie 1.12.46 sek., 2. Górski (P). W biegu z przeszkodami na 2 km. zwyciężył w 1 klasie Krazier (Niemcy) w czasie 2.48 sek. Trzecim był Sileja (P). Michalski i Berych zajęli 10 i 11 miejsce. W 2 kl. zwyciężył Maraj (Węgry) w czasie 3 minuty. 2. Darek (Polska) w czasie 3.8 sek. 3. Kowalski (Polska). W klasie starszych zawodników zwyciężył Bednarowski (Polska) w czasie 3.58 sek. przed Schielem (Polska). W skokach w pierwszej klasie zwyciężył Hein (Czech). W 2 klasie Polacy osiągnęli szereg zwycięstw, zajmując wszystkie pierwsze miejsca. 1. Łuszczak, skoki: 44 m., 45 1/2 m. 47 m. (najdłuższy skok w konkursie). 2. Kolosar (Polska), 3. Lorek (Polska). W ogólnej klasyfikacji 1 miejsce zajął Krazier (Niemcy), 2. Braeth (Czechosłowacja), 3. Lorek (Polska), 4. Łuszczak (Polska), 5. Dawidek (Polska).

Gry sportowe

Turniej szachowy pań urządzony staraniem K. S. „Warta” w hali „ośrodku” był imprezą doskonale udaną, przez wzgląd na udział wszystkich zgłoszonych drużyn i sprawnie działającą organizację. Wyniki poszczególnych rozgrywek: „Warta” I i „AZS” I 25:23, „Warta” I i „Warta” II 30:14, „Warta” I i „Sokół” I 30:10, „Warta” I i „Start” I 30:14, „AZS” I i „Warta” II 30:26, „AZS” I i „Sokół” I 30:13, „AZS” I i „Start” I 30:10, „Warta” II i „Sokół” I 30:25, „Warta” II i „Start” I 30:5, „Sokół” I i „Start” I 30:26. „AZS” wszystkie mecze rozegrał w piętkę. Najmniejszą różnicą punktów rozstrzygnięto mecze „Warta” I i „AZS” I, „AZS” I i „Warta” II i „Sokół” I i „Start” I. Zwyciężyła w turnieju „Warta” I w składzie: Hildenbrandtówna, Klimczakówna, J. Kryżanka, S. Kryżanka, Niewodowska, Palaczówna.

Tabela ostateczna przedstawia się następująco: 1. „Warta” I 8 pkt. 115:61 rzutów, 2. „AZS” I 6 pkt. 113:94, 3. „Warta” II 4 pkt. 100:90, 4. „Sokół” 2 pkt. 78:116, 5. „Start” I 0 pkt. 55:120. Sędziowali pp. Hauser, Kultys, Mikrus, Stawiński, Weselik.

Hokej na lodzie

„AZS” I „Warta” 2:0 (0:0). Dogrywka 2 razy po 5 minut meczu o puchar p. star. Be-galego przyniosła zwycięstwo akademikom którzy wygrali w sumie 4:2. Obie bramki zdobył Warmiński. Sędziował p. Karolczak.

„AZS” I „Lechia” komb. 4:1 (2:0, 1:1, 1:0). „AZS” rozegrał spotkanie towarzyskie z drużyną B-klasową, zasiloną graczami pierwszego zespołu. Bramki zdobyli: Zieliński 2, Warmiński i Krzyżagórski Wł.; dla pokonanych — Kaźmierczak.

Lódz i Wilno 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Bramki zdobyli Król i Linke. W sobotę „Ognisko” Wilno pokonało „ŁKS” 3:1. Oba mecze odbyły się w Łodzi.

Mistrzostwa klasy B okr. śląskiego zdobył „TEV” Cieszyń, biąc w finale „KTT” Katowice 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Łyżwiarstwo

Zawody o mistrzostwo „Pogoni” w jeździe szybkiej dla panów i młodzików przyniosły w niedzielę następujące wyniki: dystans podane są w przybliżeniu: młodzicy: 200 m: 1. Sobczak (W) 21.1, 2. Kaczmarek 21.9, 3. Radomski (Berg), 4. Buda (Pog); 500 m: 1. Sobczak 54.8, 2. Radomski, 3. Gielnik (W), 4. Sieriek (Pog); 1000 m: 1. Gawroński (Pog) 2:04.2, 2. Buda 2:08, 3. Sieriek i Ostrowski; 1500 m: 1. Sieriek (Pog), 2. Ostrowski, 3. Buda, 4. Gielnik; senjorzy 500 m: 1. Czarnecki (Berg) 45.5, 2. May (Berg) 51.2, 3. Gielnik (W), 4. Glaser (Berg); ok. 1000 i 1500 m: 1. Czarnecki, 2. May, 3. Glaser; 5000 m: 1. Czarnecki 9:16.9, 2. May 9:30, 3. Gawroński, 4. Dronia Pog). Startowało ogółem 14 zawodników.

Pięściarstwo

Niedzielne zawody „Warty” z „Sokołem”, przy udziale jednego pięściarza z Torunia i dwóch z Królewca, przyniosły mimo rezerwowego składu obu zespołów dosyć interesujące i bardzo ciekawe walki. Przy sześciu spotkaniach z „Sokołem” zwyciężyła „Warta” 11:1. Poszczególne walki przy niosły następujące wyniki: w papierowej — Olżański (W) pokonał Szmudę (S), w kuguciej — Maniecki (W) walczący bardzo nieczysto remisował z Ladekiem (S). W wadze mieszanej Kajnar (kugucia) pokonał po ładnej walce wysoko na pkt Wolnego (piórkowa). W muszej — Rogalski (W), który od swego ostatniego występu w jesieni w finale drużynowych mistrzostw Polski zrobił duże postępy, pokonał pewnie Romańskiego (S); ten ostatni przechodzi wyraźny spadek formy i winien bezwzględnie odpocząć. Załowa doprowadza należy, że z powodu smutnego niedbaństwa kierownictwa sekcji pięściarskiej „Warty”, Rogalski nie został dopuszczony do mistrzostw okręgu.

W półśredniej Arski (W) walczył z Pierardem (S). Pierwsze dwa starcia Arski wyraźnie poluje na k. o. podczas gdy Pierard skutecznie punktuje. W trzecim starciu Arski prawym celnym ciosem powala przeciwnika na moment na deskę, uzyskując od tej chwili przygniatającą przewagę. Zwycięstwo przyznano Arskiemu, chociaż naszym zdaniem Pierard zasłużył bezwarunkowo na remis. W średniej Majchrzycki występujący po raz pierwszy po kilkumiesięcznej przerwie pokonał przez techn. k. o. w drugim starciu słabego Domiechowskiego (S). W ciężkiej Pilat (W) zwyciężył przez poddanie się Łompiesia (Gryf-Gruźdź) po pierwszym kole. W spotkaniu międzynarodowym w wadze piórkowej Forlański I (W) pokonał wysoko na pkt. bardzo przeciętnego Helda (Królewec). W drugim starciu Niemiec był bliski k. o. lecz Forlański nie umiał go wykończyć. W lekkiej Sipiński (W) walczył z Nieswaldtem (Królewec) poważnym przeciwnikiem, walczącym wzorowo i elegancko. Po wyrównanej naogół walce nieznaczne zwycięstwo odniósł Sipiński. Sędziował w ringu p. Gucki. Na pkt. pp. por. Serwatkiewicz i Janusz. Na przyszłość byłaby pożądana większa punktualność. Poza tem organizacyjnie całość wypadła dobrze.

Mistrzostwa ŁOZB. Walki półfinałowe przyniosły następujące wyniki: w kuguciej Spodenkiewicz (IKP) pokonał Brzeczka (Zj), w piórkowej Frank (Union) bije na pkt. Zielińskiego (IKP), w lekkiej Klimczak (S) przechodzi w. o. wskutek choroby Kijewskiego (Zj), w półśredniej Majer (G) po nieciekawej walce pokonał Garnarka (IKP), który przez wszystkie starcia polował jedynie na k. o. W średniej Seidel (Un) pokonał Stahla I (IKP), oraz w półciężkiej Wurm (Un) zwyciężył w trzecim starciu przez k. o. Rosława (Zj). Finały nie przyniosły żadnych niespodzianek. Wyniki były następujące (podajemy według kolejności wag): Leszczyński (IKP) zwyciężył Pietrzyńskiego (S), Spodenkiewicz — Bitzera (Un), Cyran (Zj) — Franka (U), Klimczak (S) — Banasiaka (IKP), Pisarski (S) — Majera (G), Chmielewski (IKP) tylko z trudem na pkt. Seidela. (Dopiero ostatnie starcie zadecydowało o nieznacznym zwycięstwie). Wurm — Kłodasa (IKP) i Konarzowski (IKP) — Kempa (IKP).

Finały okręgu warszawskiego przyniosły następujące wyniki: Węzorek (CWS) pokonał Pasturczaka (Pol), Kaźmierski (Pol) — Zbińskiego (Pol), Anders (J) — Gossa (P), Birenzweig (J) niezasłużenie Bakowskiego (Sk), Wysocki (J) — Brzóske (Warsz), Karpiński (CWS) w trzecim st. przez techniczne k. o. Antczaka (Skoda), Mizerski (Pol) w pierwszym kole przez k. o. Doroba (Legja) i Finn (J) — Hymmera (CWS).

Piłka nożna

„Warta” ligowa i „Sokół” 4:2 (3:0). Zawody odbyły się w Lesznie na boisku, pokrytym śniegiem. Do przerwy przewaga „Warty” dla której uzyskali bramki w 12, 36 i 44 min. Kniola (dwie) i Fr. Scherke. Po zmianie stron ambitny „Sokół” jest równorzędny przeciwnikowi naogół, przyczem „Warta” gra słabiej. W tym okresie bramki zdobyli d’a „Warty” w 67 Radojewski, dla „Sokoła” w 68 Muszkieta i 80 min. Markiewicz, który był najlepszym zawodnikiem w zespole gospodarzy. Poza tem dobrze spisała się w „Sokole” ambitna pomoc. W „Warcie” na wyróżnienie zasługują Fr. Scherke i Nowicki, który grał z Andrzejskim jako lewoskrzydłowym. Sędziował p. Leracz.

„Warta” Ib i „Sparta” 8:3 (2:2). Niespodziewanie wysoka porażka „Sparty” która do przerwy była naogół równym przeciwnikiem, po pauzie załamała się jednak. Dobrze dysponowany atak „zielonych” wykrzesał wszystkie nadarzające się sytuacje. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Uliwiak, Różycki, Pruszyński i Kryszkiewicz — po dwie, dla „Sparty” — dwie Dymek i jedną Witkowski.

Spotkanie „HCP” i „Liga” nie odbyło się z powodu nieprzybycia „Ligi”.

W Zakopanem w finale zimowego turnieju ligowy zespół „Cracovii” pokonał ligowy zespół „Wisły” 4:2 (2:0). W barwach „Cracovii” grali Kossok, Pajak ze Lwowa i Nawrot z „Legii”.

Wyniki ze Śląska. „Ruch” w finale o puchar Juwelji odniósł nieznaczne zwycięstwo nad Chorzowem 3:2 (1:0). Wszystkie trzy bramki strzelił Peterek, a dla pokonanych — Wolny i Langer. „AKS” Król. Huta i „Deichsel” Hindenburg 4:2 (2:0), „JFC” Katowice i „Kolejowe P. W.” 9:1, „OG” Katowice i „Śląsk” Świętochłowice 6:1.

Pływanie

PZP zamianował trenerami pływackimi związków na podstawie przeprowadzonych w ubiegłych latach kursów pp. Wielńskiego, Szrajbmana z Warszawy i Czeremaka z Krakowa. Kandydatami na dalszych trenerów są m. i. z Poznania pp. Antoniewicz i Richter. (tel. wł.)

Kalendarzyk imprez PZP ustalony został jak następuje: 24 lipca — długodystansowe mistrzostwa Polski; miejsce ustalone zostanie później; 13, 14 i 15 sierpnia — mistrzostwa Polski w Warszawie; 20 i 21 sierpnia — Polska i Czechosłowacja prawdopodobnie w Warszawie. Ponadto projektowany jest w dniu 17 lipca mecz Polska i Austria lub Polska i Szwecja. (tel. wł.)

„Olimpia” II i „Unia” 10:3. Mecz towarzyski Bramki zdobyli Smigielski i Andrzejewski po 4, oraz Lis 2. Sędziował p. Wasilewski.

Szermierka

Mistrzostwa Polski w szpadzie zdobył kpt. Segda (1 dyw. żand.), 2. Frydrych (Lwów), 3. por. Suski (Warsz). W konkurencji w kl. I — 1. por. Laskowski, 2. kpt. Segda, 3. por. Suski; w II kl. 1. por. Sas (31 p. strz. kan.), 2. por. Sulatycki (45 p. p.), 4. mjr. Gudański (68 p. p.) W szabli w kat. podof. kl. II: 1. wachm. Sniegocki (C. W. Kaw.).

Mistrzostwa armji w kategorii podof. w I klasie przyniosły następujące wyniki szpada: 1. sierż. Pieczyński (korp. kadetów Lwów), 2. st. sierżant Radke (Centr. Wysz. Sanitarnego), 3. wachm. Grzegorek (CWK); szable: 1. st. cierz. Radke, 2. sierż. Pieczyński, 3. sierż. Skrobala (CWS); w I klasie w szablach pierwsze miejsce zajął wachmistrz Sniegocki. (tel. wł.)

Tennis

W turnieju w Monte Carlo w spotkaniach o puchar Butlera do finału doszli Czesi Menzel i Marsalek (po zwycięstwie nad hiszpańską parą Maier i Duall 5:7, 6:2, 6:3, 9:7) oraz Francuzi Cochet i Brugnon (pokonali zespół jugosłowiański Schaeffer i Kukuljevic 6:3, 6:2, 6:1). W pojedynczej parze R. Menzel pokonał kolejno Kehrlinga 10:8, 7:5 i Petersa 4:6, 6:4, 6:3; z drugiej strony nieoczekiwanie zwyciężył Rogers (potwierdzając swą dobrą formę, co chlubnie świadczy o Tłoczyńskim) doskonałego Meiera (6:4, 1:6, 6:4).

Sukcesy Anglików. Czołowi angielscy tenisistów odbywają obecnie objazd po krajach zaoczniczych. Ostatnio w turnieju na wyspach Bermudy do półfinału doszli sami Anglicy, a mianowicie: Perry pokonał Hughesa 6:1, 12:10 i Lee — Lestera 6:1, 6:3; w podwójnych para Perry i Lee zwyciężyła Amerykanów Sdney Wood i Bell 6:2, 6:4, 6:4; natomiast Betty Nuthall uległa Amerykance Palfrey 4:6, 7:5, 2:6.

Wśród zawodowców

Znany polskim pięściarzem Kosciś, który przeszedł do szeregow zawodowców potwierdził swą wysoką klasę, uzyskując ostatnio w Nowym Jorku wynik nierozstrzygnięty ze znakomitym Francuzem Plandner.

Życie organizacyjne

Roczne walne zebranie K. S. „Pogoń” odbędzie się w środę o godz. 19.30 w salce strzelniczej małokalibrowej przy ul. Franciszka Ratajczaka (naprzeciw muzeum wojskowego). O udział wszystkich członków prosi zarząd z uwagi na szereg bardzo ważnych spraw.

Roczne walne zebranie K. S. Cegielni odbyło się przy licznych udziałach członków w lokalu klubowym. Obrady zajął prezes p. inż. Kurzewski, którego też wybrano prze wodniczącym. Po odczytaniu protokołu, przystąpiono do sprawozdań ustępujących członków zarządu. Dowiedzieliśmy się że klub uprawia 9 gałęzi sportu w tyluż sekcjach, przyczem najruchliwsze są sekcje: ciężkiej atletyki. (zdobyła mistrzostwo w podnoszeniu ciężarów i w zapasach) oraz kolarska (szczytując się szeregiem zwycięstw i mistrzostw). Oddział tenisowy zajmuje trzecie a pięściarski drugie miejsce wśród klubów poznańskich. Obecnie panują kryzys dał się również we znaki i klubowi, ograniczając jego działalność. Mimo to obrót kasowy wynosi 11 700 zł a dodatnie saldo 53 zł. Po udzieleniu pokwitowania dawnemu zarządowi przystąpiono do wyborów które odbyły się z małym wyjątkami przez aklamację i dały następujące wyniki pp: prezes — inż. Kurzewski, wiceprezesi — Rybak i Kaczmarek T., sekretarz — Kaczmarek J., skarbnik — Budzyński, gospodarz — Szczepaniak, ref. młodszy — Pawłowski B., ławnicy — Gumny, Steckmann, Jóźwiak i Grajkowski, kier. oddziałów: piłki nożnej — Bogusz, ciężkiej atl. — Spychała, pięściarski — Rogoziński, tenisowy — Tatarski, kolarski — Foerster, szachowy — Kucner, strzelecki i ping-pong — vacat, pływacki — w miejsce Tomiakowskiego wybrano Drozdowskiego. Następnie odbyło się wręczenie dyplomów p. Boguszowi za pracę oraz pp: Domagale, Nowackiemu, Percowi, Boczkowskiemu i Hübnerowi za 100 meczy, dalej pp: Szulcowi, Langemu H. i M. oraz Falkensteinowi za przejechane kilometry na wycieczkach bądź wycieczkach. (wz)

KRONIKA TOWARZYSKA

Związek b. Wychowanek SS. Urszulanek, Koło Poznań. Miesięczna herbata towarzyska odbędzie się w środę dnia 2 marca, o godz. 20-tej w lokalu Klubu ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. O liczny udział prosi Zarząd.

zw 13 609

Fryzjerska tajemnica zawodowa.

Jeden z sędziów paryskich ma do rozstrzygnięcia ciekawą sprawę mianowicie, czy tajemnica zawodowa obowiązująca duchownych lekarzy i adwokatów, obowiązuje też fryzjerów a to z następującego powodu. Pewien inspektor fabryczny liczący już dziś lat pięćdziesiąt dzień wcześniej zakochał się na zabój w pannie dwudziestoletniej pracującej w jednej z fabryk przez niego zwiedzanych. Inspektor sprawa wrażenie człowieka młodego trzyma się prosto, ma ruchy żywe, a głowę zdobi mu wspaniała czupryna. Słowem nie nie zdradza jego wieku. W przeddzień jednak oficjalnych zaręczyń narzeczona oświadczyła mu że zmieniła swe postanowienie poślubienia go a za powód tej zmiany podała, że nigdy nie poślubiłaby mężczyzny, noszącego perukę? Jak się wkrótce okazało, tajemnicę owej peruki zdradził panie gadatliwy fryzjer inspektora wobec czego odpalony konkurent wytoczył mu proces żądając odszkodowania za zdradzenie zawodowej tajemnicy fryzjerskiej.

RADJO

Programy radiofoniczne:

Wtorek, dnia 1 marca 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 11.45 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy; godz. 16.50 przemówienie wstępne ex-re teroocznych Targów Poznańskich; godz. 17.05 „Wieści z frontu”; godz. 17.10 (W); godz. 17.35 (W); godz. 19.15 lekcja jęz. włoskiego; godz. 19.30 „Świat książek”; godz. 19.45 (W); godz. 20.00 (W); godz. 20.15 koncert muzyki lekkiej; wyk. Ork. Radja Poznańskiego, Maryla Mierzejewska (sopran); godz. 21.30 arje i pieśni w wyk. p. Romana Kiedrowskiego (tenor); godz. 21.55 (W); godz. 22.10 (W); godzina 22.40 (W); godz. 22.45 sygnał czasu, komunikaty; godz. 23.00 muzyka taneczna z „Cukierni Nowej”.

Warszawa (1412 m) godz. 11.45 codzienny przegląd prasy polskiej; godz. 12.10 płyty gramofonowe; godz. 13.40 pogadanka rolnicza „O stosowaniu nawozów zielonych” — prof. W. Staniszkis; godz. 14.00 „Pactwo na usługach rolnictwa” — p. Michał Czerrep — Spirydowicz; godz. 14.20 „Co należy zrobić by dom wiejski stał się zdrowym, wygodnym i pięknym” — p. Helena Byczyńska; godz. 15.15 „Chwilka lotnicza”; godzina 15.25 „Jak urządzić nowoczesną kuchnię w nowych i starych domach”; godz. 15.45 giełda pieniężna; godz. 15.50 program dla młodzieży i dzieci starszych; godz. 16.20 odczyt; godz. 16.40 płyty gramofonowe; godzina 17.10 „Co to jest poprawność mowy” — prof. St. Słoiński; godz. 17.35 koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. J. Bojanowskiego, z udziałem pianisty Eustachego Horodyskiego; godz. 19.15 „Książka rolnicza” — inż. Wł. Sawicki; godzina 19.30 wiadomości sportowe; godzina 19.35 płyty; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godz. 20.00 feljton pt. „Miłość — czystością języka”; godz. 20.15 koncert popularny; wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego, Wacław Kochański (skrzypce); godz. 21.55 skrzynka pocztowa techniczna; godz. 22.10 arje operowe odśpiewa dr. Wanda Roesler — Stokowska; godz. 22.50 muzyka taneczna z „Gastronomji”.

Programy zapraniczne. Huizen (1875 m) 20.40 muzyka religijna; Paryż (1724 m) 21.00 „Potępienie Fausta” Berlioz z płyt; Koenigswusterhausen (1635 m) 20.05 muzyka popularna; Motala (1348 m) 20.30 koncert popularny; Kalundborg (1154 m) 20.00 koncert; Oslo (1083 m) 20.00 koncert symfoniczny; Budapeszt (550 m) 21.00 koncert symf.; Wiedeń (516 m) 20.05 „Pieśń niemiecka w Malopolsce” wyk. Rokytka, 21.10 recital wiołaczkowy Emanuela Feuermann; Medjolan (501 m) 20.45 „Czarny pierot” opt. Hajosa; Praga (488 m) 20.00 koncert solistów; Beromuenster (459 m) 20.15 koncert kameralny.

Uśmiech do obcego towaru

niechaj Ci za każdym razem przypomni

łzy głodnego dziecka
bezrobotnego robotnika
polskiego!

Więc kupuj towar wyrabiany przez polskiego robotnika.

Związek Obrony
Przemysłu Polskiego



POZNAŃ
ulica Rzeczypospolitej 1.

zw 13 503 6

Walne zebrania

Z Związku Zawod. Automobilistów. W Poznaniu odbył się walny zjazd delegatów Zrzeszenia Zw. Zaw. Automobilistów Ziemi Zach. W zjeździe uczestniczyli delegaci okręgów: Grudziądz, Bydgoszcz i Poznań oraz delegaci oddziałów w Inowrocławiu, Gnieźnie, Środzie, Ostrowie itd.

Obradom przewodniczył prezes p. Czyż. Protokół prowadził p. Szala. Na lawników powołano pp.: Jekel — Bydgoszcz i Kruk — Poznań. Z przedłożonych sprawozdań wynikało, że aczkolwiek rok ubiegły był ciężki, to jednakże Zrzeszenie nie ugięło się, pracując dla dobra organizacji. Praca kierowana w duchu narodowym i chrześcijańskim — dąży do poprawy bytu licznych swych członków. To też członkowie rozumiejąc cel organizacji, gremjalnie do niej przystępują, która mimo swego krótkiego istnienia zdołała przeszło połowę kierowców woj. poznańskiego i pomorskiego skupić pod swoim sztandarem.

Z przedłożonych sprawozdań wynika, że do kasy wpłynęło 9520.08 zł., rozchodu natomiast było 8452.76 zł. Obecny majątek Zrzeszenia wynosi 4.304.16 zł. Zarządowi udzielono jednogłośnie pokwitowania.

Kierując się ogólnym zastoje branży samochodowej obniżono składkę członkowską o 50 gr. miesięcznie z dniem 1 stycznia 1932 r. W 67 wypadkach udzielono obrony prawnej na łączną kwotę 6000 zł. Pośmiertne z kasy Zrzeszenia wypłacono w dwóch wypadkach po 500 zł. Na gwiazdkę wypłacono bezrobotnym członkom 638 zł. zapomogi.

W toku obrad uchwalono szereg rezolucyj w sprawie szkolnictwa na kierowców, funduszu drogowego, prolongat dyplomów, badań lekarskich itp.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: Fr. Czyż — prezes (Poznań), Jan Domański — wiceprezes (Bydgoszcz), St. Łachajczyk — skarbnik (Poznań), Fr. Jarmuszewicz — sekretarz (Poznań), Ławnicy: B. Gawroński (Gnieźno), F. Lewandowski i W. Smul (Poznań).

Po wolnych głosach i wnioskach zamknięto obrady hasłem „część wspólnej pracy”.

Stow. Młodych Polek przy par. św. Władysława w Poznaniu odbyło walne zebranie w Ognisku. Zagaił je ks. patr. Klimkiewicz hasłem „sprawie służ” witał serdecznie przybyłe panie z patronatu w osobie p. Magdziarkowej i p. Daszyńskiej. Ks. patron przeczytał porządek obrad, powołując na sekretarkę zebrań druchną Malińską. Po przeczytaniu protokołu przez p. Morawską, nastąpiło odczytanie poszczególnych sprawozdań rocznych, z których stwierdzono, że druchny pracowały gorliwie w dziedzinie poszczególnych zastępów, nie szczędząc starań, by Stowarzyszenie doprowadzić do jak najlepszego rozwoju.

Następnie pożegnał ks. patron prezeskę p. Fel. Magdziarkową opuszczającą szeregi dr. SMP. W czasie kilkuletniej swej działalności w Stowarzyszeniu, umiała sobie zjednać sympatię wszystkich druchien, którym zależało na dobru całego zespołu. Około Stowarzyszenia położyła wielkie zasługi, to też nazwisko jej zostało wpisane do Złotej Księgi.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi wybrano na rok 1932 nowy zarząd, w skład którego weszły: prezeska — Irena Wrocińska, sekretarka — Wanda Malińska, skarbniczka — Drogosława Kluczyńska, naczelniczka — Monika Morawska, gospodyni — Marja Kuluszczyńska, bibliotek — Wanda Sworowska, I zastępową Prusiewiczówna, II zastępową — Marja Wopiana, III zastępową — Marja Wojtkowska, Poczet sztandarowy stanowią druchny Wrocińska, Kluczyńska i Hopianka. Kółko kandydatek będzie nadal prowadzić druchna Kluczyńska.

Z Tow. Przemysłowców w Margoninie. Walne zebranie Tow. Przemysłowców zgał prezes p. Borucki, przy licznych udziałach członków i gości. Po przeczytaniu protokołu wybrano przewodniczącym p. Chudzińskiego, sekretarzem p. Margowskiego.

Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Borucki J. — prezes, Chudziński — wiceprezes, Margowski L. — sekretarz, Winke L. — zast. sekr., Rekowski — skarbnik.

Wendlandt — bibliotekarz, Galasiński, Radziński i Czajkowski — ławnicy, Grossmann, Wendlandt i Zaremba J. — chorązowie.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Reinkego Stan. i Ratajskiego M. Na wniosek zarządu został p. Borucki Roman jednogłośnie mianowany członkiem honorowym towarzystwa. Obszernie omówiono również dzisiejszy kryzys gospodarczy oraz sprawę świadectw przemysłowych.

Z życia towarzystw

Tow. Polskich Kupców i Przemysłowców w Chodzieży odbyło ostatnio swe zebranie, które zgał prezes p. St. Nowicki, witał delegatów związku kupieckiego z Bydgoszczy. Po przeczytaniu protokołu, nastąpił referat delegata Związku kupieckiego z Bydgoszczy o projekcie nowego systemu ściągania podatków, o egzaktach oraz o podwyższeniu innych różnych podatków.

W dyskusji zabrał głos m. in. p. Miedziński w sprawie nowego ustroju podatkowego, który najbardziej odczuwa społeczeństwo na Kresach Zachodnich, prosząc aby Izba Przemysłowo-Handlowa poczyniła kroki, celem zmiany tego ustroju.

Dalej omawiano sprawę nowego projektu samorządowego jak również ustawę przemysłową. Przedewszystkiem zgromadzeni domagali się, by przedstawiciele w Radzie Miejskiej protestowali przeciw podwyższeniu podatków od energii elektrycznej i od lokali. P. Miedziński wniósł o uchwalenie rezolucji, aby Rada Miejska starała się o obniżenie nadmiernych podatków które cale obywatelstwo prowadzi do ruiny.

Po omówieniu kilku jeszcze spraw o kształceniu uczniów, o egzaminach itp. solwował prezes zebranie.

Zjazd Okręgu Poznańskiego Zw. Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę, dnia 21 lutego odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Okręgu i Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, przy bardzo licznych udziałach delegatów oraz władz związkowych, w osobach prezesa Związku dr. St. Celińskiego, por. Kicmanowskiego, por. Pod

górskiego, ppor. Węlewicza, St. Libery, jak i przedstawicielei Zw. Hallerczyków, Zw. Uczestników Powstania Wlkp. oraz Związku Podoficerów Z. Z. Zebranie zgał p. prezes I Okręgu Grzelak, poczem poszczególni członkowie zarządu zdawali sprawozdania z calorocznej pracy.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze Okręgu w nast. składzie: prezes p. Wojciech Grzelak, wiceprezes p. Jan Olejniczak komendant ppor. rez. Wojciech Trynkowski, sekretarz pchor. Perzyński, skarbnik W. Pawlak oraz radni pp. Laube, St. Kaczmarek, St. Handschuh, Smoczyk i Łochyński. Do sądu honorowego wybrani zostali: pułk. Kalaski (prezes), Fr. Laurentowski, Gwizdek, H. Węlewicz, Czerwiński i Merczyński. Do komisji rew. Fr. Laurentowski (prezes), Welzand i Gielnik. Poatem zjazd zatwierdził cały szereg spraw organizacyjnych, jak i rozpatrzył licznie zgłoszone wnioski towarzystw. Zaznaczyć jeszcze należy, iż okręg I (poznański) liczy obecnie przeszło 2000 członków, zgrupowanych w 20 towarzystwach, oraz 350 młodzieży przedpoborowej, i rozwija się nadal owocnie.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Manja wysiadywania na słupie

która grasowała w Ameryce, przetrwała się teraz do Anglii i święci tam prawdziwe orgie. „Zwycięzca” w ostatnim rekordzie na długość czasu okazał się pewien bezrobotny, któremu manager zawodów obiecał 10 funtów nagrody. Zawody odbywały się w jednym ze znanych londyńskich lokalów sportowych Bohater siedzenia na słupie wysiadywał 71 godzin i 7 minut, poczem zdjęto go i oddano lekarzowi, gdyż ze zmęczenia stracił chwilowo władzę w rękach i w nogach. Ale tłum gapiów, którzy zapłaciłi dość słono za wejście, miał sensację.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 28 lutego 1932 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza córka i najdroższa siostra, s. p.

Janina Szarkowska

Eksportacja zwłok i pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 marca, o godzinie 10-tej po nabożeństwie żałobnym w kościele parafialnym w Dębcu, o czym Krewnych i Znajomych zawiadamiają

zw 13 608

pograżeni w głębokim smutku
rodzice, siostry i bracia.

Poznań - Dąbiec, 29 lutego 1932 r.

Dnia 28 lutego 1932 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, s. p.

Wojciech Stachowiak

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 marca, o godz. 4-tej po poł. z kościoła szpitala miejskiego.

W ciężkim smutku pograżeni
żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, Grobla 13.

dw 2904

Zakład Pogrzebowy St. Jaskiewicz Poznań, Klasztorna 14.

KINO RENAISSANCE

Dziś rewelacyjna premiera! Dawno niewidziany ulubieniec wszystkich
Rod la Rocque jako
„Współczesny Korsarz”
w emocjonującym arcydziele

Pw 11 343 9.9

Tapety Linoleum Ceraty

kupuje się
bardzo korzystnie
przy ul. Pocztowej 31

w firmie

Zb. Waligórski

tylko naprzeciw poczty.

dw 2 903

Z tegorocznej poręby sprzedamy partjami lub w całości loco las ewentualnie wagon lub Warta następujące drzewa:

dąb 75 m ³	sosna 250 m ³
wiąz 104 m ³	jesion 10 m ³
grab 80 m ³	brzoza 60 m ³
klon 15 m ³	osika 5 m ³

Drzewo jest proste, prawie bezgęzeczne i pochodzi ze starodrzewia. Obejrzenie nastąpić może każdego czasu u poprzednim zgłoszeniem w **Majątności Uchoro**wo telefon nr. 1, dokąd uprasza się kierować wszelkie zapytania i oferty.

Zarząd Leśny Majątności Uchorowo

pow. Oborniki.

Pw 11 336-9.7

Wyciąć!

Zachować!

Biały Tydzień od 29 lutego r. b.

Tanio!

Taniej!

Najtaniej!

Sprzedaż wyrobów pierwszorzędných fabryk między innymi wyrobów Żyrdardowskich. Przezorne Panie, właścicielki pensjonatów i hoteli winny w własnym interesie skorzystać z tej okazji.

Płótno	70 cm od 0,62	Serwetki deserowe	od 0,55
„	80 „ „ 0,75	„ obiadowe	0,60
„	140 „ „ 1,60	Obrusowe dam.	2,60
„	160 „ „ 1,80	Rolosowe 140 cm	2,50
Madapolam	80 „ „ 1,10	„ 160 cm	3,90
Nansuk	80 „ „ 1,30	Kongres na firanki	0,50
Silesia	90 „ „ 1,30	Okno firan madras biały	6,75
Madapolam podpink.	3,70	„ „ żakardowe	9,50
Surówka	140 „ „ 1,35	„ „ gip	9,20
Ręcznik kuch.	0,40	Kapa na 2 łóżka gip.	18,50
„ z kol. brzeg.	0,65	Kapa biała wafłowa	5,—
„ „ żakardowe	1,05	„ kolorowa	4,40
Ręcznik wafłowy	0,50	Obrus kolorowy	2,75
„ frotte	0,65	Garnitur na 6 osób	13,—

Chodniki od 1,75 zł. Dywaniki od 3,20. Kołdry wafłowe od 13,50.

Koszule damskie dzienne	0,95	Pantalony damskie	1,95
„ „ z motyw.	1,75	Chusteczki dziecięce	0,05
„ „ kol.	1,40	Chust. męsk. z kol. brzeg.	0,28
„ „ nocna	3,25	Koronki klock.	0,05
„ „ nocna kol.	3,60	„ średnie	0,16
Koszula damska majtecz.	1,95	„ szersze	0,30

W czasie Białego Tygodnia udzielam na wszystkie inne towary przy zakupie gotówkowym 10% rabatu.

Pw 11 326-8.112

ST. RACZYK Poznań, St. Rynek 92
narożnik ul. Wronieckiej

Książkowa

z długoletnią praktyką znająca również książkowość gospodarczą, poszukuje posady od 1. IV. lub później. Oferty do Kurjera Pozn. pod zw 135/3

Książkowy - korespondent

(bilansista), z 10-letnią praktyką w poważnych firmach, władający jęz. polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, obeznany dokładnie ze sprawami podatkowymi, ustawodawstwem społecznym i prawem handlowym, przyjmie posadę w firmie, której zależy na usprawnieniu administracji i sumiennym i zaufanym pracowniku. Pierwszorzędne świadectwa i referencje oraz ewent. kaucja. Wymagania skromne. Zgłoszenia piśmienne do Kurjera Poznańskiego pod zw 13 558

URZĘDNIK GOSPODARCZY

lat 27, żonaty (1 dziecko), szkoła rolnicza i 7 lat praktyki w intensywnie prowadzonych majątkach, obeznany z książkowością gospodarczą, sołectwem i t. p. oraz z leczeniem inwentarza. Zamieszany hodowcą i dobry plantator buraków cukrowych, poszukuje posady od zaraz wzgl. i 4. 1932 r. Łaskawe oferty oraz warunki przesyłać proszę do Kurjera Poznańskiego pod zw 13 548

Czekoladki deserowe

1/2 kg — 6.— zł
od dzisiaj znowu ulepszone

WALERJA PATYK

Aleje Marcinkowskiego 6

(p.zy pocztę minuta od Placu Wolności)



Nowości na wiosnę już nadeszły

Polecam olbrzymi wybór materiałów na kostjomy, płaszcze i suknie.

Georgette wełn.	12,50	7,25	5,50	4,90
Charmelin wełn.	7,50	6,25	5,75	5,25
Georgette jedw.	12,—	10,50	7,00	5,50
D agona wełn.	17,50	9,50	7,50	6,—
Georgette piaszczowy	16,50	14,—	12,50	11,50
Angielskie wełny	8,25	7,—	6,50	5,—

Materiały męskie po cenach okolicznościowych.

Płótna pościelowe 140/160	2,60	2,20	1,95	1,75
Płótna prześcieradł. 140/160	2,50	2,25	2,00	1,75
Płótna białeżniane	1,25	1,10	1,—	0,75
Madapolamy	1,65	1,35	1,25	1,15
Reczniki szare i białe	1,25	0,90	0,65	0,40
Inletry pod gwarancją	8,75	4,00	2,50	2,—

Jedwabie na suknie i płaszcze wielki wybór, tanie ceny.

Pw 11 332-92

ST. MUSZYŃSKI, Poznań, Stary Rynek 95/6.

Niniejszem uprzejmie podaję do wiadomości, że

w dniu 1 marca r. b. nastąpi

OTWARCIE

Magazynu

Pończoch, trykotaży, bielizny i galanterji damskiej

w Poznaniu, przy ul. Gwarnej 8

pod firmą **Z. DERNOW.**

Stosunkowo tani zakup i niska kalkulacja umożliwia sprzedaż pierwszorzędnego towaru po cenach bezkonkurencyjnych. Należy przeto pamiętać, że jedynym magazynem korzystnego nabycia wszelkiego rodzaju pończoch, bielizny, trykotaży oraz galanterji damskiej jest tylko

firma **Z. Dernow, ul. Gwarna 8.**

Pw 11 335-93

BIAŁY TYDZIEŃ

Wielki wybór! od 1—10 marca r. b. Ceny najtańsze!

Chusteczki damskie białe z me-reżką	0,20 zł	Koszula damska dzienna przy-brana koronką	1,45 zł
Chusteczki damskie batystowe z me-reżką	0,35 zł	Koszula damska z koronką i mo-tywem	1,95 zł
Chusteczki męskie z kol. brze-giem	0,28 zł	Koszula damska nočna przy-brana koronką	3,25 zł
Pantalony damskie jedw.	2,95 zł	Koszula damska nočna przy-brana motywem i koronką	3,75 zł
Pończochy damskie jedw. I gat.	3,75 zł	Koszulki niemowlęce	0,95 zł
Rękawiczki damskie imit. dursk.	1,95 zł	Koszulki dziewczęce	1,75 zł
Koronki klockowe	0,05 zł	Koszulki dla chłopców	1,75 zł
Walencjanki	0,18 zł		

Na wszelkie inne towary ceny niższone.

I. Mrozikiewicz, Poznań, Stary Rynek 71/72
obok Banku Przemysłowców

zw 13 611

Bilans Spółdzielni Budowlanej Polskich Urzędników Państwowych

Aktywa	na dzień 31. XII. 1931 r.	Pasywa	
Kasa	1 682.76	Udziały	294 447.42
Banki i P. K. O.	23 878.59	Hipoteki	1 577 847.27
Efekty	2 501.—	Fundusz zapasowy	375 570.—
Nieruchomości	4 099 907.26	„ budowl. i specj.	1 649 073.65
Ustusylja	2 686.60	„ waloryzacyjny	107 875.19
Dłużnicy	20 055.73	„ reparacyjny	49 166.03
Dłużnicy hipoteczni	30 000.—	Wierzyciele z tytułu nieza- płaconych rachunków	12 162.96
Zaliczki	54 819.48	Aserwaty	8 351.75
Maszyny	1.—	Depozyta	84 331.49
		Niezapłacone procenty	23 589.13
		Niepodjęta dyw denda	2 472.25
		Zysk do dyspozycji Walnego Zebrania	50 644.98
	4 235 532.42		4 235 532.42

Wnien	Rachunek zysków i strat	Ma	
Utrzymanie budynków	148 851.19	Dochody z dzierżawy	599 738.88
Ciężary	196 101.51	Różne dochody	5 144.69
Procenty	60 981.21		
Koszty administracji	62 168.39		
Odpisy	86 136.29		
Zysk	50 644.98		
	604 883.57		604 883.57

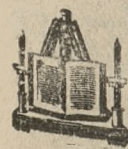
Winien	Rachunek zysków i strat		Ma
Utrzymanie budynków	148 851.19	Dochody z dzierżawy	599 738.88
Ciężary	196 101.51	Różne dochody	5 144.69
Procenty	60 981.21		
Koszty administracji	62 168.39		
Odpisy	86 136.29		
Zysk	50 644.98		
	604 883.57		604 883.57

Zarząd:

(—) Alejski Rućoń Jutrzenka (—) Kempinski W. Grzelak J. Berg

Rada Nadzorcza: (—) S. bolewski

Oddział Poznański Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów — Ręczonoawców Buchalterów — Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Skar-bowa 8, tel. 33-55. poleca członków do prac stałych i do-ręczych sporządza bilanse, organizuje buchalterję biu-rową i t. p.



KUPIĘ

Kamińskiego

„Tygodnik Powieści”

następujące roczniki:

1881/82
1888 89
1892/93

Posiadaczy proszę o złożenie ofert do Kurera Poznańskiego zw 13333 Składanie ofert na niewymienione roczniki bezcelowe.

Pierwszorządna GOSPODYNIA

znająca dobra kuchnię i pra-sowanie sztywnej bielizny. uczciwa, czysta, mogąca się wykazać dotrzymi świadectwa-mi i dłuższym pobytom z ostat-nich miejsc. **potrzebna** na majątek do dworu. Zgłoszenia od 3—6. III 32 r.

w Hotelu Continental w Poznaniu u portjera pod literą S. M. zw 13 610

Deski, blochy

sosnowe stołarskie suche i czyste 8, 65, 55, 52, 42 i 35 mm.

deski boczne

bezsęczne, czyste 20, 23 i 26 mm. **ma na sprzedaż**

FR. POLASZEK, tartak parowy, Gostyń (Wlkp.)

zw 8 873

Szkło

kienne, ogrodowe, katedralne, surowe ruciane, ornamentowe, ko-orowe dia-anty, klt szklarski itp., lustra **szkły wystawowe** poleca **Skłskie Baro Sprzedaży Szkła Spółka Akcyjna Poznań** ul. Garbary 7 a. telefon 28-68 Oddział w Łodzi ul. Pusta 16/17 **zw 8 479-30.110**

Artysta Skrzypek Wirtuoz

Henryk Dorian

rozpoczyna koncertować od dnia 1 marca b. r.

w Kawiarni „Esplanade”

Zespół orkiestry uzupełniony pierwszo-rzędnymi siłami muzycznymi.

Solowe występy

Edwarda Doriana

Nowość w Polsce niewidziana!

Wielka atrakcja!

Koncerty na 3 fortepianach

codziennie o godz. 7-mej, 9-tej i 11-tej.

zw 8 953

Potrzebny od 1 kwietnia wzgl. później

doświadczony dziennikarz

obeznany dokładnie ze stosunkami Polski Zachodniej, znający dobrze język niemiecki, dobry mówca i społecznik, na kierownicze stanowisko do większego pisma prowincjo-nalnego w Wielkopolsce.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać z po-daniem życiorysu, warunków, referencji oraz dotychczasowej działalności pod zw 13597 do Kurera Poznańskiego.

LICYTACJA ZASTAWU.

W środę, 2 marca od godz. 11-tej począwszy sprzeda-wać będę we firmie C. Hartwig, ul. Towarowa 15/20 na od-powiedzialność zainteresowanych najwięcej dającymu za gotówkę:

10 nowych rowerów, rower używany, nową chłodnię samochodową, części motoru do samoch., elektr. pie-cycki do gotowania i grzania na 110 i 220 volt, kon-densatory do radja, lampy elektr., gazomierze, lampki naftowe, izolatory, maszyny do wykonania surowców dla wyrobu guzików, cegły wapienne i szamotowe, dachówkę glinianą i szklaną, kable, żarno, kompl. stoiska, kioski, wiklina, wirówkę, próżne butelki, ma-kulaturę, żelazne koszyki do kwiatów, maszyny do pisania, kije do kartoflerek, pudełka aptekarskie, olejne kredki szkolne, klepki bukowe, stoły biurowe, meble kuchenne i różne inne sprzęty domowe. (Licytację przeprowadzam w zamkniętej hali).

Brunon Trzeczak,

zaprzyjęz i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie, ul. Wroniecka 4, tel. 2126 i 3175. Pw 11 347-916

Wyprzedaje się

na Giełdzie handlowej, ul. Stawna 13 przy ul. Wronieckiej, od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, pozostałości z licy-tacji, jak:

zegarki męskie i damskie, złote i srebrne, pierścionki, obrączki złote, papierosnice srebrne, zegarek antycz-ny wysadzany brylantami, pierścionek brylantowy, lornetki, aparaty fotograficzne, laski z srebrnymi galkami, p. długich butów, trzewiki damskie, ma-szyna krawiecka, siodło z uszka, płaszcze męskie, damskie i dziecięce, zimowe i wiosenne, ubrania mę-skie i dziecięce, futra męskie i 1 damskie, swetry damskie i dziecięce, niedźwiadki, czapki chłopców, pończochy damskie i dziecięce, serwety, portjery hu-culskie, pledy podróżne, kilimy, dywany perskie, ręcz-nie wżazane i fabryczne, kuchnia nowa, sypialnia, ja-dalnia i wiele innych przedmiotów.

Giełda Handlowa — Lombard, ul. Stawna 13, tel. 28-03.

Potrzuje
studenta — lekcje matematyki i angielskiego. Oferty z podaniem ceny do „Par” Aleje Marcinkowskiego 11, pod 53 448. Pw 11 064-53 448

Studentka
udzieli korepetycji zakres 5 gimnazjalnych. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 189

Kursy
stenografii pisanie na maszynie rozpoczynam 3 marca. Kaniaka 1 II piętro zdw 30 921

Anielskie
kurs języka od 1 marca, zbiorowo udzielam miesięcznie 5 zł. Adres Kurjer Poznański zdw 33 126

Przygotuję
do szkoły budownictwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 464

Kursy handlowe
Tadeusza Preissa
2 kwietnia zdw 33 274

25 MUZYKA

Acordeon
kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 204

Pianino
wydzierżawie niedrogo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 206

Na fortepianie
udzielam lekcji grzeczności i wzmianki także wieczorami. Ulica św. Józefa 9a parter lewo. Pianino wolne do ćwiczeń zdw 30 894

Nauczyciel
muzyki udziela lekcji skrzypiec 3. — miesięcznie 2 razy tygodniowo. Dąbrowskiego 35/37, mieszkanie 26. zdw 33 335

Pianista
(skordecion) i jazzbandzista potrzebni. Zgłoszenia z fotografią biuro ogłoszeń Włocławek. Kaciński 5 muzyka. n w 9 955

Pierwszorzędny skrzypek
z wielkim repertuarem wolny. Meyer, Dąbrowskiego 36, zdw 33 431

Skrzypka
cedem grania poszukuje pianistka. Kraszewskiego 4, mieszkanie 8. zdw 33 339

Gry
fortepianowej udzielam. Fortepian do ćwiczeń. Kobernika 8, parter lewo. zdw 33 351

Gry
fortepianowej udziela absolwentka państw Konserw. Muzyczne go. Dąbrowskiego 96, m. 4. zdw 33 340

26 ROZRYWKA

Wypożyczalnia
książek powieściowych. Największa. Najtańsza. Woźna 13, dom firmy Kujaż Woźna 12. zdw 33 109

Kino „Muza”
(dawn. „Harfa”) Pocha 23 — Łazarz — „Szalona dziewczyna” zdw 33 501

Mily
pobyt Paryżanka. Półwiejska 30 koncert artystyczny. zdw 33 430

„Wielka Gra”
Niezwykły film sensacyjny z Albertem Prejann. Kino Colosseum. Pw 11 344-0 10

Kino „Orzeł”
Rozkosze gościnności Buster Keaton. Obrońca praw Tim Mc Coy. zdw 33 294

Przyjemny
pobyt w Morskim Oku. Młynska 3. Koncert senaracki. zdw 33 370

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Magister farmacji
z praktyką poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdw 33 231

DZISIAJ W KINIE

Anallo: „Rok 1914”.
Aurora: „Pat i Patachon jako Policjanci”

Colosseum: „Wielka gra”.
Corso: „Triumf Cowboya i Lewie Serce”

Metropolis: „Pociąg samobójców”.
Muza: „Szalona dziewczyna”

Nowości: „Chrystus”.
Odeon: „On i Jego Siostra”

Orzeł: „Rozkosze gościnności i Obrońca praw”

Renaissance: „Współczesny korsarz”.
Rox: „Przebrane życie”

Słońce: „Ułani, Ułani chłopcy malowani”.
Slinks: „Ulica potępionych dusz Pola Negri”

Tecza: „Anna Karenina”.
Wilsona: „Gdzie wschód jest wschodem”

Bankowiec
z kilkoletnią praktyką bankową, z dobrą świadomością i ze znajomością wszelkich poszczególnych działów, obecnym z księgowością poszukuje posady. — Miejsowość obojętna. przyjmie także pracę w prywatnym przedsiębiorstwie jako księgowy. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 887

Kupiec
dobry sprzedawca organizator przyjmie jakakolwiek posadę za skromnym wynagrodzeniem. — Oferty Kurjer Poznański zdw 29 882

Gospodyni
poszukuje posady świadectwa dobre. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 32 748

Wychowawczyni
poszukuje posady względnie wyreczenia pani domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 427

Propagandzistka
z praktyką szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 30 402

Pomocnik
młynarski średnim wykształceniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 141 5

Posługaczka
młodsza silna poleceniem poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 211

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkich go. 1. 3. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 214

Służąca - kucharka
poszukuje posady do starszego państwa w lepszym domu 15 III lub IV. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 205

Posługaczka
szuka posady na Łazarzu Oferty Kurjer Poznański zdw 33 406

Służąca
do wszelkiej pracy domowej poza miejscową poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 432

Młoda
posługaczka szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 328

Wychowawczyni
z kilkoletnią praktyką, pierwszorzędne referencje szuka posady do niemowlęcia od kwietnia lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 279

Gospoia
szuka posady zająmie się wszelką pracą w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 362

Przyjmę
posługę lub pracę. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 361

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem praniem 1. lub 15. 3. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 33 296

Wielejska
dziewczyna przyjmie posadę zaraz lub 15. 3. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 397

Tak jest a nie inaczej:
BARWA czyści i farbuje,
wykonaniem swem czaruje • murowane

Pw 11 303/304-8.61/62

Jestem
bezdolna przesłam 6 klas gimnazjum poszukuje u literatów państwa posady jako bona do dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 31 278

Kierownik cegielni
żonaty 6 letnia samodzielna praktyka znająca się dokładnie na wyrobach cegielnianych poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 027

Bieliżniarka
z własną maszyną okretkowa poszukuje posady przyjmie również w dom. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 32 775

Kapelusznik
młodszy dłuższą praktyką na męskie i damskie poszukuje posady. Miejsowość obojętna. Zgłoszenia Oredownik pod zdw 32 858

Gospodyni
obejme posadę w lepszym domu zaraz. Język polsko-niemiecki. — Oferty Kurjer Poznański zdw 33 157

Biuralistka
początkująca poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 090

Fryzjerka
manikurzystka poszukuje posady miejscowość obojętna. Zgłoszenia Helena Nowaczykówna Kosań. Plac Wolności nr. 3. zdw 29 507

Służąca
uczciwa, z dobrą poleceniem, dobiegami świadectwami poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 113

Ogrodnik
z pierwszorzędnymi świadectwami i poleceniami poszukuje posady jako kawaler zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 106

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdw 33 098

Panienska
z szyciem do dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 097

Oscba
młoda, z lepszymi rodziną, zna kompletnie gospodarstwo domowe, przedewszystkiem wykwalifikowana kuchnia, poszukuje odpowiedniej posady od 15. 3. 32 lub 1. 4. 32, najchętniej do majątku jako wyczyszczenia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 169

Książkowy - bilansista
(korespondent) praktyka poważnej firmie, władający językiem polskim, niemieckim, francuskim, angielskim, przyjmie posadę w firmie, której należy na sumieniu, zaufanym pracowniku. Pierwszorzędne świadectwa, referencje, ewentualnie kaucja. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 241

Pomocnik ogrodnicy
lat 20, z praktyką, szuka posady, miejscowość obojętna. — Suki, Strzelecka 32. zdw 33 272

Posługaczka
pracująca poszukuje posady, z dobrą świadomością. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 324

Dziewczyna
uczciwa szuka posady zaraz. — Skromne wymagania. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 321

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem prasowaniem szyciem poszukuje posady 15. III, oraz do pomocy w składzie z kaucją bez spania. Oferty Kurjer Poznański zdw 2 648

Krawcowa
działa poszukuje posady 2 zł dziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 260

Służąca
do prac domowych z gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 257

Posługaczka
poszukuje całodziennej posady z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 313

Panienska
poszukuje posady do dzieci lub prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 149

Gospodyni - kucharka
młodsza z kilkoletnią praktyką z poważnych majątkach, znająca doskonale swój zawód oszczędna z zamyśleniem do drobiu, najlepsze świadectwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 148

Dwudziestoletni
sierota posiadający rower, prosi o jakakolwiek pracę. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 137

Dziewczyna
uczciwa, pracowita z prowincji, skromnym gotowaniem dobiegami świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 129

Uczciwa
posługaczka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 446

Posługaczka
uczciwa poszukuje posady na parę godzin. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 425

Starsza
wielejska dziewczyna poszukuje posady z samodzielnym gotowaniem w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 421

Uczciwa
kobieta szuka sprzątaną. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 443

Dziewczyna
lat 25 poszukuje posady do dworu jako pomoc w kuchni, zna również maszynę wyłuszczenia i chów drobiu. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 438

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady 1. 3 lub 15. 3. — Oferty Kurjer Poznański zdw 33 285

Wdowa
bezdolna, inteligentna, energiczna znająca dobrą kuchnię, hodowlę drobiu, prasowanie szyciem, bielizny szuka posady na probostwie lub majątku. Oferty Zwierzyniecka 18, m. 9. zdw 33 281

Panna
wiek średni szuka posady służącej lub I. pokojowej. Długoletnia praktyka. Zna doskonale rosgospodarstwo domowe. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 280

Posługaczka
starsza czysta dobrze polecona na cały dzień Śniadeckich 19, m. 5. zdw 2902

Panienska
poszukuje posady do dzieci z szyciem, prasowaniem sztywnie bielizny, względnie do pokojowej albo do wszystkiego. zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 402

Szukam
posady do pielęgnowania chorej osoby zaraz lub 15. 3. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 396

Dziewczyna
uczciwa, z dobrą świadomością i dobiegami gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 395

Dziewczyna
sierota poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 357

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady od zaraz do wszystkiego. Świadectwa dobre. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 352

Dziewczyna
do dzieci i pomocy pani lub do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 344

Dziewczyna
poszukuje zaraz posady za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 343

Poszukuję
posady jako początkująca bufetowa. Oferty Kurjer Poznański zdw 4 693

Służąca
do wszystkiego z dobrą świadomością poszukuje posady od 15. III. 32. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 461

Bona
freblanka muzykalna język niemiecki, dobiegami referencjami. — Oferty Kurjer Poznański zdw 33 469

Uczeń
rzeźnicki z prowincji z przedniej rodziny silny poszukuje nauki Cegiarsz Czarnków. zdw 33 474

Dziewczyna
skromna i pracowita z gotowaniem poszukuje posady zaraz w Poznaniu lub na wyjazd do Katowic. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 485

Posługaczka
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 398

Starsza
dziewczyna poszukuje pracy do wszystkiego, bez gotowania, z małym szyciem najchętniej do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 334

Posługi
poszukuje z szyciem Oferty Kurjer Poznański zdw 33 375

Dwie siostry
dobrze polecione poszukują posady z gotowaniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 368

Panienska
poszukuje posady do dzieci lub restauracji, z szyciem lub bez. Od 1 marca. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. zdw 33 367

28 WOLNE MIEJSCA

Kucharka
i służąca do wszelkich prac domowych zaraz. Szamarszewskiego 18, restauracja zdw 33 422

Filet
gruntownie wyuczone, opłata 10.— haftów ręcznych robót włóczkowych miesięcznie 6.— Sosńska, Matejki 57, parter lewo tel. 6270 zdw 32 974

Służącej
do wszystkich prac domowych z dobiegami samodzielnym gotowaniem, bez prania, poszukuje od dnia 1 marca 1932 r. Kosza drożę zwracam. Zgłoszenia z od pisami świadectw i fotografii: z zapoznaniem zadanego wynagrodzenia pod adresem: Drowa Zagórska Puck Pomorze. d w 2 864

Młodego
magistra z praktyką poszukuje apteka w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 172

Służąca
młoda do wszystkiego potrzebna Celanowska. Chwałiszewo 66. zdw 33 306

Posługaczka
2 dni w tygodniu potrzebna. Aleje Marcinkowskiego 18 mieszkanie 8. zdw 33 154

Posada
pomocnika (cy) ksiązkowego wolna. Warunek pożyczka 3-4 000 na krótki czas. Pewna gwarancja. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 081

Sierota
lat 19 poszukuje posady do dzieci lub wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 134

Uczennice
do krawieczyny na rok przyjmie w naukę. Adres poda Kurjer Poznański zdw 33 114

Dziewczyna
młodsza do prac domowych od 1. 3. Wielkie Garbary 41 II, piętro, m. 4. zdw 33 184

Podróżujący
potrzebny zaraz na Poznań do sprzedaży papieru i torebek. — Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw i życiorysem Jan Szymański. Szewska 20. zdw 33 182

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz. Skład kolonialny. Kolejowa 48 zdw 33 186

Służąca
młodsza potrzebna. — Półwiejska 19, parter lewo. zdw 33 199

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Słowackiego 36, III, prawo. zdw 33 200

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz. Kopydłowska. Kwiatowa 14. zdw 33 201

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Adres Kurjer Poznański zdw 33 223

Chłopiec
potrzebny do posyłek. Kaucji 20 zł. Chwałiszewo 66, skład. zdw 33 305

Prasowalnia
poszukuje sily do prania i prasowania. Zgłoszenia Wielka 19, — mieszkanie 11. zdw 33 278

Kucharka
i tylko pierwszorzędna sily zaraz potrzebna. Restauracja — Sew Mielżyńskiego 5 zdw 33 303

Niebywała
nowość dla sprzedających na jarmarkach pokupisz artykuł za gotówkę. Śniadeckich 4, m. 10 od godz 16-18 zdw 33 486

8 złotych
dziennie pobocznie każdy podróżujący może zarobić odwiedzając miasteczka wsi i majątki. Kapitał potrzebny od 9 zł. Śniadeckich 4, m. 10 od godz. 18-20. zdw 33 497

Dobra lokata kapitału!

Do sprzedania natychmiast korzystnie w całości lub częściowo dwa grunty ca. 8500 m² oraz ca. 23500 m² przy torach kolejowych w obrębie miasta Poznania, nadające się na zabudowania fabryczne względnie parcele budowlane. Bliższych informacji udzieli

Józef Głowacki, Poznań, Góra Przemysława 4.

Pw 11 301-8,34

Humor zagraniczny



— Pacjentka: — Znamy się od tak dawna, panie doktorze, że nie mam odwagi wręczyć panu pieniędzy. Ale spisałam już testament i nie zapomniałam o panu.
Lekarz: — Zbyt łaskawie — ale, może mi pani zwrócić na chwilę receptę — muszę coś na niej dopisać.
(Ric et Rac, Paryż) S. F.

Przedpłata

na marzec 1932, za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 4.00, w agencjach w mieście z 4.50, z odnośnikiem kwartalnym z 14.32, pod opieką miesięczną w Polsce z 9.00, w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6 i amowej 25 gr. na stronie 4 i amowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-amowego milim. Ogłoszenia akomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11. większe według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe w skutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.